

Borowski, Eugeniusz

Działalność Panien Benedyktynek w Drohiczynie nad Bugiem

Studia Teologiczne 7, 83-135

1989

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. EUGENIUSZ BOROWSKI

DZIAŁALNOŚĆ PANIEN BENEDYKTYNEK W DROHICZYNIE NAD BUGIEM

Treść: Wstęp; Fundacja klasztoru i osiedlenie się PP Benedyktyn w Drohiczynie n/B; II. Uposażenie drohickiego klasztoru; III. Budowa nowego kościoła i klasztoru; IV. Skład osobowy konwentu benedyktyńskiego w Drohiczynie; V. Kapelani Benedyktyn; VI. Klasztor drohickich Benedyktyn w świetle XVII i XVIII wiecznych dekretów wizytacyjnych; VII. Praca mniszek na rzecz tutejszego środowiska; VIII. Kasata klasztoru PP. Benedyktyn w Drohiczynie n/B; IX. Powrót na ruiny i zgliszczca; Zakończenie.

WSTĘP*

Mimo upływu 364 lat od osiedlenia się pierwszych Benedyktyn w Drohiczynie n/B dzieje tego klasztoru i działalność drohickich sióstr nie doczekały się jeszcze opracowania. Wydaje się to tym dziwniejsze, że jest to jeden z tych klasztorów, które po kasacie przez zaborcze władze carskiej Rosji i spowodowanej tym faktem 100-letniej przerwie w działalności, zostały wskrzeszone. Córki świętego Benedykta wróciły tu w 1957 roku, tworząc nowy, piękny rozdział najnowszych dziejów drohickiego konwentu. Znaczną trudność przy odtwarzaniu historii tego benedyktyńskiego opactwa stanowiło bezpowrotne zaginięcie i zniszczenie wielu podstawowych dokumentów jak: fundacja, erekcja, spisy personalne, kronika domu i wielu innych. W oparciu o zachowane ale bardzo rozproszone źródła w Archiwum Klasztoru PP. Benedyktyn w Drohiczynie (ABD), Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku (AAB), Archiwach Diecezjalnych w: Drohiczynie (ADD), Łomży (ADŁ), Siedlcach (ADS) i Archiwum Pobenedyktyńskim przy kościele św. Jakuba w Toruniu (AJT), podjęta została próba zarysowania dziejów placówki benedyktyńskiej w Drohiczynie n/B. na Podlasiu.

* Wykaz skrótów: AAB — Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku; ABD — Archiwum PP. Benedyktyn w Drohiczynie; ADD — Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie; ADŁ — Archiwum Diecezjalne w Łomży; ADS — Archiwum Diecezjalne w Siedlcach; ADzB — Archiwum Dziekana Bielskiego; ADzD — Archiwum Dziekana Drohickiego; AJT — Archiwum przy kościele św. Jakuba w Toruniu; APP — Archiwum Parafii w Perlejewie; APS — Archiwum Parafii w Sledzianowie.

I. FUNDACJA KLASZTORU I OSIEDLENIE SIĘ PP. BENEDYKTYNEK
W DROHICZYNIE N/B

Nieznane nam są wszystkie motywy, które kierowały wojewodą podlaskim Wojciechem Niemirą przy fundacji kościoła i klasztoru Panien Benedyktyniek w Drohiczynie. Zapewne wyłuszczył je dokładnie w dokumencie fundacyjnym, który niestety zaginął. Być może było to pragnienie ekspiacji za popełnione grzechy, chęć zapewnienia sobie i całej rodzinie modlitewnej pamięci mniszek, alba podniesienia prestiżu swego rodu w środowisku podlaskim przez tę funkcję. Trzeba domniemywać, że wojewoda kierował się też pragnieniem stworzenia możliwości w zakresie edukacji dla dziewcząt z możniejszych rodów szlacheckich na Podlasiu a może nawet naciskiem ze strony córki lub krewnej, pragnącej poświęcić się służbie Bożej w zakonie. W roku 1634 spotykamy bowiem w drohickim klasztorze „Wiktorianę Niemirzanę — nowicjuszkę”¹. Na pewno jakiś wpływ na powzięcie i realizację zamiaru fundacji miały bliskie kontakty Niemirów z Kiszkami z Ciechanowca, zwłaszcza ze starostą drohickim Mikołajem Kiszką, którego córka a także siostra żony były mniszkami w klasztorze PP. Benedyktyniek w Toruniu². Nie można też wykluczyć pewnych inspiracji ze strony drohickich Franciszkanów, zwłaszcza, że aktywnie uczestniczyli oni w realizacji powziętego przez wojewodę zamiaru³.

Zamysł fundacji nabrał konkretnych kształtów w 1623 roku, kiedy to Wojciech Niemira ofiarował plac pod budowę kościoła i klasztoru benedyktyńskiego w Drohiczynie oraz dwór wraz z trzema włókami ziemi uprawnej, łąkami i zagajnikami w Sytkach. Własnym sumptem wznosił drewniane zabudowania klasztorne i świątynię pod wezwaniem Wszystkich Świętych⁴. Zanim jednak to nastąpiło, wojewoda musiał uzyskać

¹ ADS D 24, *Acta Officii Janoviensis Pontificatu Boguslai Radorzewski... ab anno 1633 ad annum 1637, Decretum Visitationis Illustrissimi Loci Ordinarii Monasterii Drohiciensis Ordinis Patris Sancti Benedicti A.D. 1634*, Die 13 Mensis Januarii, s. 340: „Do tegoż Nowiciatu Jey Mość Pannę Wiktorianę Niemirzanę powinna Panna Xieni przybrać”.

² AJT Vol. 51, s. 1: „Wielebna Panna Zophia Dulska, Zakonnica Benedicta S. Opata, konsekrowana od J. M. X. Piotra Kostki Biskupa Chełmińskiego 1587 w dzień SS. Apostołów Piotra i Pawła. Obrana w przełożeniu klasztoru Toruńskiego 16 dnia Maia Roku Pańskiego 1598. Consekrowana na Xięstwo od J. M. Xiędza Piotra Wybickie Biskupa Chełmińskiego we środę świętą Trzech Królów Roku 1595”, s. 289: „Nieboszczka Pani Kiszczyna, siostra rodzona Panny Xieni Tutecznego klasztoru zapisała iei 3000 złotych posagu iei należącego się z dóbr oicwskich y macierzyńskich”, s. 54: „Dnia 25 Maia 1608 roku obleczono w habit zakonny pannę Zofie Kiszczankę starościankę drohicka”; Wł. Szoldrski, *Kronika Benedyktyniek Toruńskich*, Pelolin 1934, s. 51: „Rok Pański 1605. Dnia 6 stycznia panny Zofię y Annę Kiszczanki starościanki drohickie do klasztoru przywieziono Mikołaja Kiszki corki”.

³ Wł. Szoldrski, *Kronika Benedyktyniek Toruńskich*, dz. cyt., s. 79: „Rok Pański 1623... 22 Juny p. Wojciech Niemiera wojewoda podlaski posłał do panny Xieni zakonnika Franciszkaną Angioła z Drohiczyna, oznaimując zamysły swoje s strony fundaciei y budowania klasztoru panieńskiego w Drohiczynie, chcąc tam zaprowadzić panny s tutecznego klasztoru”.

⁴ ABD, Summariusz spraw Klasztorowi Drohickiemu Przewielebnych w Bogu Ich Mościów Panien Zakonnych Regulij Świętego Benedykta służących przez Wielebnego w Bogu I. M. Xiędza Wojciecha na Lubowiczu Lubowickiego Oekonoma y Kapellana z osobliwey przychylności y życzliwości przeciwko temu klasztorowi dla wieczney pamięci p'lnie i szczerze w Roku Pańskim Tysiącnym Siedemsetnym piątym spisany, s. 7, *Donatio Bonorum Sytki Conventui Drohiciensi*. „Actum in Drohicin in Terminis Terrestribus Drohiciensibus Feria Tertia post Festum Sancto-

zgodę ksieni jednego z benedyktyńskich klasztorów w Polsce i zapewnić nowemu konwentowi odpowiednią ilość mniszek. Wybór padł ze zrozumiałych względów na klasztor Ducha Świętego w Toruniu, gdzie ksienią była Zofia Dulaska, skoligacona z podlaskim rodem Kiszków i gdzie przebywała jako mniszka Zofia Kiszczanka, córka starosty drohickiego. Ta ostatnia odziedziczyła właśnie po zmarłych rodzicach i rodzeństwie znaczne dobra ziemskie na Podlasiu, które mogły wydatnie zasilić szczupłe uposażenie pierwotnej fundacji Niemiry. W czerwcu 1623 roku przybył do Torunia wysłannik fundatora, Franciszkanin z Drohiczyna, którego misję tak opisuje „Kronika Benedyktynek Toruńskich”: „22 Juny p. Wojciech Niemiera, wojewoda podlaski posłał do panny xieni zakonnika franciszkanina Angela z Drohiczyna, oznaimuiąc zamysły swoje s strony fundaciei y budowania klasztoru panieńskiego w Drohiczynie, chcąc tam zaprowadzić panny z tutecznego klasztoru, a zwłaszcza pannę Zofię Kiszczankę na którą tam w tym kraju przypada maiętność nie mała po bracie y dwu siostrach, aby z niei była więtsza pomoc do fundaciei. Na co panna xieni pozwoliła, nie chcąc jednak tego czynić bez woli y wiadomości swego własnego biskupa. W czym wszystkim do niego wyprawiła tego zakonnika. Na co on pozwolił y tak sie powoli sposobily rzeczy do tego należące”.⁵ Oględzin miejsca nowej fundacji dokonał z ramienia ksieni toruńskiej ks. Jan Petrycjusz. Już w październiku tegoż 1623 roku budowa drewnianego klasztoru i kościoła pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Drohiczynie została ukończona. To też pod koniec „Octobra przyszły trzy karety poszostne y skarbný woz od p. wojewody podlaskiego po panny, które się tu gotowały w drogę... w dzień sobotny. Nazna-

rum Undecem Millia Virginum proxima Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Tertio celebratis Coram Iudicis et Actis presentibus testibus drohiciensibus personaliter comparens Illustrissimus et Magnificus Niemiera in Ostromęczyn, Palatinus Podlachiae, Capitaneus Mielnicensis... in Sytki utroque etc. Haeres... Quia ipse Religiosi et Deedicati Helisabeth Deczyszowna Seniori et Zophia a Ciechanowiec Kyszczanka Priorissa et aliis Moniales Conventus Drohiciensis Regulae Sancti Benedicti Tituli Omnium Sanctorum ad hanc Locum ex Monasterio Torunensi Sancti Spiritus per Illustrissimum Reverendissimum in Christo Patrem Dominum Andream Lipski Dei et Apostolice Sedis Cratia Episcopum Luceoriensem Nominatum Vladislaviensem Cuiaviensem, Cancellarium Sepremum Regni Poloniae, introduxit et Suscepit pro nunc et in posterum Bona sua omnia et singula... olim Gnosam Catharinam Niemierzanka Kazmierska Iure devolutorio... Sortem Partim acquisivit in binis Sytki utroque in Districtu praedicti Drohiciensi cum Curia et Praedio ibidem sittis se recognoscens cum pleno iure suo Dominio titulo... tum et cum omnibus et singulis utilitatibus... dedit donavit et resignavit sincera et irrevocabili donatione perpetuis et aeternis temporibus, plenum et integrum ius suum se recognoscens ad ea bona concernens... Moniales et Monasterium fundatum et nunc plenarie cum summis pecuniariis transfundit...” Tamże s. 30: Actum i Castro Regio Mielnicensis in Terminis Querelarum, Causarumque Officii Castrens Mielnicensis celebratis Feria Secunda ante Festum Nativitatis Sancti Joannis Baptistae proxima Anno Domiri Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Tertio. Illustris et Magnificus Albertus Niemiera Palatinus Podlachiae et Capitaneus Mielnicensis et Fundator Monasterii Drohiciensis Virginum Monialum Regulae Sancti Benedicti Tituli Omnium Sanctorum per se fundati publice libereque recognovit: Quia Religiosis et Deedicatis Helisabeth Deczaszowna Seniori, Zophiae Kiszczanka Priorissae ac totius Conventus Drohiciensis Monialibus Regulae Sancti Benedicti Tituli Omnium Sanctorum per praefatum Illustrem et Magnificum Palatinum Podlachiae Fundatorem de omni et integre Juro Suo cessit super bona sua certa videlicet Curiam in Suburbio Civitatis Drohiciensis exstentem cum areis, aedificiis, pratis, sepistoriis, hortis, pomariis, aquis, piscinis et generaliter omnibus attinentiis ad praedictam Curiam antiquitus spectantes nec non promptuarium Sub arce Drohiciensi existens cum inseminatione hyemali et aestivali et oleribus cunctis in Campis et hortis ad eum spectantes...”

⁵ Wł. Szoldrski, *Kronika Benedyktynek Toruńskich*, dz. cyt., s. 79.

czone panny do Drohiczyna na osadę nowego klasztoru te: pannę Elżbietę Deciusową na starszą, pannę Zofię Kiszczankę na przeoriszę, Dorotę Goszczyńską za gospodynię, Barbarę Czystochlebską zakręstyankę, Helenę Sumińską kantorę, Elżbietę Krasińską, Katarzynę Dębińską mistrzynię świętskich panien, Jadwigę Łążyńską, Elżbietę Plemięcką, Katarzynę Wolską, Zofię Sniechowską portulanę, Elżbietę Dębołęską noviciuszkę, które tegoż dnia wypowiedawszy się y Naswietszy Sakrament przyiąwszy, wzięły od biskupa, który przyszedł sam do kaplicy nadolnei, błogosławieństwo i przeżeganie, napominając ich, aby Pana Boga bały, w powołaniu swym stateczne były, przełożoną tuteczną y to miejsce iako matkę miłowały i niwczym się nie rozniły, a nic z własnej głowy swei nie przyczyniały, kłatwę na nie kładąc, ieśliby inaczej czyniły, y oddał ie pannie starszej pod rząd, aby ie tak stroiła obłubieńcowi ich, iako iei ie oddano, gotowa rachunek z nich oddać na sądzie Pańskim. Potym o dwunastei wyiechały porządnie wyprawione, które słudzy pana wojewody prowadzili y pani stara”.⁶ Na przełomie października i listopada zakonnice przybyły do Drohiczyna, otwierając tym samym dzieje tego konwentu. Uważne przebadanie akt ziemskich drohickich, mielnickich i liwskich, w których znajdują się „ingrossowane” tam dokumenty, odnoszące się do pierwotnego uposażenia klasztoru benedyktyńskiego w Drohiczynie, pozwala rozwicklać kontrowersję odnośnie do czasu pierwotnej jego fundacji. Mianowicie, w XIX-to wiecznych inwentarzach kościoła i klasztoru benedyktyńskiego pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Drohiczynie powtarza się wzmianka iż klasztor fundowany był przez wojewodę W. Niemirę w 1560 roku.⁷ Żadne dokumenty źródłowe nie potwierdzają tego czasu fundacji, co więcej, wszystko zdaje się temu przeczyć. Wiadomo, że w 1560 roku W. Niemira nie był jeszcze wojewodą, co więcej najprawdopodobniej jeszcze się nie był urodził.⁸ Nieprawdopodobne jest także i to, by ufundowany został klasztor benedyktyński w tym czasie, kiedy na skutek prądów reformacyjnych opustoszały konwenty benedyktyńskie nawet tam, gdzie dawniej działały przez wieki.⁹ To co wiemy z „Kroniki Benedyktynek Toruńskich” o powstaniu drohickiej fundacji odnosi się do roku 1623 i znajduje potwierdzenie w aktach ziemskich wyżej wspomnianych. Skąd zatem powstała wersja o fundacji z 1560 roku a więc wcześniejszej od faktycznej o 63 lata? Wraz z nadaniem placu i ziemi w Sytkach, wojewoda podlaski przekazał mniszkom drohickim odpisy akt ziemskich sięgających XVI wieku, a wskazujących na poprzednich prawowitych właścicieli tych dóbr, które ostatecznie odziedziczył Wojciech Niemira i ofiarował w 1623 roku zakonnikom.¹⁰

⁶ Tamże, s. 80-81.

⁷ ABD III/I — *Inwentarz kościoła PP. Benedyktynek w Drohiczynie sporządzony w 1829 r.*, s. 1: „Kościół Wielebnych Panien Benedyktynek Drohickich w Mieście Powiatowym Drohiczynie pod tytułem Wszystkich Świętych na placu przez W. Niemirę Woiewodę Podlaskiego w R. 1560 nadanym”. To samo powtarzają inwentarze z lat 1837, 1840, 1841, 1843, 1844, 1847 (sygn. ABD III/I 1837-1847).

⁸ T. Morawski, *Dzieje narodu polskiego*, t. 5, Poznań 1877, s. 456.

⁹ Wł. Szołdrski, *Kronika Benedyktynek Chełmińskich*, Pelplin 1937, s. 4-8; Tenże, *Kronika Benedyktynek Toruńskich*, dz. cyt., s. 18-24; *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 256; K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 97-100.

¹⁰ ABD Teczka V, *Wykazanie ilości gruntu PP. Benedyktynek*, Wywód z Dokumentów, s. 2: „Nayprzód kładą się iura quesita grontow y placow w mieście Drohiczynie przez Macieja Sawickiego Sekretarza i Pisarza J.K. Mości, potym Woyta Drohickiego na koniec Kasztelana Podlaskiego. 1557 Roku w Piątek przed świętem Oczyszczenia Panny Marii w księgach woytowskich y ławniczych miasta Dro-

Zapewne pomyłkowo datę wystawienia dokumentu w aktach ziemskich drohickich na nazwisko jednego z poprzednich właścicieli tego placu uznały mniszki za rok pierwotnej fundacji. Takі wnioszek potwierdza także i to, że w XVII, XVIII-to wiecznych wizytacjach i inwentarzach klasztornych nie spotykamy wzmianek o wcześniejszej fundacji.¹¹

II. UPOSAŻENIE KLASZTORU

Pierwotny fundusz drohickiego klasztoru pochodzący z donacji wojewody podlaskiego Wojciecha Niemiry z 1623 roku został uzupełniony dobrami ziemskimi, które odziedziczyła po zmarłych rodzicach i rodzeństwem Zofia Kiszczanka, starościanka drohicka. W ten sposób własnością konwentu stały się wsie: Grochów, Dalnepole, Brzozowo i Czerwonka.¹¹ Wraz z dobrami w Czerwonce Benedyktynki uzyskały prawo patronatu

hiczyna uczciwa Dorota Plasatka plac swoy z zabudowaniem wszelkim ogrodem przy między Jawszowny y Mikołaja mieszczan Drohickich z jednej a w tyle domu Pruszyńskiego z drugiej strony leżącym... mieszczaninowi Drohickiemu sprzedaje. Plac ten z ogrodem iest teraz pod zabudowaniem klasztoru y ogrodu Panien Benedyktynek, potom dostały w posesyach W. Macieja Sawickiego". Tamże s. 2: „1560 Roku w Piątek przed świętem S. Doroty. Uczciwa Dorota Michałowa po niegdys J. W. Jerzym Zarembe pozostała wdowa, swym i dzieci swoich Imieniem czyniąca Ur. Maciejowi Sawickiemu plac, ogrody, sad, łąkę między miedzami z jednej niegdys szlachetnego Woyciecha Brzezińskiego z drugiej zaś strony sławetney Siemionowey Barszczowny leżącey". Tamże, s. 3: „Urodzony Maciej Sawicki ożeniwszy się z mieszczką drohicką Szl. Woyciecha Brzeźnickiego Prezydenta Drohickiego corką, posiadał włok 3 gruntu, place y ogrody w mieście Drohiczynie w części prawem spadley na żonę sukcesyi, w części iako opiekun brata y siostr żony swojej y pozyskał od Najjaśniejszego króla Imci Zygmunta Augusta przywilej uwalniający te włoki y place od podatków tak królewskich iako y mieyskich, ale nie uwalniający od prawa i jurysdykcyi miejskiej,„ Tamże, s. 3. „1564 Roku Dnia 20 kwietnia w Drohiczynie przez Dymitra Sapiehę Rewizora Królewskiego wyznaczonego, grontów y placów przez Ur. Macieja Sawickiego w mieście Drohiczynie posiadanych, sporządzony pomiar listem rewizorskim z ubicacją grontów y placow mieyskich opisany”.

W posiadanie tych gruntów i placów weszła Katarzyna Niemirzanka a po niej wojewoda W. Niemira ale było to już w początkach XVII wieku. On też ofiarował te ziemie, ogrody i plac pod klasztor Panien Benedyktynek (por. ABD Summariusz... s. 30).

¹¹ ADS D 24, *Acta Officii Janoviensis Pontificatu Boleslai Radoszewski, Decretum Visitationis Illustrissimi Loci Ordinarii Monasterii Drohiciensis Ordinis Patris Sancti Benedicti A.D. 1634 Die 13 Mensis Januarii.*

^{11a} ABD, *Summariusz...* dz. cyt., s. 9-10 *Donatio Bonorum Grochow et aliorum Conventui Drohiciensi:* „Actum in Drohicion in Terminis Terrestribus Drohiciensis Feria Secunda post Festum Circumcisionis Christi Domini proxima Anno euisdem Millesimo Sexcentesimo quadragesimo quarto... Religiosa ac Deodicata Virgo Zophia de Ciechanowiec Kiszczanka Filia Olim Magnifici de Ciechanowiec Kiszka Pallatinidis Podliachensi, Drohiciesi Capitanei, Superior Conventus Drohiciensis Monialium Regulae Sancti Benedicti... palam libere et per expressum recognovit: Quia... morte parentum fratris sororumque suarum accelerante, eorum bonorum que olim parens fraterque Sui possederunt legitima Succetrix... pro talis Christiani nominis Familiae suae Divinae inservire Maestati Animarum salutis per hoc Sacre Benedictino Instituto propaganda pie ac religioso effectu se suaque omnia eo inferre studentes... bona sua omnia et singula mobilia et immobilia paterna haereditaria acquisita possessione sua firmata, scilicet Villa Grochow cum praedio Czerwonka cum praedio et Bachorza tum et Brzozow cum praedio aliaque eo pertinentes in Districtu Drohiciensi... toti Conventui Monasterii Religiosarum Virginum Monialium.. dedit, donavit, inscripsit et resignavit, dat, donat inscribit...”.

nad kościołem parafialnym w tej wsi.¹² Oczywiście nie obeszło się bez procesów sądowych z tymi, którzy różnymi sposobami i intrygami chcieli pozbawić starościankę drohicką należnego jej spadku.¹³

Ostatecznie jednak dobra te stały się własnością klasztoru drohickiego, w którym Zofia Kiszczanka była najpierw przeoryszą a potem ksienią.¹⁴ Na drodze darowizny ze strony mieszczanina Łukasza Miłkowskiego zwanego Gryczenikiem, mniszki uzyskały w 1623 roku ogród zwany „Gryczenikowskim”, tym cenniejszy, że przylegający do posesji zakonnej przy klasztorze.¹⁵ W poniedziałek po Nowym Roku 1627-mym dziedzic na Ręczkach, Krzysztof Grek ofiarował Benedyktynom swoje dobra ruchome i nieruchomości, w Wasilewie, w tym plac z dworkiem i spichlerzem, ogród, grunty uprawne, łąki i zagajniki.¹⁶ Jeśli do tych dóbr ziemskich doliczyć jeszcze dwa łany ziemi uprawnej przeznaczone niegdyś dożywotnio przez królów polskich dla duchownych unickich, którzy zajmą się odbudową dawnej cerkwi „Przeczystej”, a przeniesionych przez króla Zygmunta III na konwent Benedyktynek, to uposażenie mniszek drohickich można było

¹² Tamże, s. 11: *Ius suum patronatus et Collatoris ad Ecclesiam parochialem in Villa Czerwonka... eisdem monialibus et Conventui Monasterii Drohiciensis perpetuo confert et resignat*”.

¹³ Świadczy o tym fakt, że dopiero po 20 latach udało się uregulować sprawę. Pierwszy zachowany dokument sądowy w tej kwestii, pochodzi z 1626 roku: *ABD Summariusz...*, dz. cyt., s. 14: „Actum in Drohiczynie in Terminis Terrestribus Drohiciensis Sabbatho in Vigilia Festi Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum A.D. 1626 celebratis”. Dokument dotyczy rezygnacji z praw do części spadku przez szwagra Zofii Kiszczanki, Iwanowskiego.

¹⁴ Jako przeorysza przybyła do Drohiczyna z Torunia w październiku 1623 roku, jak to wynika z Kroniki Benedyktynek Toruńskich i dokumentów zachowanych w Archiwum Benedyktynek w Drohiczynie. *ABD, Summariusz...*, dz. cyt., s. 7, w dokumencie sporządzonym w Drohiczynie w 1623 r. jest wzmianka „et Zophiae a Ciechanowiec Kiszczanka priorissae”. W dokumencie z 1626 roku w tymże *Summariuszu* na s. 15, wymieniona jest już jako „starsza”: „Religiosa Zophia Kiszczanka Superiori Conventus Drohiciensis Regulae Sancti Benedicti”. Dopiero w AAB znajdujemy „Summarium Documentorum Conventus Drohiciensis Virginum Monialium Ordinis Sancti Benedicti... A. D. 1820 die 6 Aprilis conscriptum” a w nim na s. 5 wypis z dokumentu z 1651 roku, który mówi o Z. Kiszczance jako ksieni: „Religiosae Sophiae Kiszczanka Abbatissae Conventus Drohiciensis Monialium Ordinis Sancti Benedicti”.

¹⁵ AAB „In Aedis Advocatilibus Drohiciensibus Feria sexta post Festum Nativitatis Sancti Joannis Baptistae A. D. Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Quinto Famatus Lucas dictus Małkowski aliais Griczanik Civis Drohiciensis... Virginum Monialium Ordinis Sancti Benedicti hortum cum pomorio dictum Gryczenikowski in Drohiczyn situm donat”. Kopię całego dokumentu znajdujemy *ABD II/Q/2*.

¹⁶ *ABD, Summariusz...*, dz. cyt., s. 35: *Donatio Wasilewo Conventui Drohiciensi Monialium: „Actum in Drohicin in Terminis Terrestribus Drohiciensibus Feria Secunda post Festum Circumcisionis Christi Domini proxima Anno eiusdem Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Septimo Celebratis, Coram Iudicio et actis praesentibus Terrestribus Drohiciensibus comparsens Generosus Christophorus filius olim Stanislai Grek in Repki haeres, sanus mente et corpore existens publice libereque recognovit quia ipse Religiosis Deodicatis ad praesens et in posterum existens Claustro Monialium Drohiciensium Tituli Omnium Sanctorum Regulae Sancti Benedicti Granarium suum et generalis omnia bona mobilia et immobilia in Villa Wasilewo sita et iacentia cum Curia et areis in quibus eadem aedificia extant, hortis agris, pratis, nemoribus, gaijs ad ea bona spectantes ut se in longum et latum extendunt nec non Scapham sub Curia Vilae Krzemieniec in fluvio Bug existens cum pleno iure suo Domino titulo haereditario pro pietate propinquitate uti citatibus fructibus proventibus attinens et pertinens universis ad hoc idem Granarium bona et Scapha pertinens nullis exceptis nec pro se suisque successoribus reservans verum prout soli competeat perpetuo et in aevum dedit donavit inscripsit...”.*

uznać za wystarczające.¹⁷ W dokumencie przenoszącym dwa łany, z których dochody czerpali unicycy parochowie (ale nie wykonali zaleceń królewskich o odbudowie cerkwi „Przeczystej”) na klasztor PP. Benedyktynek, właśnie niedopełnienie warunku, pod którym te ziemie z królewskiej nadane zostały unitom, wskazane było jako główny powód przeniesienia na mniszki prawa własności. W dokumencie tym, wpisanym do akt drohickich w poniedziałek po uroczystości Ofiarowania Matki Najświętszej roku 1627, król stwierdza: „Na prośby naszych doradców, przekazujemy konwentowi drohickiemu reguły Świętego Benedykta, dwa łany ziemi leżące w granicach między dobrami Rogawka, Buiaki i Sytki w powiecie drohickim. Z dawna przeznaczone dla kościoła Matki Bożej w Drohiczynie, obrządku wschodniego, inaczej zwanej Świętej Przeczystej, niegdyś Iwanowi Juchnowiczowi a potem Oksentemu, Popom siemiatickim dla odbudowania tej świątyni dożywotnio powierzone ale przez nich zdezolowanej, powróciły do naszej dyspozycji. Te łany nadaję prawem wiecznym i nieodwołalnym temu konwentowi. Chcemy by klasztor zawsze dzierżył te łany i używał ich według swego upodobania.”¹⁸ Darowiznę tę potwierdził później król Władysław IV i Jan Kazimierz.¹⁹ Spustoszenia jakie przyniosła wojna ze Szwecją, dotknęły w niezwykle bolesny sposób Drohiczyn. Wojska szwedzkie, kozackie i hordy Rakoczego przez 18 tygodni 1657 roku pustoszyły Drohiczyn.²⁰ Po klasztorze i kościele Panien Benedyktynek zostały tylko zgliszcza. Zniszczeniu uległy

¹⁷ ABD III/Q/2: „Actum in Castro Regio Drohiciensis Feria secunda in Crastino festi Praesentationis Gloriosissimae Virginis Mariae Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Vigesimo septimo”.

¹⁸ Tamże, *Sigismundus Tertius Dei Gratia Rex Poloniae*... „Significamus praesentibus literis Nostris... quia Nos ad Supplicationem certorum consiliariorum Nostri Conventu Drohiciensis Ordinis Sancti Benedicti Deodicatarum Virginum apud nos facta, certos duos laneos agri inter granicies bonorum Rogawka, Buiaki et Sytki nuncupatis in Districtu Drohiciensis consistentes, ab antiquo vero ad Ecclesiam Beatissimae Virginis Drohiciensis Ritus Graeci alias Świętey Przeczystey spectantes, et quibusdam Ivano Juchnowicz et post hac Oxentio Poponibus Siemiaticensis pro reedificanda eadem Ecclesia advitaliter collata et tandem per eosdem devastata, ad Nos autem et dispositionem Nostram devoluta, eidem Conventui Jure perpetuo et irrevocabili donationis conferimus et applicamus, ita ut dictum Monasterium eosdem mansos teneat, habeat et in suos beneplacitos usus convertat... Datum Varsoviae die XIII mensis octobris A. D. 1624”.

¹⁹ ABD, *Summariusz...*, dz. cyt., s. 47-48 „Actum in Castro Regio Drohiciensis Feria Secunda in Vigilia Festi Sanctorum Simonis et Judae Apostolorum A. D. 1659... Joannes Casimirus Dei Gratia Rex Poloniae... Significamus praesentibus litteris quorum interest universis et singulis exhibites nobis esse literas papireas nomine Deodicatarum Virginum Ordinis Sancti Benedicti Conventus Drohiciensis continentis in se confirmationem donationis perpetuae duorum laneorum inferius specificatorum... manu Serenissimi Divae olim memoriae Fratris ac antecessoris nostri Vladislai Quarti subscriptas... donationem perpetuam duorum laneorum inferius specificandorum eidem Conventui servients... Laneas agri inter granicies bonorum Rogawka Buiaki et Sytki... ab intiquo vero ad Ecclesiam Sanctissimae Virginis Mariae Drohiciensis Ritus Graeci alias Świętey Przeczystey spectantes Joanni Juchnowicz et post hac Oxentio Poponibus Siemiaticenses pro reedificanda eadem Ecclesia advitaliter collata et tandem per eosdem desolata ad nos autem et dispositionem nostram devoluta eidem Conventui iure perpetuo et irrevocabili donationis damus, conferimus et applicamus”.

²⁰ ABD, *Summariusz*, dz. cyt., s. 76... „Actum in Castro Livieni, Feria quarta post Dominicam Cantate proxima A.D. 1659. Ad Officium et Acta Terestria Castrensia Capitanealia Liviensia personaliter veniens Religiosa ac Deodica Helisabet Chronowska Conventus Regulae Sancti Benedicti Abbatissa Drohiciensis Solenniter manifestata est ideo: Quia tempore iucursionis hostium in Viscera Regni Scilicet Palatinatus Podlachiae Districtus Drohiciensis igne et ferro devastando et pessundans totam supellectilem domesticam atque aedificia constructa scilicet Regis Sve-

dokumenty przechowywane w klasztorze.²¹ Kontrybucje wojenne pozbawiły mniszki środków do życia. Ksienią Elżbieta Chronowska zadbała wkrótce po „Potopie” o odtworzenie potrzebnych dokumentów, poświadczających prawa zakonnic do wyżej wspomnianych ziem, placów i ogrodów i to zarówno tych, które leżały w obrębie Drohiczyna jak również wszystkich innych, położonych za Bugiem. Na zamku Litewskim, we środę po niedzieli „Cantate” 1659 roku powołani przez księżkę świadkowie, włościanie Szymon Czajka z Grochowa i Prokop Oksyciuk z Sytek, zeznali i potwierdzili przysięgą wszystko to co wiedzieli o ziemiach wchodzących w skład beneficjum zakonnego.²²

Określili też dokładnie linię graniczną między dobrami klasztornymi a królewskimi oraz posesjami mieszczan i okolicznej szlachty. Drobiazgowy opis granic posiadłości zakonnej, zapewne ówczesnie dobrze rozumiany, dziś robi wrażenie zawikłanego i trudnego do rozszyfrowania. Dla badaczy przeszłości Drohiczyna, zwłaszcza dla zajmujących się geografią miasta, układem ulic, placów ogrodów, pól i ich nazwami, dokument omawiany ma duże znaczenie. Prawo własności do wymienionych w zeznaniach ziem zakonnych potwierdził król Jan Kazimierz osobnym aktem sporządzonym 1 sierpnia 1659 roku w Warszawie.²³ Mniszki zadbały przezornością by tak konfirmowany dokument został wciągnięty do akt ziemskich w Drohiczynie, co miało miejsce w poniedziałek w wigilię uroczystości świętych Apostołów Szymona i Judy 1659 roku.²⁴

ciae, Principis Transsilvaniae et licentiosorum Cosacovum, in Anno Millesimo Sexcentesimo Septimo incipiendo a Dominica Misericordiae ferme octodecem septimanas continuis temporibus, desalationem maximam faciendo”.

²¹ Tamże, „Post recessum hostium e Visceribus Regni eo tempore omnia Documenta Literaria authentica, a Fundatione Monasterii Monialium Conventus Drohiciensis Magnifici Domini Niemiera Palatini Podlachiae spectans et concernens, scilicet: Fundationes, Privilegia a Serenissimis Regibus benigniter Collata Super fundos antiquitus ad Conventum Drohiciensem pertinentes, tum recognitiones manuales, chirographa, quietationes contributionum, agrarias inscriptiones diversas super Fundis Civilibus Drohicienses ad Monasterium Monialium spectantes... omnia destructa, lacerata et pessudata sunt, ita ut neque actus legi neque frui possunt”.

²² ABD III/Q/, „Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Secunda in Vigilia Festi Sanctorum Simonis et Judae Apostolorum A.D. 1659... Coram Actis Capitanealibus Liviensibus per Religiosam ac Deodicatam Elisabeth Chronowska eiusdem Conventus Drohiciensis Ordinis Sancti Benedicti Abbatissam praevio iuramento ante Passionis Imaginem Jesu Christi fide dignorum hominum senum, pro ditorum fundatorum graniciarum et arearum, optimam notitiam habentium, laboriosorum scilicet Simonis Czajka de Villa Grochow et Procopii Oxycak de Villa Sytki”.

²³ ABD, *Summariusz*, dz. cyt., s. 21-22: „Joannes Casimirus Dei Gratia Rex Poloniae... significamus per literis omnibus quorum interest unizersis et singulis, quod cum expositum nobis esset nominae Religiosarum ac Deodicatarum Virginum Monialium Conventus Drohiciensis Regulae Sancti Benedicti non solum omnia bona illorum atque aedificia per hostes Patriae Svecos, Transilvanos et Cosacos solo adequata atque in cineres conversa, verum etiam universa eandem privilegia, fundationes coeteraque literalia documenta authentica a Serenissimis Divae Memoriae Predecessoribus nostris et ab aliis fundatoribus benigniter collata quae in addicto loco propter tutiorem conservationem reposita fuerunt, omnia inventa destructa, lacerata et pessundata esse... Et propterea ne aliquod detrimentum possessionis suae et antiquorum fundationum per ademptionem fundi... bona eadem et in primo aream cum hortis, piscinis, pasquariis atque promptuario penes aream Drohiciensem antiquitus in suis limitibus et distinctionibus ac signis metalibus obsignatae eoque modo ut antea tendent habebunt... perpetuis temporibus et in aevum... Datum Varsaviae die prima mensis Augusti A.D. 1659”.

²⁴ ABD, III/Q/2; por. przypis 22.

Zniszczenie klasztoru i kościoła zakonnego, zabór mienia ruchomego i dewastacja budynków gospodarczych dokonane przez najeźdźców, postawiły zakonnice drohickie w bardzo trudnym położeniu. Dostrzegli to mieszczanie i szlachta. Posypały się nowe darowizny na rzecz klasztoru: zapisy ogrodów, placów, ziemi uprawnej a także ofiary pieniężne.

Mieszczanin drohicki Szymon Dalnoplec zapisał mniszkom pół włoki ziemi w pobliżu Drohiczyna w piątek po niedzieli Rogationum 1666 roku.²⁵ Podobnie inny mieszczanin, Maciej Rolka ofiarował dwa zagony ziemi leżące obok granicy ziem zakonnych. W księgach drohickich zapisano tę dotację w piątek po uroczystościach Nawiedzenia Matki Bożej 1666 roku.²⁶ W trzy lata później mieszczanie Grzegorz i Marianna Chatysiakowie ofiarowali w poniedziałek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej, półwłózek ziemi uprawnej pod Drohiczyńnem.²⁷ Wiceadvokat drohicki Andrzej Jankowski dokonał zapisu w aktach ziemskich na rzecz konwentu benedyktyńskiego, w piątek po wielkopostnej niedzieli „Oculi” roku 1670, przekazując mu na własność dwa łany ziemi zwanej „Hadnikowskie”,²⁸ W sobotę przed Nowym Rokiem 1672-gim, małżonkowie Tomasz i Agnieszka Szaszkiewiczowie ofiarowali mniszkom półwłózek ziemi leżący w trzech polach, niedaleko miasta.²⁹ Plac z ogrodem zwane „Dominikowskie” oddał konwentowi szlachetny Marcin Gołocki z Drohiczyna w roku 1669.³⁰ Wszystkie swoje dobra ruchome i nieruchome w Dalnopolu przekazał klasztorowi szlachetny Paweł Wąż w 1704 roku.³¹

²⁵ AAB, „Summarium Documentorum Conventus Drohiciensis Virginum Monialium Ordinis Sancti Benedicti, s. 3; In Castro Drohiciensi Feria sexta post Dominicam Rogationum, Famatus Simon Dalnoplec Civis Drohiciensis Religiosae Elisabethae Chronowska Abbatisae Conventus Drohiciensis Regulae Sancti Benedicti Medium Mansum in Fundis Civitatis Drohiciensibus in omni triplici campo situm donat”.

²⁶ Tamże, „Ibidem Feria sexta post festum Visitationis Beatissimae Virginis Mariae Famatus Mathias Rolka oppidaneus Drohiciensis Religiosae Elisabethae Chrzanowska Abbatisae Conventus Drohiciensis Regulae S. Benedicti totique Conventus sulcos duos in omni triplici campo ubique penes metam mansorum Conventus eiusdem in fundis civitatis Drohiciensibus sitos Donat”.

²⁷ Tamże, „In Castro Drohiciensi Feria tertia post festum Sanctissimae et Individuae Trinitatis, famatus Gregorius Hatysik et Marianna Wolinska conjuge civis Drohicienses Religiosae Elisabethae Chrzanowska Abbatisae Conventus Drohiciensis Regulae Sancti Benedicti totique Conventui medium mansum agri in omni triplici campo in Drohiczin sitae donat”.

²⁸ Tamże, s. 4. „Ibidem Feria sexta post Dominicam Oculi Quadragesimalem spectabilis ac famatus Andreas Jankowski Vice Advocatus Drohiciensis Religiosae Chrzanowska Abbatisae ac toti Conventus Drohiciensis sulcos quatuor in omni triplici campo Hadnikowskie dictos in Drohiczyn sittas donat”.

²⁹ Tamże, „Ibidem Sabbatho in Crastino Festi Circumcisionis Christi Domini Famati Thomas Szaszkowicz et Agnes consorte eiusdem haeredes tum Agnes Sągulska bonarum infra scriptum. Obligatoria posestrix Religiosae Elisabethae Chronowska Abbatisae Conventus Drohiciensis Virginum Monialium totique Conventui medium mansum in omni triplici campo in fundis Drohiciensibus sitti donant”.

³⁰ Tamże, s. 6: „A. D. 1669 Ibidem Feria 5 pridie festi Circumcisionis Christi Domini, Nobilis Martinus Gołocki Notarius Advocatialis Drohiciensis Religiosae Isabellae Swagorzewska Abbatisae Conventus Drohiciensis Virginum Monialium S. Benedicti aream cum horto dictam Dominikowskie perpetuis temporibus donat et inseribit”.

³¹ ABD, *Summariusz*, dz. cyt., s. 69: „Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Secunda post dominicam Misericordiae proxima A. D. 1704. Generosus Paulus olim Alberti Wąż... omnia et singula bona sua mobilia et immobilia haereditaria et obligatoria, paterna, materna... aedificiis structuris quibusvis parvis et magnis, hortis, agris campis, pratis, silvis nullis exceptis tum subditis cmenthonibus ad eadem bona pertinentes... in bonis Dalnepale... dat, donat perpetuo...”.

Niemalą pomocą, zwłaszcza w okresie poprzedzającym fundację nowego kościoła i klasztoru dla Benedyktynek drohickich przez Wiktoryna i Marcina Kuczyńskich, były sumy pieniężne ofiarowane konwentowi i lokowane na dobrach ziemskich, od których corocznie mniszki pobierały odsetki w skali 8 lub 10 procent. Najczęściej bywały to części sum posagowych nowicjuszek wstępujących do drohickiego klasztoru.³² Bywały jednak i darowizny z innego tytułu. I tak Chorąży ziemi mielnickiej Stanisław Niemira lokował na swoich dziedzicznych dobrach w Niemirowie 1400 florenów polskich, zobowiązując się aktem sporządzonym w Drohoczynie w poniedziałek przed Świętym Marcinem roku 1689 do wypłacenia odsetek mniszkom rocznej prowizji w wysokości 140 florenów.³³ W czwartek po uroczystości Świętej Małgorzaty dziewicy i męczennicy, roku 1699 Stefan Ossoliński miecznik ziemi mielnickiej ofiarował konwentowi drohickiemu 3000 tynfów polskich lokowanych na dobrach ziemskich w Łuskach, ze zobowiązaniem corocznej wypłaty 8 % od tej sumy.³⁴ Ksiądz Michał Popławski, kanonik kruszwicki, protonotariusz apostolski i proboszcz w Śledzianowie lokował na dobrach Jakuba Ossolińskiego sumę 2 tysięcy tynfów polskich ze zobowiązaniem corocznego wypłacania odsetek na rzecz mniszek drohickich od tej sumy w skali 10 %.³⁵

³² Tamże, s. 62: Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Secunda post Dominicam Laetare Quadragesimalem proxima A.D. 1704... Generosus Gaspar Męczyński subdapifer Braclaviensis... libreqe reagnavit, quia ipse Religiosae ac Deodictae Haedvigi Męczyńska Moniali Conventus Drohiciensis Ordinis Sancti Benedicti filiae suae totique Conventui... de bonis suis generaliter omnibus... modo veri, iusti et liquidi debiti inscribit Summam Quingentorum Florenum Polonicalium...". s. 65: Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Quinta ipso Festo Sanctae Dorotheae Virginis et Martyris A. D. 1681... Generosus Vladislaus filius olim Generosi Laurentii Wąz Vexiliferi Mielnicensis... publice recognovit, quia ipse Religiosae ac Deodictae Catharinae Weżówna filiae suae legitimae Virgini Regulae Sancti Benedicti Conventus Drohiciensis... de bonis suis generaliter omnibus mobilibus et immobilibus... inscribit Summam quingentorum Florenorum Polonicalium..." s. 66, Sub eodem actu... Generosus Alexander Niemyski Thesaurarius Terrae Drohiciensis... libere recognovit quia ipse Religiosae ac Deodictae Zophiae Niemyska filiae suae Virgini Regulae Sancti Benedicti Conventus Drohiciensis... de bonis suis generaliter omnibus... inscribit Summam quingentorum florenorum polonicalium..."

³³ Tamże, s. 54: „Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Quarta ante Festum Nativitatis Sancti Joannis Baptistae proxima A. D. 1689... Magnificus Stanislaus Niemiera Vexillifer Terrae Mielnicensis... publice libreqe recognovit, quia ipse Religiosae ac Deodictae Virgini Isabellae Smogorzewska Abbatisae Conventus Drohiciensis Monialium Ordinis Sancti Benedicti totique Conventui... de bonis suis haereditariis Niemierow... teneri ac debere modo veri ac liquidi debiti, inscribit Summam Mille Quadringentorum Florenorum Polonicalium... ab eadem summa... provisionem annalem quilibet centum per florenum decem computando quatannis pro Festo Nativitatis Sancti Joannis Baptistae..."

³⁴ Tamże, s. 59: „Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Quinta ante Festum Sanctae Margaritae Virginis et Martiris proxima, A.D. 1699... Generosus Stephanus Ossoliński Gladifer Terrae Mielnicensis sanus recognovit quia ipse Religiosae ac Deodictae Isabellae Smogorzewska Abbatisae Conventus Drohiciensis Sancti Benedicti et toti Conventui eiusdem... inscribit summam trium millium tynforum polonicalium sine additamento in et pro festo Nativitatis Sancti Joannis Baptistae... cum provisione annuali a centum pro octo..."

³⁵ Tamże, s. 64: Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Sexta post Dominicam Jubilate proxima A. D. 1703... Perillastris et Admodum Reverendus Michael Popławski Canonicus Crusvicensis, Protonotarius Apostolicus, Prepositus Śledzianoviensis... recognovit quia ipse Religiosae ac Deodictae Catharinae Weżówna Monialium Ordinis Sancti Benedicti Conventus Drohiciensis Pririssae et toti Conventui de summa duorum millium tynforum polonicalium... annualem a qualibet Mille tynforum polonicalium per centum tynfos poloniales..."

Pełny obraz beneficjum klasztornego mniszek drohickich do czasu fundacji nowego kościoła i klasztoru, wymaga jeszcze korekt wynikających z procesów sądowych ciągnących się latami a prowadzonych najczęściej z potomkami ofiarodawców, nie zawsze tak wspaniałomyślnych jak ich protoplaści, oraz spustoszeń wynikłych na skutek najazdów szwedzkich i moskiewskich. Nie zawsze też ksienie umiały dopilnować praw majątkowych klasztoru i nie wszystkie potrafiły dobrać ucziwych ekonomów do zarządu dobrami ziemskimi w poszczególnych folwarkach.³⁶ Niemniej uposażenie konwentu pozwalało zapewnić mniszkom dostateczne utrzymanie. Dopiero po zagarnięciu majątku klasztornego przez rządy zaborcze, najpierw pruski a potem moskiewski, zakonnice znalazły się w tak trudnej sytuacji materialnej, że graniczyła ona ze skrajną biedą.³⁷ Wtedy też okazało się jakie dodatnie strony miało uprzednio „ziemskie” — beneficalne zabezpieczenie egzystencji klasztoru.

III. BUDOWA NOWEGO KOŚCIOŁA I KLASZTORU

Okrucieństwo szwedzkich najazdźców, wspieranych przez hordy Rakocze i Kozaków, przejawiające się w rabunkach, gwałtach, mordach i niszczeniu wszystkiego co katolickie i polskie, znalazło swe ujście także w Drohiczynie. Przez cztery i pół miesiąca wojska generała De La Garde rabowały i paliły stolicę Podlasia.³⁸ W gruzach legł zamek drohicki, renesansowy kościół farny, męczącą śmierć poniosło z rąk Szwedów siedmiu tutejszych Franciszkanów.³⁹ Popieliska pozostały po klasztorze i kościele Panien Benedyktynek. Zajądłość wrogów była tak wielka, że kazała im pastwić się nawet nad dokumentami. Palili je, rwali, wrzucali do dołów klaocznych.⁴⁰ Krótka relacja złożona przez ksienię Elżbietę Chronowską na zamku litewskim przy sporządzaniu dokumentu poświadczającego prawa mniszek drohickich do beneficjum klasztornego, mimo iż oszczędna w słowach, a może właśnie dlatego, ukazuje grozę czasu „Potopu”: „W czasie najazdu, wro-

³⁶ ADS D 84 Acta Consistorii Janoviensis Dioecesis Luceoriensis et Brestensis sub Felicissimo Regimine Illustrissimi Excelentissimi et Reverendissimi Domini Antonii Erasmi Wołowicz Dei et Apostolicae sedis Gratia Episcopi Luceoriensis et Brestensis, s. 138-155, Wizytacja Klasztoru PP. Benedyktynek w Drohiczynie przez bp. Antoniego Erazma Wołowicza z dnia 15 kwietnia 1765 roku.

³⁷ ADzB XII/V/-1843, nr 36, *Pismo ksieni Ludwiki Roszkowskiej do archidiacona białostockiego Franciszka Piotrowskiego*: „Kompetencji 111 Rubli srebrnych trzema rzutami co rok wypłaca kaszaczestwo Drohickie z kassy... Na rzecz tych szczupłych i ubogich dochodów utrzymuje się Panien Zakonnic osób 11-e i kapelan X. Wojjo”. Por. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 43-44. Supplement s. XXI: „Fundusz ziemski, dwie wsie Czerwonka i Grochów za Bugiem, tamże 4.425 zł p. legatów po rozbiórce Polski zabrane przez Austryjaków już do zakonnic nie wróciły. Folwarki w Drohiczynie między gruntami miastowymi i folwark w wsią Sytki zabrane przez Prusaków, rząd rosyjski po zajęciu tego folwarku płacił 111 rubli rocznie intraty klasztorowi... Benedyktyнки w 1828 roku skarżą się na wielki niedostatek i ubóstwo. Na każdą z 11 sióstr ledwie 7 1/2 groszy dziennie przypadało z otrzymanej pensji”.

³⁸ Por. przypis 20 i 21, *ABD Summariusz* dz. cyt., s. 76.

³⁹ K. Kantak, *Franciszkanie Polscy*, t. 2. Kraków 1938, s. 165: „Wiemy o zabiciu siedmiu braci w Drohiczynie, a tylko o jednym posiadamy konkretną wiadomość. W roku 1657 wrogowie obdarłszy Marka z Zawichostu, poniewierali i poranili tak, że pozostawiony półżywy wkrótce umarł 13 lutego”.

⁴⁰ *ABD Summariusz*, s. 77. por. przypis 21.

gowie, którzy wdarli się do wnętrza Królestwa, do województwa podlaskiego i do powiatu drohickiego, niszczyli ogniem i mieczem wszystko co stanowiło wyposażenie domowe a także same zabudowania. A stało się to za przyzwoleniem króla szwedzkiego, księcia siedmiogrodzkiego i z udziałem Kozaków. W 1657 roku, począwszy od niedzieli „Misericordiae” prawie przez 18-cie tygodni sieli tu bez przerwy wielkie zniszczenie. Po odejściu nieprzyjaciół... okazało się, że zniszczeniu uległy wszystkie autentyczne dokumenty, począwszy od aktu fundacyjnego, poprzez przywileje królewskie, poświadczenia darowizn, rachunki, pokwitowania podatkowe aż po wyciągi akt ziemskich dotyczących gruntów należących z dawna do konwentu drohickiego”.⁴¹ Ksienią ubolewała, że wrogom nie wystarczyło „iż zniszczyli wszystkie klasztorne budynki... obracając je w popiół” ale po barbarzyńsku zniszczyli także i te dokumenty, które „ukryto zdawało się w pewnym miejscu również odnaleźli i zniszczyli, podarli, wyrzucili do kloacznych dołów”.⁴² Po wycofaniu się Szwedów, mniszki powróciły na zgłiszczu, podejmując trud odbudowy kościoła i klasztoru. Nie wiadomo nawet jak radziły sobie w tym czasie, gdy zabrakło elementarnych warunków potrzebnych do funkcjonowania wspólnoty zakonnej.

Wzniesione naprędce budowle musiały być bardzo prowizoryczne, skoro Benedyktynki zabiegały o fundację nowego, murowanego kościoła i klasztoru. W miarę powracającej stabilizacji i mnożących się darowizn w postaci ziem uprawnych i pieniędzy lokowanych na procent, oraz pozyskanych sum posagowych wnoszonych do klasztoru przez nowicjuszkę myśl o nowej budowie przybierała coraz realniejsze kształty. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie hojność Wiktoryna i Marcina Kuczyńskich, którzy stali się fundatorami nowego murowanego kościoła i klasztoru.⁴³

W latach 1734-1738 wzniesiony został piękny murowany zespół późnobarokowy składający się z kościoła Wszystkich Świętych i opasującego świątynię z trzech stron klasztoru.⁴⁴ Według opisu zawartego w inwentarzu z 1829 roku, kościół „przez JWW Wiktoryna Kasztelana Podlaskiego i Marcina Stolnika Ziemi Bielskiej Kuczyńskich R. 1738 zmurowany, ma długości arszynów 35, szerokości arszynów 14 i 1/2 wysokości arszynów 21. Dachówką pokryty... Z frontu ma facyatę z krzyżem żelaznym w końcu której dzwonnica na drugim piętrze murowana pod dachówką, do której wchód z chóru zakonnego, na niey dzwonów dwa mieści się. Teritorium czyli cmentarz jest szczupły do końca murem opasany, ma bramę z fortką zamczystą do wchodu z miasta od południa, z którego wchodząc do kościoła po schodach starych drewnianych przez drzwi podwojne na zawiasach z zamkami żelaznymi. Nayprzód prezbiterium czyli wielki ołtarz, w którym figura Pana Jezusa Ukrzyżowanego, a obok

⁴¹ Tłumaczenie z łaciny. Oryginalny tekst w ABD *Summariusz*, s. 76. przytoczono powyżej w przypisie 20.

⁴² ABD *Summariusz*, s. 77, por. przypis 21.

⁴³ ABD III/I 1829, s. 1: „Przez J. W. W. Wiktoryna Kasztelana Podlaskiego i Marcina stolnika ziemi Bielskiej Kuczyńskich R. 1738 zmurowany”.

⁴⁴ F. Z. Weremiej, *Stolica Jaćwieży*, Drohiczyn 1938, s. 102. Autor wspomina o odnalezieniu po I-ej wojnie światowej fundacyjnej tablicy z napisem łacińskim: „Divis tutelaribus sub titulo Sanctorum Omnium. Primum pro hac ecclesia lapidem iecit: Illustrissimum Josephus Olszański episcopus serenissimus. Eandem Ecclesiam in altum ab humo levavit Illimus Victorinus Kuczyński Castell. Podlach. Perfecit Illimus Martinus Kuczyński vexillifer Bielscensis. Illimus vero Franciscus Kobielski episcopus luceviensis conservavit”.

której z obu stron dwie statuy Świętego Benedykta i Świętej Scholastyki drewniane y cymborium także snycerską robotą rzeźbione, w środku kościoła dwa ołtarze, jeden z obrazem św. Benedykta po prawej, drugi Najświętszej Maryi Panny Bolesnej po lewey stronie i tamże ambona z figurami czterech ewangelistów z baldachimem. Ławki po obu stronach na postumentach tarcicami wysłane, malowane. Konfesjonał przy oratorium i naprzeciw tegoż przy zakrystyi ławka znajduje się, po bokach na obie strony kościoła korytarze, którymi procesya obchodzi się. Na obu piętrach okien 11. Chór zakonny osłonięty kratą drewnianą z pozytywkim o 5 głosach, a pod chórem katafal o jednym gradusie. Kościół pośrodku marmurem wysłany. Korytarze zaś po bokach wysłane cegłą. Cały ma sklepienie. Zakrystya przy wielkim ołtarzu o jednym oknie, posadzka marmurowa, w której drzwi troje, jedno z kościoła, drugie z korytarza, trzecie do skarbcza... Tamże na boku jest mensa z szufladami na ornaty i bieliznę nad mensami szafki na mszały. Obok tego znajduje się skarbczyk na skład rekwizytów niektórych tak kościelnych jak i zakrystyjnych, gdzie jest szafa na kwiaty itd. Tamże trzy krzesła kościelne dobre⁴⁵

Bardzo pobieżnie opisany został w tym inwentarzu budynek klasztorny: „Klasztor na górze i dole trzema liniami do kościoła przymurowany. Króžganek, czyli ogródek we środku znajduje się mający wchód z klasztoru. Drugi ogród przy klasztorze drzewem fruktowem zasadzony o kwaterach 19, dookoła parganem obwiedziony, w tem ogrodzie stancya małeńka murowana o dwóch oknach, której sionki z drzewem przybudowane, dranicami kryte dla ogrodnika, piec i komin wylany, podłoga z gliny ubita. Drzwi do sionek i stancyi na zawiasach z zaszczeepkami żelaznymi z terytorium cmentarza⁴⁶”.

Dokładniejszy opis klasztoru znajdujemy w inwentarzu z 1856 roku. W tłumaczeniu na język polski (inwentarz sporządzony został po rosyjsku) passus odnoszący się do klasztoru brzmi następująco: „Klasztor murowany w którym mieszkały mniszki świętego Benedykta, zbudowany został prawie równocześnie z kościołem przez tych samych fundatorów. Klasztor składa się z dwóch parterowych budynków od wschodniej i zachodniej strony kościoła wzniesionych w niedużym odstępie od świątyni oraz z właściwego budynku klasztornego, piętrowego, zbudowanego od północnej strony kościoła również w niedużej odległości od ściany świątyni. Budynki boczne połączone są z kościołem murowaną ścianką od strony południa. Budynki klasztorne składają się:

a) z wejścia na furcie. W tym miejscu troje drzwi. Jedne prowadzą na korytarz wiodący do właściwego klasztoru, drugie do ogrodu owocowego, trzecie do rozmównicy. Wszystkie drzwi okute. Przy wejściu na furcie pięć niedużych okien. Na korytarzu klasztornym obracający się krąg.

b) z rozmównicy — jednego pokoju dla osób świeckich, w których trzy okna w stronę ogrodu, jedno drzwi do klasztornego korytarza z kratą, okuciem i zamkiem. W ścianie szafa, jeden piec kaflowy, jedna krata drewniana, otwierająca się, dzieląca rozmównicę osób świeckich od zakonnych. W pokoju dla osób zakonnych trzy okna do ogrodu, i dwie szafy ruchome. W jednej z nich przechowywane są pisma otrzymane i wysyłane, w drugiej zaś podręczne przedmioty klasztorne. Drzwi dwoje. Jedne

⁴⁵ ABD III/-1829, s. 1.

⁴⁶ Tamże, s. 3.

do najbliższej celi przeznaczonej dla furtianki, drugie na klasztorny korytarz. W obu pokojach sufity i podłogi z desek.

c) z korytarza wiodącego od furty do właściwego klasztoru. Na tym korytarzu 6 okien, wyżej wspomiane drzwi i jeszcze jedne drzwi prowadzące do małego ogródka kwiatowego, położonego w środku zakonnej budowl.

2. Ze strony zachodniej budynek urządzony jest podobnie jak na stronie wschodniej. Wejście do niego z podwórza klasztornego. W budynku tym mieści się kuchnia i pokój stołowy dla pracowników przyklasztornych oraz spiżarnia. Wejście do kuchni i reszty izb z korytarza. Na korytarzu sklepienia z cegieł. W izbach sufity drewniane.

3. Ze strony północnej właściwy murowany piętrowy budynek klasztorny. Na parterze idąc od zachodu znajdujemy tam

a) pokój dla służących, b) skład rzeczy kościelnych przy zakrystii, c) oratorium, d) dwie cele, e) korytarz biegnący od wschodu na zachód i f) refektarz. Na parterze dwa wyjścia. Jedno do piwnicy, drugie do ogrodu klasztornego. Jest też klatka schodowa wiodąca na piętro. Na parterze są jeszcze dwa magazynki na zakonne rzeczy, dwie cele z składzikiem dla przełożonej. Wszystkie wymienione pomieszczenia mają murywane sklepienia. Na piętrze od południa sześć cel i dwa korytarze prowadzące na chór oraz korytarz z północy na południe kończący się górnym refektarzem. Od zachodu po północnej stronie dwa zejścia schodami na parter oraz dwa wejścia na trych i jeszcze jedno wyjście do koniecznych przybudówek prowadzące przez osobny korytarz oraz 8 cel. Nad celami na piętrze sufity z desek a na korytarzach sklepienia z cegły. Dach klasztoru pokryty falistą dachówką.⁴⁷

Opis jest wprawdzie bardzo drobiazgowy i przez to nieco zagmatwany, pozwala jednak objąć wyobraźnią rozmach architektoniczny i funkcjonalność budynku klasztornego.

Ród Kuczyńskich herbu Slepowron wywodzi Niesiecki od Floriana z Gąsiorowa, który w uznaniu zasług miał otrzymać Kuczyn od Wielkiego Księcia Witolda, stąd też późniejsze nazwisko—Kuczyński.⁴⁸ Skoligaceni z najznakomitszymi podlaskimi rodami: Ossolińskich, Butlerów, Szujskich, Swinołęckich, Rzewuskich, Ciecierskich, Niemirów, Kuszłów, Krassowskich, Chądzyńskich a także z magnackimi rodzinami spoza Podlasia: Sobieskich, Krasińskich, Cieszkowskich, Koryckich; doszli Kuczyńscy do ogromnej fortuny.⁴⁹ W ich rękach skupiły się dobra: Kuczyn, Trojanowo,

⁴⁷ ADD III/I-1856, *Inwentarz rzymskokatolickiego kościoła i klasztoru pańieńskiej w Drohiczyźnie*, sporządzony 10 sierpnia 1856 roku, s. 6-7.

⁴⁸ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 5, Lipsk 1840, s. 457-458.

⁴⁹ ADD, „Folga żalu boleującym z wrodzonej kompassy sercom, nad śmiercią szczęśliwie w Bogu zeszej Jaśnie wielmożnej Jey Mości Pani Anjeli z Chądzyńskich Kuczyńskiej kasztelanowej podlaskiej, starościny jądowskiej i żurabieckiej, w pasterskiej mowie pod wizytę kościołów Jaśnie Wielmożnego J. X. Franciszka na Dmeninie Kobielskiego biskupa łuckiego i brzeskiego, kanclerza N. Królowej J. Mci oraz w kazaniu W.J.X. Wojciecha Tamezwarego O.P.D. Scholastyka łuckiego, kanonika kamienieckiego, proboszcza założenieckiego i audytora, przy złożeniu ciała w kościele drohickim Soc. Jesu roku 1741, 5 lutego uczyniona... Warszawa 1741”. Kaznodzieja mówi, że „Dom Kuczyńskich iest niby wspaniały zamek, na drogiey Sarmackiej wolności perle wystawiony, pobożnością i sławą niby podwodnym murem opasany... znacnością imienia wspaniałych a z prześwitynym Kuczyńskich Domem, sangvinis nexu ściśto z koligowanych Familij, Sobieskich, Ossolińskich, Brzezińskich, Butlerów, Szujskich, Miączyńskich, Swinołęckich, Rzewuskich, Ciecierskich,

Drażniewo, Wólka, Luniewo, Huszlew, Górki, Tolatycze, Miężenino, Stokowiski, Kostry, Wierzchowo, Kobylany, Stardyń, Korzew, Krześlin, Gródek, Malinowo, Mierzyce, Ząbki, Wilków, Lubowicz, Wołkowy, Chomizna i Korczewo.⁵⁰ Wiktoryn i Marcin Kuczyńscy byli synami podstarościgo drohickiego Walentego i Joanny z Niemorów Kuczyńskich. Wiktoryn Kuczyński urodzony w 1668 r. w Kuczynie, zawarł w Leśnej małżeństwo z Anielą Chądzynską córką podstolego drohickiego w 1692 r. Piastował kolejne funkcje: łowczego drohickiego, podstolego, podstarosty, sędziego drohickiego, chorążego mielnickiego, podkomorzego drohickiego a wreszcie od 1730 roku kasztelana drohickiego.⁵¹

Marcin młodszy brat Wiktoryna, ożeniony z Konstancją Gąsowską podkomorzanką bielską, był kolejno: wojskim mielnickim, pisarzem grodzkim brańskim, stolnikiem, chorążym bielskim, deputatem na trybunał koronny w 1712 roku i posłem na sejm w 1733 roku.⁵² Oni to obaj ufundowali Benedyktynom drohickim klasztor i kościół. Wiktoryn nie dożył zakończenia budowy, zmarł bowiem 21 lipca 1737 roku w Korczewie. Pochowany został w podziemiach jezuickiego kościoła Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie.⁵³ Wdowa po nim Anieli z Chądzynskich Kuczyńska, zmarła w 1741 roku, pogrzebna uroczyscie przez biskupa łuckiego Franciszka Kobielskiego spoczęła w grobowcu farnego kościoła w Drohiczynie.⁵⁴ Tu również spoczął Marcin Kuczyński, zmarły w Drohiczynie 18 października 1751 roku.⁵⁵

Syn Wiktoryna, Szczepan Kuczyński był jezuitą i dwukrotnie rektorem drohickiego kolegium oraz proboszczem fary i dlatego rodzice jego i stryj, podobnie zresztą jak potem i on sam pochowani zostali nie w kościele Benedyktynek lecz w podziemiach świątyni Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie.⁵⁶

Niemirów, Karskich, Olędzkich, Działyńskich, Krasińskich, Kossow, Krassowskich, Gąsowskich, Ilowskich, Młockich, Grzybowskich, Kuszłow, Zielińskich, Godlewskich, Gasiewskich, Ciszskowskich y innych”.

⁵⁰ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 16, Wrocław 1971, s. 90, 96.

⁵¹ Tamże, s. 96.

⁵² Tamże, s. 90.

⁵³ ADD I/D/1, *Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej w Drohiczynie*, s. 2., „b” „Korczewo Villa, Anno Domini 1737 die 21 Julii Ill. Magn. Victorinus Kuczyński Castellanus Podlachiae annorum circiter sexaginta bene dispositus, Sacri omnibus munitus in Domino obdormivit et sepultus est in sepulchro fundatoriali in Ecclesia Drohiciensi Parochiali sub Regimine Patr. S. Jesu”. Jak wynika z zapisu aktu zgonu Wiktoryna Kuczyńskiego informacja o dacie i miejscu pogrzebu podana przez Wacława Szczygielskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 16, Wrocław 1971, s. 96 jest błędna. Podaje on tam bowiem, że Wiktoryn Kuczyński „zmarł ok. 10. II. 1738 r. w Korczewie, pochowany u Benedyktynek w Drohiczynie”.

⁵⁴ ADD, *Folga żalu...* dz. cyt., por. przypis 49.

⁵⁵ ADD, I/D/1, *Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej w Drohiczynie*, s. 10: „AD. 1751 die 18 Octobris Illustris Magnificus Martinus Kuczyński Vexillifer Terrae Bielscensis, annorum 88, bene dispositus in Conventu Drohiciensi Ord. S. Francisci obdormivit in Domino et sepultus est in Sepulchro suo fundatoriali in Ecclesia Drohiciensi Parochiali sub regimine Patrum Societatis Jesu sitam”. Informacja Wacława Szczygielskiego zawarta w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 16, Wrocław 1971, s. 90, a dotycząca daty zgonu i miejsca pogrzebu Marcina Kuczyńskiego jest błędna, podaje bowiem, że „zmarł bezpotomnie w roku 1752, pochowany w Knychówku”.

⁵⁶ ADD I/D/1, *Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej w Drohiczynie*, s. 166: „A. D. 1773. Die 7 Maii Admodum Rev. in Christo Pater Stephanus Kuczyński Fundator Collegii Drohiciensis in Villa Lisow desiit vivere, annorum 69. Sepultus est in sepulchro Ecclesiae Drohiciensis RR Patrum Soc. Jesu. Requiescat in Pace”.

Nie udało się niestety ustalić nazwiska architekta kościoła i klasztoru Wszystkich Świętych w Drohiczynie. Być może był to ten sam budowniczy, który wznosił pałac w Korczewie oraz kościół i klasztor ufundowany przez Wiktoryna Kuczyńskiego dla Dominikanów w Krześlinie.

W uroczystej konsekracji kościoła PP. Benedyktynek drohickich dokonanej przez biskupa Franciszka Kobielskiego 21.IX.1744 roku⁵⁷ uczestniczył syn fundatora, O. Szczepan Kuczyński i jego bracia: Jan — chorąży mielnicki, Mikołaj — podstoli drohicki, Kazimierz — poseł na sejm, Leon — stolnik mielnicki; oraz siostry: Marianna — kasztelanowa Wizka i Barbara — Chorążnica nurska.⁵⁸

Zachowany portret trumienny Marcina Kuczyńskiego przybliżył nam postać jednego z fundatorów kościoła i klasztoru benedyktyńskiego w Drohiczynie.⁵⁹

IV. SKŁAD OSOBOWY KONWENTU BENEDYKTYŃSKIEGO W DROHICZYNIE

Nie sposób odtworzyć dzisiaj w sposób kompletny stanu osobowego konwentu PP. Benedyktynek w Drohiczynie n./B. Zniszczeniu uległy księgi nowicjuszek, księgi ślubów, kronika domu i inne ważne dokumenty. Stąd też, w oparciu o zachowane źródła, można dokładniej omówić skład konwentu tylko w niektórych okresach, operując w stosunku do innych tylko szacunkowymi danymi i pojedynczymi nazwiskami mniszek wspomnianych imiennie w dokumentach. W ciągu 364 lat przez klasztor w Drohiczynie przeszły do wieczności długie szeregi Benedyktynek. Wiele z nich pochodziło ze znakomitych rodów.⁶⁰ Były wśród nich doskonałe nauczycielki i wychowawczynie,⁶¹ ofiarne pielęgniarki,⁶² odważne patriot-

⁵⁷ Na murowanej tablicy fundacyjnej odnalezionej po pierwszej wojnie światowej w kościele Wszystkich Świętych w Drohiczynie wg relacji F. Z. Wieremieja, *Stolica Jaćwieży*, Drohiczyn 1938, s. 102, wryty był między innymi napis: „Illimus vero Franciscus Kobielski episc. consecravit. Sub fascibus Venerabilis Elisabeth Patkowska abbatissae conventus Drohiciensis Monialium Ordinis Divi Benedicti Anno Domini MDCCXLIV Die XXI-VII — bris”.

Za tą datą konsekracji świadczy i to, że zawiera się ona w czasokresie rządów pasterskich biskupa F. Kobielskiego diecezją łucką 1739-1755. Zmarł 17 I 1755 roku (por. B. Kumor, *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, Poznań-Warszawa 1979, s. 280). Za błędną zatem uznać należy datę konsekracji podawaną w szeregu XIX-to wiecznych inwentarzy kościoła Wszystkich Świętych w Drohiczynie: ABD III/I-1829, III/I-1837, III/I-1841, III/I-1843, III/I 1844 oraz ADD III/I-1856. Powtarza się tam niezmiennie „Przez J. W. Franciszka Kobielskiego biskupa w roku 1764 konsekrowany”. Pomyłka jest ewidentna bo biskup od 9 lat już nie żył. Błędna jest też data konsekracji kościoła Wszystkich Świętych podana przez J. Kurczewskiego, *Biskupstwo Wileńskie*, Wilno 1912, s. 264: „konsekrowany przez biskupa Kobielskiego w 1754 roku”. Błąd daty w inwentarzach można wyjaśnić pomyłkowym odczytaniem XL jako 60. Następne inwentarze powielały pomyłkę bez sprawdzenia w dokumentach czy na tablicy.

⁵⁸ W podobnym składzie wystąpili na pogrzebie matki Anieli Kuczyńskiej z Chedzyńskich 5 lutego 1741 roku w Drohiczynie. Por. *Folga Żalu*, dz. cyt.

⁵⁹ Portret trumienny Marcina Kuczyńskiego przechowywany jest w Kurii Diecezjalnej w Drohiczynie n./B.

⁶⁰ E. Decjuszówna, Z. Kiszczanka, K. Wężówna, M. Wężówna, W. Niemierzanka.

⁶¹ Na pewno należały do nich te Benedyktynki, które kontynuowały nauczanie, mimo konfiskaty majątku zakonnego przez zaborców a zwłaszcza te, które w okresie powstania styczniowego prowadziły w Drohiczynie tajną szkołę.

⁶² Ekipa zakonna z okresu Powstania Listopadowego i Styczniowego.

ki,⁶⁵ świątobliwe zakonnice.⁶⁴ Przedstawiając skład osobowy drohickiego konwentu zwrócimy uwagę najpierw na „starsze” i ksienie a potem na wykazy imienne mniszek w poszczególnych okresach istnienia tego klasztoru.

1. Przełożone klasztoru benedyktyńskiego w Drohiczynie

Poczet przełożonych drohickich otwiera „starsza” Elżbieta Decjuszówna.⁶⁵ Ona to z ramienia ksieni toruńskiej Zofii Dulskiej przybyła do Drohiczyna w 1623 roku na czele pierwszej ekipy zakonnej. Jej dziełem była oranizacja życia mniszego na nowej placówce. W skromnych warunkach drewnianego klasztoru, początkowo też ubogo wyposażonego, kształtowała w myśl tradycji toruńskiego konwentu, duchowość przybyłych wraz z nią sióstr. Decjuszówna należała do rzędu tych Benedyktynek, które odkryły i zrealizowały swoje zakonne powołanie wbrew wielu przeciwnościom. W jej rodzinie panowała atmosfera niesprzyjająca katolicyzmowi. Dziadek Elżbiety Jost Ludwik Decjusz był Niemcem i pochodził z Wissemburgu w Alzacji. Za pośrednictwem mieszczanina krakowskiego i swego ziomka Jana Bonera zdobył zaufanie króla Zygmunta Starego. Piastował szereg wysokich funkcji. Był między innymi dyrektorem królewskiej menniszej, żupnikiem olkuskim i checińskim, wielkorządcą krakowskim i sekretarzem kólewskim. Brał udział w ważnych poselstwach. W dowód łaski królewskiej obdarzony został szlachectwem i przyjęty do herbu Tęczyńskich. Był autorem kilku rozpraw historycznych. Sprzyjał reformacji. W swoim dworze w Woli Justowskiej urządził zbór kalwiński.⁶⁶ Śladami ojca poszedł najstarszy syn również Jost Ludwik Decjusz, urodzony około 1520 roku. On również był żupnikiem w Olkuszu i Chęcinach a potem podkomorzym górniczym. W okolicy Olkusza zbudował kilka sztolni. Jemu zawdzięcza swe powstanie huta ołowiu w Starczynowie.⁶⁷ Decyjuszówna czynnikiem w rozeznaniu i realizacji powołania zakonnego Elżbiety, córki Josta Ludwika Decjusza (juniora), był przykład Magdaleny Morteskiej i Zofii Dulskiej.⁶⁸ W toruńskim klasztorze stała się prawą ręką ksieni. Solidaryzowała się z nią w niechęci do przyjęcia reformy chełmińskiej. Postawę tę przeniosła do Drohiczyna i wywołała przez to ostre starcie z biskupem łuckim Łubieńskim, które omal nie skończyło się zniesieniem benedyktyńskiego klasztoru.⁶⁹

⁶³ Ksieni L. Roszkowska, Ksieni Chronowska i inne.

⁶⁴ Aniela Mietelska, Placyda Perkowska i wiele innych.

⁶⁵ Wł. Szoldrski, *Kronika Benedyktynki Toruńskich*, Pelplin 1934, s. 81; *ABD Summariusus...*, dz. cyt., s. 7, Donatio Bonorum Sytki Conventui Drohiciensis, A. D. 1623... Religiosae et Deodicatae Helisabetha Decjuszowna Seniori...".

⁶⁶ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. 1, t. 4, Warszawa 1901, s. 183-184; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 7-8, Warszawa 1906, s. 362-363; *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 2, Warszawa 1963, s. 843-844.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ W. Szoldrski, *Kronika Benedyktynki Toruńskich*, dz. cyt., s. 36-37: „Rok Pański 1593... septembris czyniły profesję panna Katarzyna Wagrowiecka, panna Elżbieta Decjuszówna...”; s. 48: „w niedzielę po Bożym Wstąpieniu to jest 19 dnia maja X. Gembicki konsekrował panny tu w tym kościele te: pannę... Helszkę Decjuszównę albo Justównę z Krakowa...”; s. 52: „A. D. 1605... 29 tegoż miesiąca posłała do Chełmna z odpowiedzią na one siedm punktow o jedności pannę Elszkę Decjuszównę, przeorisze...”.

⁶⁹ K. Górski, Zofia Dulska Ksieni toruńska i jej spór z Magdaleną Morteską, ksienią chełmińską o reformę klasztoru. *Nasza Przeszłość* 25(1966) s. 172: „starsza została tu (w Drohiczynie) w r. 1623 p. Decjuszówna. Ze sprawą fundacji łączył się

Urząd „starszej” (nie była bowiem konsekrowana na ksienię) pełniła w latach 1623 do 1626.⁷⁰ Na jej barkach spoczęła odpowiedzialność za życie duchowe i sytuację materialną klasztoru oraz za sposób wpisania się mniszek benedyktyńskich w środowisko podlaskie.

W składzie pierwszej ekipy zakonnej przybyłej z Torunia do Drohiczyzna znajdowała się starościanka drohicka, siostrzenica ksieni Zofii Dulskiej, Zofia Kiszczanka.⁷¹ Powierzony jej został urząd przeoryszy w nowo powstałym konwencie. Ona również wywodziła się z rodu popierającego protestantyzm a nawet arianizm. Kiszkwowie założyli wszak w rodzinnym Ciechanowcu zbór arianski.⁷² Zofia była wnuczką wojewody podlaskiego Michała Kiszki i córką starosty drohickiego o tym samym co dziadek imieniu.⁷³ Decyzja o wstąpieniu do klasztoru benedyktyńskiego w Toruniu musiała wiązać się z pokonywaniem oporów najbliższej rodziny. Realizacja powołana stała się możliwa dzięki pomocy ciotki, Zofii Dulskiej, ksieni toruńskiego klasztoru. W konwencie toruńskim przebywała w latach 20-tych XVII wieku jeszcze Anna Kiszczanka, siostra Zofii.⁷⁴ W roku 1626 spotykamy Zofię Kiszczankę jako „starszą” w konwencie drohickim a w dokumentach z 1651 roku wzmiankowana jest już jako ksieni.⁷⁵ Spadek po zmarłych rodzicach i rodzeństwie pozwolił jej wzbogacić uposażenie klasztoru drohickiego.

zatarg z nominatem łuckim, bpem Stanisławem Łubieńskim, który oburzony na nieposłuszeństwo sióstr i wyjazd ich z Drohiczyzna, zakazał im w r. 1627 wjazdu do diecezji i obłożył ekskomuniką, jeśli jej nie opuszczą. Biskup dopisał się własnoręcznie w liście do ksieni Dulskiej: „Tak to posłuszne panny, iż śmiały pisać, że biskup nie do nich nie”.

⁷⁰ ABD *Summariusz...* dz cyt., s. 7: „Actum in Drohicin in Terminis Terrestribus Drohiciensibus Feria Tertia post Festum Sanctarum Undecim Millia Virginum proxima Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Tertio celebratis... Quia ipse Religiosae ac Deodicatae Helisabethae Decyzyszowna Seniori...”; s. 14: Actum in Drohicin in Terminis Terrestribus Drohiciensibus Sabbatho in Vigilia Festi Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum A. D. 1626 celebrato... Religiosae Zophiae Kiszczanka Superiori Conventus Drohiciensis Regulae Sancti Benedicti Claustru titulo Omnium Sanctorum...”.

⁷¹ Wł. Szołdrski, *Kronika Benedyktynek Toruńskich*, dz. cyt., s. 81. Tamże, s. 51: „Dnia 6 stycznia (1605) panny Zofię i Annę Kiszczanki starościanki drohickie do klasztoru przywiezione, Mikołaja Kiszki córki” (mowa o klasztorze toruńskim). Tamże, s. 54: „Dnia 25 maja (1608) obleczono w habit zakonny pannę Zofię Kiszczankę starościankę drohicką”; Tamże, s. 62: „Dnia 22 lipca (1613) czyniły profesję te panny: panna Regina Łążyńska, Zofia Kiszczanka...; Tamże, s. 76: „8 augusti (1622) tamże X. biskup consecrował panny na Mszy s. to jest pannę Reginę Łążyńską, pannę Zofię Kiszczankę...”.

AJT Księga Nr 51, s. 289 „Nieboszczka Pani Kiszczyna siostra rodzona panny Xieni tuteżnego klasztoru zapisała jej 3000 złotych posagu...” Tamże, s. 292: „List Pana Kiszki do Panny Xieni Toruńskiej Zophiej Dulskiej Jaśnie Wielmożnei Pannie J.M. Pannie Zofiei Dulski Xieni Conventu Toruńskiego moiej M. Pannie szwagierce. Zalicam powolne służby swe w łaskę W. M. moiej Jej Mości Panny. Miałem rozmowy niektóre z X. Plebanem zlecone od osoby W. Mości Panny, s. strony osoby samej W. Mości Panny tak też y potrzeb córeczki mei, która jest przy klasztorze świętym a w opiece W. M. P...”; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. 1, t. 5, Warszawa 1902, s. 80.

⁷² K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 5, Lipsk 1840, s. 101; *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966, s. 512.

⁷³ AJT Księga 51, s. 293: „Dziateczki me W. Mości M. Pannie uniżone służbę oddawają spólnie z małżonką mą. W. M. mości M. Panny sługa powolny y szwagier życzliwy Mikołaj Kiszka starosta Drohicki ręką własną”.

⁷⁴ Wł. Szołdrski, *Kronika Benedyktynek Toruńskich*, dz. cyt., s. 51.

⁷⁵ AAB, *Summarius Documentarum*, dz. cyt., s. 5.

Właściwie już wcześniej, bo dekret powizytacyjny bp. B. Radoszewskiego, z 1634 roku wspomina o ksieni drohickiego klasztoru, choć nie wymienia jej z nazwiska.

Tajemnicza seria zgonów w rodzinie Kiszaków wywołała szereg pomówień i plotek.⁷⁶ Nie obeszło się też bez procesów sądowych wytoczonych przez zachłannych krewnych. Procesy te ciągnęły się latami i przyczyniły ksieni Kiszakównej wielu zmartwień.⁷⁷ Trudno było jej zapomnieć o swoim pochodzeniu i wniesionych klasztorowi drohickiemu dobrach rodzinnych. Musiał to zauważyć wizytujący klasztor bp Bogusław Radoszewski, skoro w dokumencie zawierającym wskazania powizytacyjne z 1634 roku zalecił mniszkom drohickim by nie używały świeckich tytułów i nie podkreślały swgo pochodzenia.⁷⁸ Ostatnie udokumentowane przekazy o działalności ksieni Zofii Kiszczanki pochodzą z 1651 roku.⁷⁹

Kolejną ksienią mniszek drohickich została Elżbieta Chronowska.⁸⁰ Pochodziła ze starego rodu Chronowskich herbu Gryf z Sandomierskiego. Rodzina jej była mocno związana z Kościołem. Spotykamy w niej dwóch zakonników krakowskich i zakonnice Jozofatę w Tarnowie.⁸¹ Józef Chronowski był stolnikiem mielnickim.⁸² Jego córka Elżbieta zetknęła się na Podlasiu z Benedyktynkami i to była droga jej powołania. W charakterze ksieni spotykamy ją w drohickim konwencie w latach 1659-1682.⁸³ Kierowała więc opactwem benedyktyńskim w Drohiczynie co najmniej 33 lata. Na okres jej rządów przypadły dramatyczne lata szwedzkiego „Potopu”. Zakonnice musiały w popłochu opuścić klasztor. Po powrocie zastały zgliszczą i stanęły przed koniecznością urzędzenia życia zakonnego w prowizorycznie wzniesionym klasztorze od nowa.⁸⁴ Ksieni Elżbieta Chronowska

⁷⁶ Wł. Szoldrski, *Kronika Benedyktynek Toruńskich*, dz. cyt., s. 47: „Dnia 18 stycznia (1601) umarła pani Anna Kiszczyna Mikołajowa s. drohicka”; Tamże, s. 73: „Przyszła nowina o śmierci p. Piotra Kiszki starościca drohickiego siostrzana panny Xieni, a brata rodzonego panny Zofiei Kiszczanki, zakonnicy tutecznej, który od trucizny umarł prędko”. Tamże, s. 75: „16 februarii umarła w Piotrkowie pani Elżbieta Kiszczanka, Adama Leśniowolskiego, starosty branskiego małżonka, siostrzenica panny Xieni, naszei”. Tamże, s. 75: 25 lutego umarł p. Adam Lesniowski starosta brański w Radomiu na Trybunale, od frasunku, że dał wielką winę trybunaliom dla zatrzymania quanty”.

⁷⁷ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 5, Lipsk 1840, s. 103: „Kiszczanka zakonnica Benedyktynek uczyniony fundusz w Drohiczynie chciała w dziedziczną wziąć possessyą, dobra Hordynią o co wielkie procesy a nareszcie i gwałty stały się, zabity bowiem wanicki podczaszy podlaski, który Kiszczankę, siostrę zakonnicę pojawszy, w possessyi był tej majątności i innych sierot pozostałych po Iwanickich. Biskup płocki przeniósł proces na Lasockich zabójców Iwanickiego. Działo się to w latach 1630-1631”.

⁷⁸ ADS 24 D Acta Officii Janoviensi Pontificatu Boguslai Radoszewski..., Decretum Visitationis Illmi Loci Ordinarii Monasterii Drohiciensi Ordinis Patris Sancti Benedicti A. D. 1634 die 13 Januarii, s. 341 p. 20.

⁷⁹ AAB *Summarium Documentorum...* dz. cyt., s. 5, „A. D. 1651 In Castro Drohiciensi Feria 3-tia post Festum Divisionis Sanctorum Apostolorum Nobilis Lucas Woliński Religiosae Sophiae Kiszczanka Abbatissae Conventus Drohiciensis Monialium Ordinis Sancti Benedicti totique Conventui tenutam actam... in summa 20 fl. pol. Recognitum cum parata Intromissione demittit”.

⁸⁰ ABD III/Q/2: „Actum in Castro Livieniensi Feria Quarta post Dominicam Cantatae proxima A. D. 1659. Ad Officium et Acta Castronia Capitanealia Livieniensi personaliter veniens Religiosa et Deodicata Elisabeth Chronowska Conventus Regulae Sancti Benedicti, Abbatissa Drohiciensis”.

⁸¹ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 3, Lipsk 1839, s. 88, 89.

⁸² Tamże, s. 89.

⁸³ Por. przypis 80; ADB *Summariusz...*, dz. cyt., s. 68: Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Tertia in crastino Festi Sanctae Margaritae Virginis et Martyris Anno Domini 1682... Religiosam ac Deodicatam Helisabetham Chronowskæ Abbatissae Conventus Drohiciensis Regulae Sancti Benedicti...”.

⁸⁴ ABD *Summariusz...*, dz. cyt., s. 76 por. przypis 20.

podjęła starania o zabezpieczenie praw klasztoru drohickiego do dóbr ziemskich po zniszczeniu przez Szwedów większości dokumentów. Na skutek jej energicznych zabiegów, król Jan Kazimierz potwierdził prawa klasztoru do całego beneficjum.⁸⁵ Wyrazem sympatii szlachty podlaskiej i mieszczan drohickich do konwentu benedyktyńskiego pod rządami ksieni Chronowskiej były liczne darowizny na rzecz klasztoru.⁸⁶ Ksieni miała zrozumienie dla ojczyzny w potrzebie i z zakonnych dóbr wystawiła w 1670 roku poczet zbrojny do dyspozycji chorążego Ziemi Drohickiej Jakuba Ołędzkiego. Chorąży, w piśmie sporządzonym 22 października 1671 roku pod Glinianami stwierdził: „Ja niżej podpisany daię tę moją adestatią Jej Mość Pannie Elżbiecie Chronowskiej Xieni Drohickiego Klasztoru Zakonu Świętego Benedykta iż podług uchwały naszej Ziemi Drohickiej z dóbr dziedzicznych należących do tego klasztoru to jest: Brzozowa, Grochowa, Czerwonki, Dalnegopola y Sytków stawia Jej Mość poczet pod chorągwią moją na usługę Rzeczypospolitey z porządkiem dobrym”.⁸⁷

Następczynią Chronowskiej była ksieni Izabella pochodząca ze szlacheckiego rodu Smogorzewskich herbu Junosza osiadłego od wieków na Grodzieńszczyźnie.⁸⁸ Do klasztoru drohickiego wstąpiła Izabella Smogorzewska wraz z rodzoną siostrą-Teresą.⁸⁹

Pierwsze udokumentowane wzmianki o Izabelli jako ksieni konwentu drohickiego pochodzą z 1689 roku, ostatnie zaś z 1701.⁹⁰ Sytuacja materialna klasztoru poprawiła się na tyle, że ksieni mogła udzielać okolicznej szlachcie pożyczek sporych sum pieniężnych w zastaw lub na procent.⁹¹ Zapewne Smogorzewska myślała już o gromadzeniu funduszy na budowę nowego klasztoru i kościoła, jako że zbudowane po najeździe szwedz-

⁸⁵ ABD III/Q/2: „Actum in Castro Drohiciensi Feria Secunda in Vigilia Sancto-
rum Simonis et Judae Apostolorum A. D. 1659... Joannes Casimirus Dei Gratia Rex
Poloniae... significamus praesentibus literis nostris... quod cum expositum nobis esset
nomine religiosarum ac Deodicatarum Virginum Monialium Conventus Drohiciensis
Regulae Sancti Benedicti non solum bona illorum omnia, aedificiaque per hos-
tes patriae Svecos, Transilvanos et Cosacos solo adequata, atque in cineres con-
versa... ex authentica manifestatione coram actis Capitanealibus Liviensis Religiosam
ac Deodicatam Elisabeth Chronowska eisque Conventus Drohiciensis ordinis Sancti
Benedicti Abbatissam... fide dignorum hominum senum praedictorum fundorum, la-
briorum scilicet Simonis Czayka de Villa Grochowo et Prokopii Okiczek de
Villa Sytki... solenniter facta intelleximus...”

⁸⁶ Por. przypisy, nr 25-29.

⁸⁷ ADS 32 D Acta Consistorii Janoviensis 1671-1676, s. 46: „Oblata Expeditionis
Bellice Monialium Drohiciensum A. D. 1671”.

⁸⁸ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 420.

⁸⁹ ABD *Summariusz*., dz. cyt., s. 57: Feria Quarta in crastino festi sanctae Mariae
Magdalenae Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Nonagesimo Secundo proxima...
Panny Teresy Smogorzewskiej zakonnicy tegoż konwentu siostry rodzonej Jej Mość
Panny Xieni”.

⁹⁰ Tamże, s. 54: Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Quarta ante Festum
Nativitatis Sancti Joannis Baptistae proxima A. D. 1689... Magnificus Niemiera
Vexillifer Terrae Mielniciensis... recognovit quia ipse Religiosae ac Deodicate Vir-
gini Isabellae Smogorzewska Abbatissae Conventus Drohiciensis Monialium Ordinis
Sancti Benedicti... inscribit summam Mille Quadringentorum Florenorum Polonica-
lium...”; Tamże, s. 60: Scriptum manuale eisdem S. Ossoliński eidem Conventui
datum”. Ja niżej podpisany daie skrypt moy y takiego waloru mieć chcę iakoby
przed Aktami Grodzkimi Drohickimi zeznany był. Przewielebny w Bogu Jej Mości
Pannie Isabelli Smogorzewskiej Xieni Konwentu Drohickiego... Działo się die vigesi-
ma feria Iunii Anno 1700, Stefan Ossoliński Miecznik Mielnicki”.

⁹¹ Tamże, s. 55-60.

kim były prowizoryczne. Ksieni Izabella zmarła najprawdopodobniej na przełomie 1701/1702 roku, gdyż jej następczyni z początku 1702 roku wymieniana jest jeszcze jako przeorysza.

Kolejna ksieni drohicka, Katarzyna Wężówna wywodziła się z zakonzonego na Podlasiu szlacheckiego rodu Wężów herbu Słepowron.⁹² Wawrzyniec Wąż był chorążym mielnickim a jego żona podczaszanka chełmska Anna Belchacka była siostrzenicą biskupa krakowskiego Andrzeja Lipskiego. Pierwszy syn Wawrzyńca i Anny, Samuel piastował godność stolnika drohickiego. Drugi Władysław Wąż był ojcem zakonnicy. Zabiegom i koneksjom ksieni Katarzyny Wężówny zawdzięcza klasztor nowe, nojne darowizny na rzecz budowy nowego klasztoru.⁹³ Ostatnie wzmianki o ksieni Katarzynie Wężówny pochodzą z 1725 roku.⁹⁴

Tylko fragmentaryczne wzmianki w dokumentach dotyczą następnej ksieni mniszek drohickich — Benedykty Grabowskiej. Wymieniana jest na tym urzędzie w latach 1730-1732.⁹⁵

Na okres przełożęstwa ksieni Elżbiety Patkowskiej przypada fundacja nowego kościoła i klasztoru PP. Benedyktynek w Drohiczynie przez Wiktoryna i Marcina Kuczyńskich. Pilnie strzegła praw swego opactwa. Sporządziła summariusze wszystkich dokumentów dotyczących drohickiego klasztoru.⁹⁶ Udokumentowany okres jej przełożęstwa to lata 1736-1750.⁹⁷ Na czas rządów ksieni E. Patkowskiej przypada konsekracja

⁹² K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 8, s. 236.

⁹³ ABD *Summariusz...*, dz. cyt., s. 69: Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Secunda post Dominicam Misericordiae, proxima Anno Domini Millesimo Septingentesimo Quarto. Generosus Paulus olim Alberti Wąż Sanus recognovit quia ipse suc et Generosi Alexandri Wąż fratri sui germani in lecto aegritudinis decumbens... Religiosae ac Deodicatae Catharinae Wężówna Abbatissae Conventus Drohiciensis Ordinis Sancti Benedicti et toti Conventui eiusdem, omnia et singula bona sua... inscribit...".

⁹⁴ AAB *Summariu Documentorum Conventus Drohiciensis Virginum Monialium Ordinis Sancti Benedicti*, s. 6: A. D. 1725. Feria 2-da post Festum Sancti Lucae Ev. Generosus Thomas Karski... Religiosae Catharinae Wężówna Abbatissae Conventus Drohiciensis O.S.B.... Jugerius alias Morg in fundis civilibus drohiciensibus sitis.... Jure perpetuo donat".

⁹⁵ ABD *Regestr spraw, dokumentów*, s. 80: „1730 Anno die 30 Maii od Wielebney Panny Gęsickiej zakonnicy lubelskiej s. Brygitty Jej Mość Pannie Grabowskiej Xieni Tuteyszej — skrypt dany"; ABD III/Q/2: „Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Quarta post Festa Solemnia Sacra Paschalia proxima A. D. 1732. Religiosa ac Deodicata Benedicta Grabowska Abbatissa Conventus Drohiciensis O.S.B. recognovit quia ipsa Illustrem et Magnificum Victorinum Kuczyński Castellatum Podlachiae... memorata summa trium millium Florenum Polonialium persoluta, quietat...". Dane o Grabowskich w *Podręcznej encyklopedii kościelnej*, t. 13-14, Warszawa 1907, s. 285-286.

⁹⁶ ABD *Regestr spraw, dokumentów, munimentów zapisów y inszych*, począwszy od pierwszey Fundacji tuteyszego Drohickiego Wielebnych Panien Zakonnych pod Regułą Ojca Świętego Benedykta zastaiących, tenusz Konwentowi słuźących, y należących ze staraniem Przewielebney w Bogu Jeymości Panny Elżbiety Patkowskiej na onczas Xieni Konwentu tegoż, przez urodzonego Jana Tadeusza Tomaszewskiego zebranych, opisany, y na fasykuły rozrządzoney, y z pilnością spisany: Roku Pańskiego Tysiącznego Siedemsetnego Trzydziestego siódmego".

⁹⁷ ABD III/Q/2 „Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Quarta post Festum Sancti Aegidii Abbatis proximum A.D. 1750... cuius tenor sequitur: Ja Elżbieta Patkowska Xieni Konwentu Drohickiego Zakonu Ojca Świętego Benedykta nie mogąc dla słabości zdrowia stanąć w Grodzie zeznaię iż ia mając sumę Dwa Tysiące Złotyeh Polskich moią własną, po rodzicach in vim posagu podniesioną u Imci Pana Józefa Biernackiego Podwoiewodzkiego Ziemi Drohickiej na prowizyi zostaje się...".

kościola Wszystkich Świętych w Drohiczynie dokonana 21 października 1744 roku przez biskupa łuckiego Franciszka Antoniego Kobielskiego.⁹⁸

Kolejną ksieni, Marianna Wężówna to zapewne bratanica dawnej ksieni Katarzyny Wężównej.

W kwietniu 1765 roku zwizytował klasztor biskup łucki Antoni Erazm Bogoria Wołłowicz. Poczynił wtedy szereg uwag w dekreście powizytacyjnym.⁹⁹ Ksieni Marianna nie umiała poradzić sobie ze sprawami dotyczącymi administracji dóbr klasztornych i biskup wizytator ustanowić musiał komisarza w osobie księdza kapelana Wiktora Niemyskiego.¹⁰⁰ Powołał też konsyliarki do pomocy ksieni w zarządzaniu beneficjum klasztornym.¹⁰¹ W nowych warunkach przestronnego klasztoru i pięknej świątyni, ksieni mogła rozwinąć w szerszym zakresie niż to było możliwe dotychczas działalność edukacyjną wśród dziewcząt z Podlasia. Klasztor spełniał ważną rolę misyjną, przyciągając dziewczęta żydowskie. Niektóre z nich po konwersji przygotowywały się w klasztorze benedyktyńskim do chrztu świętego.¹⁰² Co więcej, Benedyktyнки drohickie stworzyły możliwość reedukacji dla kobiet upadłych, które odbywały tutaj pokutę.¹⁰³ Mniszki otaczały też opieką ubogich i chorych.¹⁰⁴ Udokumentowana działalność ksieni Marianny Wężównej przypada na lata 1760-1766.¹⁰⁵

Wyjątkowo mało wiemy o osobie i rządach ksieni Anieli Mietelskiej. Wizytujący konwent drohocki z ramienia bpa Turskiego, ks. kanonik Daniel Ryczywolski, w dekreście wizytacyjnym z 1 grudnia 1777 roku, zaświadcza, że: „W wielu rzeczach duchownych, w przywróceniu zakonnej regularności przykładna pobożność y przezorność Imć Panny Xieni mieyscu temu zaradziła, za co iey należyta pochwałę wyrażamy, y aby w tym chwalebny przedsięwzięciu nie ustawała obowiązujemy.”¹⁰⁶

Na trudne lata porzobiorowe, na czas tyranii zaborców, przypadają rządy w drohickim opactwie ksieni Placydzie Perkowskiej. Po trzecim rozbiórce Polski większość dóbr klasztornych znalazła się pod zaborem austriackim. Te które pozostały pod zaborem pruskim uległy konfiskacie. Wyznaczona przez rząd pruski pensja nie pokrywała nawet podstawowych potrzeb zakonnicek. Traktat Tylżycki jeszcze bardziej skomplikował sytuację materialną mniszek, gdyż procesy o rewindykację majątków lub uzyskanie

⁹⁸ F. Z. Wieremiej, dz. cyt., s. 102.

⁹⁹ ADS D. 84 Acta Consistorii Janoviensis Dioecesis Luceoriensis et Brestensis sub Felicissimo Regimine Illustrissimi Excellentissimi et Reverendissimi Domini Domini Antoni Erasmi Wołłowicz, k. 138: „Saturni 3-tia Mensis Maji A. D. 1783 Ingrossatio Decretorum Reformationis pro Monialibus Conventus Drohiciensis...”... s. 147 „Datt w Drohiczynie podczas wizyty Generalney dnia piętnastego miesiąca Kwietnia Roku Pańskiego Tysiąc Siedemset sześdziesiątego piątego”.

¹⁰⁰ Tamże, s. 140.

¹⁰¹ Tamże, s. 139.

¹⁰² ADD I/B/3, s. 36; ADD I/B/I, s. 9, ADD I/B/4, s. 96, 98, 157.

¹⁰³ ADzD XII/V 1822-1825; ADzD XII/V 1814-1820.

¹⁰⁴ F. Z. Wieremiej, *Stolica Jaćwieży*, Drohiczyn 1938, s. 91-97; ABD III/I —1829, Wizyta kościoła WW. Panien Benedyktynek, s. 3.

¹⁰⁵ ABD III/Q/2 „Actum in Castro Regio Drohiciensi, Sabbatho ante Festum Sanctae Margarethae Virginis et Martyris, proximo, A. D. 1761... Drohicieni Die Decima Secunda Januarii, Millesimo Septingentesimo Sexagesimo anno, intra se recognoscentes ab una A. Religiosam ac Deodicatam Mariannam Wężówna Drohiciensis Ordinis Sancti Benedicti Abbatissam...”; Tamże: Actum in Castro Regio Drohiciensi Feria Secunda in Vigilia Festi Nativitatis Sancti Joannis Baptistae A. D. 1766. Coram Officio Capitaneali actisque presentibus Castrensibus Drohiciensibus personaliter comparens Religiosa ac Deodicata Marianna Wężówna”.

¹⁰⁶ ADS D. 84 Acta Consistorii Janoviensis, s. 147.

należnej pensji trzeba było prowadzić i z zaborczym rządem carskiej Rosji i z rządem pruskim i austriackim. Wszystko to zresztą bez większych rezultatów. Zachowana częściowo korespondencja ksieni Perkowskię z archidiakonem białostockim ukazuje wyraziście tragiczną sytuację materialną Benedyktyniek drohickich.¹⁰⁷ Ksieni Placyda Perkowska odznaczała się niezwykłym wyrobieniem duchowym, pokorą, darem modlitwy i cnotą osobistego ubóstwa. Na wieść o jej śmierci w 1826 roku, archidiakon białostocki ks. Kazimierz Kubeszowski tak pisał: „Doniesienie o śmierci Najprzewielebniejszej w Bogu Panny Placydy Perkowskiej z należnym przyjąłem ubolewaniem. Tyle lat przeżywszy w usłudze Bogu, cieszy się teraz bez wątpienia w wieczności koroną chwały odpowiednią cnotom i zasługom swoim. Winszować jej tego szczęścia powinniśmy a Zgromadzenie zakonne wyborne jej cnoty mieć w żywej pamięci i one naśladować powinno”.¹⁰⁸ Udokumentowana działalność ksieni Perkowskię obejmuje lata 1786-1826.¹⁰⁹

Zaledwie kilka lat kierowała konwentem drohickim ksieni Józefa Rzewuska (1826-1828).¹¹⁰ Ród Rzewuskih, z których się wywodziła, pieczętujący się herbem Ogończyk był dobrze znany na Podlasiu, w XIX wieku wyszło z niego kilku znanych duchownych: biskup sufragan warszawski, kanonik płocki, dwaj zakonnicy Bazylianie.¹¹¹ W XVIII wieku Wacław Rzewuski, hetman wielki koronny, przeciwnik obozu króla Stanisława Augusta, spędził z tej racji cztery lata na zesłaniu w Kałudze. Ojcem zakonnicy był Paweł Rzewuski skarbnik brzeski, zmarły w roku 1779 w Drohiczynie i tutaj pochowany.¹¹²

Sytuacja klasztoru stawała się coraz to trudniejsza. Zabrakło środków materialnych na edukację dziewcząt a jednak Benedyktynki drohickie nie poniechały nauczania.¹¹³ Ostatnie wzmianki o ksieni Rzewuskiej pochodzą z 1828 roku.¹¹⁴

Stan osobowy klasztoru zmniejsza się za rządów następnej ksieni, Teresy Oldakowskiej. Zamiast jak to było poprzednio, 17-tu zakonnice (rok 1803) jest teraz (1829 r.) zaledwie jednaście zakonnice, w drohickim klasztorze.¹¹⁵ Oldakowscy należeli do średnio zamożnej szlachty pieczętującej się herbem Rawicz. Wywodzili się z Ziemi Nurskiej ale już w końcu XVIII wieku przenieśli się do Ziemi Bielskiej.¹¹⁶

¹⁰⁷ ABD Teczka korespondencji ksieni P. Perkowskię z Archidiakonem Białostockim 1817-1822. Por. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 43-44, Supplement, s. XXI.

¹⁰⁸ ABD III/Q/3 „Od Archidiakona Białostockiego do W. P. Rzewuskiej Przeorzesy Klasztoru Drohickiego Paniem Benedyktynę, Brańsk 19-go sierpnia 1826”. Dane o rodzie Perkowskię zawarte w: *Herbarzu Ignacego Kapicy Milewskiego*, Kraków 1870, s. 315-316.

¹⁰⁹ ADD III/Q/1 „d” Przeniesienie lokaty sumy 2 tysięcy florenów z dóbr Klukowicze na dobra w Boguszycach, dokonane przez ksienię Placydę Perkowską w 1786 roku.

¹¹⁰ ABD III/Q/3 „Od Archidiakona Białostockiego do W. J. P. Rzewuskiej Ksieni 18. XI. 1827 roku.

¹¹¹ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 14, Warszawa 1900, s. 42-45; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 33-34, Warszawa 1914, s. 391; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 224.

¹¹² ADD M. Nowodworski, dz. cyt., t. 14, s. 42-45.

¹¹³ ADzB XII/V — 1843, nr 36.

¹¹⁴ ABD III/Q/3, por. przypis 110.

¹¹⁵ ABD III/I — 1829, *Wizyta kościoła WW. Paniem Benedyktynę Drohickich* s. 5.

¹¹⁶ *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego*, Kraków 1870, s. 308.

W latach 1828-1830 konwent drohicki nie odczuwał jeszcze tak wyraźnie ograniczeń swej działalności. Zmiana i to zasadnicza nastąpiła po Powstaniu Listopadowym. Kasata klasztoru franciszkańskiego i bazylianckiego w Drohiczynie była ostrzeżeniem i zapowiedzią przyszłego losu Benedyktyniek. Zachowane inwentarze kościoła i klasztoru z tego okresu pozwalają dokładnie poznać wyposażenie świątyni i domu zakonnego, w sprząty i utensylia. Ksieni Teresa Oldakowska zmarła w 1836 roku.

Kolejną ksienią mniszek drohickich została Ludwika Roszkowska w 1837 roku.¹¹⁹ Zmarła wprawdzie dopiero w 1854 roku ale przełożęństwo nad konwentem sprawowała tylko do roku 1845. Oficjalnie przekazała rządy klasztorom następczyni ze względu na swój bardzo zaawansowany wiek, ale nieoficjalnie wiadomo, iż wiązało się to z ukrywaniem powstańca w domku ogrodnika.¹²⁰ Wprawdzie archidiakon białostocki tak pokierował dochodzeniami, że proces poszedł w kierunku oskarżenia ksieni o podejrzane kontakty z ogrodnikiem, i ocalił w ten sposób klasztor przed niechybną kasatą, ale w wyniku procesu ksieni musiała przekazać władzę „starszej” Alojzie Tonder, dotychczasowej przeoryszy tego konwentu.¹²¹ Śmierć Ludwiki Roszkowskiej uszczupliła i tak już niski stan osobowy klasztoru.¹²² Dało to władzom carskim assumpt do kasaty klasztoru w Drohiczynie i przeniesienia mniszek do Wilna w 1856 r.¹²³

Po wybuchu Powstania Styczniowego w klasztorze drohickim znalazło się nielegalnie kilka Benedyktyniek i kilka Szarytek.¹²⁴ Otoczyły one opieką rannych powstańców. Prowadziły też polską szkołę dla dzieci.¹²⁵

Starszą była w tym czasie Walentyna Rutkowska.¹²⁶ Śledztwo i aresztowanie w 1864 roku przerwało patriotyczną działalność drohickich zakonnice Część zakonnice (Siostry Miłosierdzia) wydalono do Królestwa Polskiego, część wywieziono do Wilna. Przełożoną i kilka najaktywniejszych w dziele opieki nad rannymi powstańcami i nauczaniu dziatwy po polsku skierowano na śledztwo do bielskiego więzienia w budynku dawnego klasztoru Karmelitów.¹²⁷ Klasztor pobenedyktynski w Drohiczynie został przekazany przez władze carskie prawosławnym, a kościół Wszystkich Świętych zamknięty.¹²⁸

Po blisko 100 latach od kasaty drohickiego klasztoru przybyły tu w 1957 r. Benedyktynki, tułaczki z Nieświeża, pod kierownictwem przeoryszy Benedykty Stalińskiej.¹²⁹ Przyjęły drohickie dziedzictwo w postaci ruin poklasztornych i zdewastowanego kościoła. Odbudowany od fundamentów klasztor (pozostało w ruinie jeszcze jedno skrzydło) tętni życiem

¹¹⁷ ABD III/I — 1829, III/I — 1839, III/I — 1840, III/I — 1841, III/I — 1843, III/I — 1844.

¹¹⁸ Niestety księga zgonów par. Drohiczyn z tego okresu nie zachowała się.

¹¹⁹ ABD III/I — 1837, *Wizyta Kościoła WW. Panien Benedyktyniek Drohickich*, s.6.

¹²⁰ ABD *Korespondencja archidiakona białostockiego z klasztorom Drohickich Benedyktyniek.*

¹²¹ Tamże.

¹²³ Archidiakon białostocki próbował ratować klasztor zalecając sprowadzenie kilku zakonnice z Wilna, dla dopełnienia składu konwentu do 12-tu zakonnice. Por. ADzB IV/Ps — 1851, Pismo nr 5173, s. 202.

¹²⁴ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 2, t. 4, Sandomierz 1938, s. 253.

¹²⁵ Tamże, s. 252, 254.

¹²⁶ Tamże, s. 252.

¹²⁷ Tamże, s. 252-254.

¹²⁸ Tamże, s. 254.

¹²⁹ ADD III/Mon — Relacja przeoryszy B. Stalińskiej, s. 2.

modlitwy i pracy mniszek. Poprzez cierpienia, ból, poniewierkę, łzy, poprzez trud nad miarę kobiecych sił, przez wytrwałą, mrówczą pracę, spełniło się to, co po ludzku wydawało się niemożliwe. Jak feniks z popiołów wyrosły nowe klasztorne gmachy, odrestaurowany pięknie kościół a przede wszystkim wróciły prawowite spadkobierczynie, córki Świętego Benedykta. Udało im się to, czego nie zdołały dokonać inne zakony: Franciszkanie, Jezuici, Pijarzy, Bazylianie, którzy mieli kiedyś tu w Drohiczynie swoje kościoły i klasztory, ale po kasacie już nigdy nie powrócili na swoje. Konwent Benedyktynski w Drohiczynie, zakorzeniony w bogatych tradycjach sięgających 1623 roku znowu żyje. Matka Przeorysza Benedykta Stalińska od 30 lat kształtuje duchowo swoje córki i uczy je przykładem własnego życia realizacji hasła benedyktyńskiego „Módl się i pracuj!”

2. Mniszki z konwentu PP. Benedyktynek w Drohiczynie

Dzieje benedyktyńskiego klasztoru w Drohiczynie i związane z nimi losy dokumentów tego konwentu, usprawiedliwiają w dużym stopniu istniejące luki informacyjne w odniesieniu do składu osobowego tego opactwa. Tym większej wagi nabierają te ustalenia, które w oparciu o zachowane dokumenty udało się zestawić.

Dzięki zachowanej szczęśliwie Kronice Benedyktynek Toruńskich znamy dokładnie z imienia, nazwiska i funkcji, wszystkie zakonnice stanowiące pierwszą ekipę skierowaną z Torunia na obsadzenie klasztoru w Drohiczynie n/B. Były to:

Elżbieta Decjuszówna — „starsza”, Zofia Kiszczanka — przeorysza, Dorota Goszczyńska — gospodyni, Barbara Czystochlebska — zakrystianka, Helena Sumińska — kantorka, Katarzyna Dębińska — mistrzyni świeckich panien, Zofia Śniechowska — portulanka, Elżbieta Krasinińska, Jadwiga Łazińska, Elżbieta Plemiecka, Krystyna Wolska i Elżbieta Dębicka — nowicjuszka.¹³⁰ Dwanaście pierwszych Benedyktynek drohickich łączyło to, że wszystkie jeszcze w Toruniu wstąpiły do klasztoru a większość z nich tam też złożyła śluby zakonne Szereg danych o rodzinach z których te mniszki się wywodziły, o posagach, które wniosły a także dokładne daty profesji zakonnej i konsekracji dziewic, znaleźć można w Kronice Benedyktynek Toruńskich oraz w innych archiwach zachowanych przy kościele Świętego Jakuba w Toruniu.¹³¹ Nie wszystkie z pośród tej pierwszej 12-tki, pozostały w klasztorze drohickim aż do śmierci. Mniszki: Barbarę Czystochlebską, Dorotę Goszczyńską, Elżbietę Plemiecką, Katarzynę Wolską spotykamy później na eksponowanych stanowiskach w klasztorze w Grudziądzu.¹³² Zdaje się to świadczyć o wzroście powołań rodzimych, podlaskich w klasztorze drohickim co umożliwiało oddelegowanie pewnej ilości sióstr do tworzenia nowych placówek zakonnych.

Na przestrzeni następnych 178 lat (od roku 1623 do 1801) spotykamy już tylko sporadyczne wzmianki i to o niektórych zakonnicach, przeważnie w związku z pełnionymi przez nie funkcjami. Dekret reformacyjny

¹³⁰ Wł. Szoldrski, *Kronika Benedyktynek Toruńskich*, dz. cyt., s. 81.

¹³¹ Tamże, s. 40, 43, 48, 49, 51, 54, 57, 59, 60, 63, 64, 76; s. 282-283, 292 AJT Księga 49 „Regestr przywileiow...”, s. 164-166, 267; Księga 51, s. 40, 43, 48, 49, 51, 54, 57, 60, 63, 64, 76.

¹³² Wł. Szoldrski, *Kronika Benedyktynek Grudziądzkich*, Pelplin 1935, s. 6.

biskupa B. Radoszewskiego z 1634 roku, a więc z okresu rządów ksieni Zofii Kiszczanki, wymienia z imienia i nazwiska: Zofię Śniechowską — furtiankę, Jadwigę Butkiewiczówną i nowicjuszkę — Wiktorianę Niemierzankę.¹³³ W dokumentach z 1670 roku wymieniane są zakonnice drohickie reguły świętego Benedykta: Marianna Tonkielówna i Marianna Morzówna.¹³⁴ W roku 1681 wspomniane są: Katarzyna Wężówna i Zofia Niemyńska.¹³⁵ Obok ksieni Izabelli Smogorzewskiej dokumenty z 1692 roku wspominają jej siostrę mniszkę Teresę.¹³⁶ W roku 1704 wzmiankowana jest Jadwiga Miączyńska a w trzynaście lat później (1717 rok) Teofila Rybińska.¹³⁷ W 1722 roku spotykamy wśród Benedyktynek drohickich mniszkę Sadowską a w 1723 r. Franciszkę Mariannę Trojanowską i Katarzynę Grajewską.¹³⁸ W dokumentach z lat 1729-1730 wymieniane są mniszki drohickie: Anna Sutkowska i Elżbieta Patkowska.¹³⁹

Z dekretu reformacyjnego biskupa Antoniego Erazma Wołłowicza, wystawionego po wizytacji klasztoru Benedyktynek drohickich w 1765 r., dowiadujemy się o ksieni Mariannie Wężównej, konsyliarkach: Benedykcie Kopowskiej, Anieli Mietelskiej, Konstancji Tomaszewskiej, Florentynie Wąsowskiej, o kantorce Mariannie Boguckiej i nowicjuszcze — Benedykcie Galiak.¹⁴⁰

Kolejny wizytator zakonny, ks. kan. Daniel Ryczywolski wspomina w dokumencie z 1777 roku o ksieni drohickiej Anieli Mietelskiej oraz o przeoryszy Anieli Perkowskiej i konsyliarkach: Konstancji Tomaszewskiej, Teresie Kurowickiej i Annie Kopowskiej.¹⁴¹ Jakkolwiek wizytator nie wymienił ilości zakonnice w konwencie drohickim to jednak dostarczył przesłanek na podstawie których liczbę mniszek wydedukować można. Mianowicie zalecił on, by zredukowano w klasztorze ilość zatrudnionych tu służących dziewczyn, zezwalając na to, by do posługi pozostały dwie, a innym zakonnicom na trzy mniszki miała przypaść jedna służąca z tym, że jeśli chodzi o chore zakonnice, to na dwie jedna służąca. Łącznie miało być w klasztorze 8 służebnic.¹⁴² Jeśli odejmiemy dwie przeznaczone dla posługi ksieni i dwie do posługi czterem chorym, to na pozostałe zakonnice wypadnie 4, z których każda obsługiwać miała trzy mniszki. W przybliżeniu daje to łącznie liczbę 17 zakonnice, a jeśli obłożnie chore były tylko dwie, to łącznie było 18 mniszek w klasztorze.

Pełne listy mniszek z Drohiczyzna znajdujemy w dokumentach z XIX w. W roku 1801 w klasztorze tutejszym było 19 zakonnice: Ksieni Placyda Perkowska — lat 60, przeorysza Jaonna Kryńska lat 64, Kolumbina

¹³³ ADS 240 *Acta Officii Janoviensi Pontificatu Boguslai Radoszewski, Decretum Visitationis Illimi Loci Ordinarii Monasterii Drohiciensis Ordinis Patris Sancti Benedicti* A. D. 1634 Die 13 Mensis Januarii, s. 339, b", 340, 341.

¹³⁴ ABD III/Q/4 „*Summariusz Dokumentów Przywilejów wszelkich do Gruntów, Placów, Ogrodów, Łąk na Mieście Drohiczyźnie leżących Konwentu WW. Panien Benedyktynek Drohickich...* Dnia 28 miesiąca lipca 1787 roku spisany”, s. 7.

¹³⁵ ABD *Summariusz...*, dz. cyt., s. 65-66.

¹³⁶ Tamże, s. 57.

¹³⁷ Tamże, s. 63; ABD *Regestr Spraw...*, dz. cyt., s. 9.

¹³⁸ ABD *Regestr spraw...*, s. 7.

¹³⁹ Tamże, s. 8.

¹⁴⁰ ADS D 84 *Acta Consistorii Janoviensis Dioecesis Luceoriensis et Brestensis Sub Felicissimo Regimine Illustrissimi Excellentissimi et Reverendissimi Domini Antoni Erasmi Wołłowicz Dei et Apostolicae Sedis Gratia Episcopi Luceoriensi et Brestensi*, s. 139, 144, 145.

¹⁴¹ Tamże, s. 147, 148.

¹⁴² Tamże, s. 150, b".

Chrzęstowska lat 84, Anna Kossowska — lat 65, Eleonora Łopuska — 78, Wiktoria Kurowska — lat 59, Józefa Rzewuska — lat 48, Florentyna Jezierska — lat 55, Agnieszka Uszyńska — lat 40, Teresa Oldakowska — lat 42, Aniela Ołowska — lat 34, Marianna Smorczevska — lat 32, Barbara Kłopotowska — lat 33, Jadwiga Chrołowska — lat 31, Benedykczewska — 30, Zuzanna Bogucka — lat 29.¹⁴³

Po siedmiu latach w ciągu których zmarły trzy Benedyktyнки: Kolumbina Chrzęstowska, Eleonora Łopuska i przeorysza Joanna Kryńska, ilość mniszek drohickich spadła do 16-tu.¹⁴⁴ Nową przeoryszą została Józefa Rzewuska, a radnymi (konsyliarkami) Anna Kossowska i Wiktoria Kurowska. Zakrystianką została Teresa Oldakowska.¹⁴⁵

W roku 1829 stan osobowy tutejszego klasztoru spadł do liczby 11-tu zakonnice. Inwentarz kościoła Wszystkich Świętych, z którego pochodzą te dane, zawiera również wykaz funkcji jakie określone mniszki pełniły. Ksienią była Teresa Oldakowska, przeoryszą Ludwika Roszkowska, kustoszka Marianna Smorczevska, mistrzynią duchową Barbara Kłopotowska, mistrzynią świeckich i furtianką Rozalia Twarowska, zakrystianką Zuzanna Bogucka, ekonomką Jadwiga Chrołowska, szafarką Gertruda Malinowska. Bez funkcji były dwie mniszki: Felicja Kłopotowska i Katarzyna Wiercińska.¹⁴⁶

W osiem lat później, w roku 1837 nie ma już w konwencie ksieni Teresy Oldakowskiej, mistrzyni duchowej Barbary Kłopotowskiej i szafarki Gertrudy Malinowskiej. Przybyły natomiast trzy nowe zakonnice: Józefa Piotrowska, Anna Wysocka, i Paulina Uszyńska. Zmieniły się też funkcje szeregu mniszek w stosunku do pełnionych w roku 1829.¹⁴⁷

Po dziesięciu latach, a więc w roku 1847 w konwencie drohickim jest dwanaście zakonnice: ksieni Ludwika Roszkowska, przeorysza Alojza Tonder, kustoszka Anna Grajewska i mniszki Zuzanna Bogucka, Scholastyka Smorczevska, Rozalia Twarowska, Felicjana Kłopotowska, Benedykta Miłkowska, Józefa Piotrowska, Marianna Smorczevska, Anna Wysocka, Gertruda Uszyńska.¹⁴⁸

W roku 1851 ilość Benedyktynek w Drohiczynie spada do 11-tu. Dawna ksieni Ludwika Roszkowska wymieniana jest wśród innych mniszek bez żadnej funkcji. Obowiązki „starszej” pełni Alojza Tonder. Lista zakonnice zawiera też dane odnośnie do ich wieku: Starsza Alojza Tonder — lat 65, przeorysza Anna Grajewska — lat 54, Ludwika Roszkowska — lat 80, Zuzanna Bogucka — lat 82, Scholastyka Smorczevska — lat 81, Rozalia Twarowska — lat 49, Józefa Piotrowska — lat 52, Marianna Smorczevska — lat 41, Gertruda Uszyńska — lat 35, Anna Wysocka — lat 44.¹⁴⁹

¹⁴³ ADŁ *Inwentarz kościoła W. Świętych w Drohiczynie*, 1801. Por. ABD „Notatki”.

¹⁴⁴ ADzD, *Teczka akt dziekańskich dekanatu drohickiego*, 1809.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ ABD, *Wizyta kościoła PP. Benedyktynek Drohickich 1829*, s. 4.

¹⁴⁷ ABD, *Wizyta kościoła WW. Panien Benedyktynek Drohickich*, s. 6. Ksieni została Ludwika Roszkowska, przeoryszą Zuzanna Bogucka, kustoszka Scholastyka Smorczevska, mistrzynią duchową Rozalia Twarowska, zakrystianką Feliksa Kłopotowska, podzakrystianką Józefa Piotrowska, ekonomką Marianna Smorczevska, furtianką Benedykta Miłkowska, westiarka Anna Wysocka. Bez funkcji była probantka Paulina Uszyńska. Na stanowisku mistrzyni świeckich była nadal Katarzyna Wiercińska.

¹⁴⁸ ABD *Inwentarz kościoła Benedyktynek Drohickich 1847*, s. 13.

¹⁴⁹ ADD III/S, *Spis parafialny par. Drohiczyn, 1851-1880*, s. 6.

Po śmierci Ludwiki Roszkowskiej w roku 1854, w klasztorze drohickim pozostało już tylko 10 zakonnic.¹⁵⁰ W takim też składzie przeżyły dramat kasaty klasztoru przez władze carskie w 1856 roku.

W okresie Powstania Styczniowego przybyły nielegalnie do Drohiczyna Benedyktynki i Szarytki. Pełniły one rolę siostr miłosierdzia w szpitalu powstańczym urządzonym w skrzydle klasztoru i uczyły dzieci po polsku. Nie udało się ustalić pełnego składu tej „powstaniowej ekipy” ani też tego czy ich przełożona Walentyna Rutkowska była Benedyktynką czy Szarytką. Wiadomo, że cztery siostry prowadziły szkołę.¹⁵¹ Ile siostr pielęgnowało chorych? Tego nie wiemy. Na śledztwo do więzienia w Bielsku wysłane zostały w 1864 roku cztery zakonnice z Drohiczyna: przełożona Walentyna Rutkowska — lat 48, Tekla Anżelika — lat 25, Katarzyna Limoszevska — lat 26, Jadwiga Rudzińska — lat 25.¹⁵²

Po bez mała 100-letniej przerwie spowodowanej kasatą klasztoru, w 1957 roku przybyły do Drohiczyna Benedyktynki, exulanki z Nieświeża: przeorysza Benedykta Stalińska, Romana Dawidowska, Ludgarda Skruńdz, Eufemia Suska, Bernarda Hebert, Leonia Lewartowska oraz Maura Mazur i Placyda Mazur.¹⁵³ Na tej ośmioosobowej ekipie zakonnej, wskrzeszającej tradycję drohickiego konwentu, spoczął cały „ciężar dnia i upalenia” przy mozole kształtowania normalnego życia zakonnego w niezwykle trudnych „nienormalnych” warunkach materialnych i lokalowych, przy odgruzowywaniu poklasztornego rumowiska i odbudowie zakonnego domu.

Już w Drohiczynie została przyjęta w 1957 roku do nowicjatu Józefa Olendzka. Profesję zakonną złożyła ona 1.05.1963 roku.¹⁵⁴

Z Sierpca przybyły do Drohiczyna siostry: Paula Cedro i Beata Janas, obie w 1961 roku. W ten sposób liczebny stan klasztoru wzrósł w 1961 r. do 11 osób.¹⁵⁵

Do furty klasztornej pukało odtąd sporo dziewcząt,¹⁵⁶ ale pomyślnie ukończyły nowicjat i złożyły profesję tylko trzy: Hieronima Niwińska, Ewa Szymaniak i Stanisława Kałużna.¹⁵⁷

Z Krzeszowa przybyła okresowo w 1965 roku Agata Sobótko.¹⁵⁸

Do Pana odeszły w 1983 roku: Romana Dawidowska (24. 06) i Bernarda Herbert (11.12.). Obie pochowane zostały w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych w Drohiczynie.¹⁵⁹

Powróciły do Sierpca: Paula Cedro w 1963 roku i Beata Janas, długoletnia katecheta dzieci w Drohiczynie, w 1958 r.¹⁶⁰ Opuściła klasztor Agata Sobótko 10.04.1985 r.¹⁶¹

¹⁵⁰ Tamże, s. 44.

¹⁵¹ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 2, t. 4, s. 252.

¹⁵² Tamże, s. 254.

¹⁵³ ADD III/Mon, *Relacja przeoryszy Benedyktynek drohickich B. Stalińskiej*, s. 2.

¹⁵⁴ ADD III/Mon, *Uzupełnienia*, s. 18.

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ Krystyna Czapska — 14. VI. 1959, Weronika Zabłudowska — 19. VIII. 1959, Felicja Olendzka — 1. X. 1960, Hieronima Niewińska — 8. VIII. 1966, Małgorzata Chmielewska — 1973, Danuta Kulczakiewicz — 7. XI. 1976, Krystyna Szmurło — 7. XI. 1976, Ewa Szymaniak — 22. IV. 1977, Anna Mazur — 4. VII. 1981, Anna Kłopotowska — 24. IV. 1982, Stanisława Kałużna — 8. XII. 1984.

¹⁵⁷ ADD III/Mon/, *Relacja* — dz. cyt., s. 6.

¹⁵⁸ Tamże, s. 18.

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ Tamże, s. 17.

W 1987 roku w konwencie drohickim przebywa 9 Benedykynek: przeorysza Benedykta Stalińska, subprzeorysza Ludgarda Skruńdź, kantorka Eufemia Suska, archiwistka Leonia Lewartowska, furtianka Maura Mazur, kucharka Placyda Mazur, szafarka Józefa Olendzka, zakrystianka Edyta (Stanisława) Kałużna.¹⁶²

Syntetycznym podsumowaniem danych wydobytych z dokumentów archiwalnych a dotyczących obsady personalnej konwentu PP. Benedykynek w Drohiczynie jest zamieszczona poniżej tabela.

Liczebność mniszek w drohickim klasztorze w różnych okresach jego istnienia

Rok	1623	—	mniszek	12	Rok	1851	—	mniszek	11
„	1777	—	„	17	„	1853	—	„	10
„	1801	—	„	19	„	1957	—	„	8
„	1809	—	„	16	„	1961	—	„	11
„	1829	—	„	11	„	1982	—	„	13
„	1837	—	„	11	„	1987	—	„	9
„	1847	—	„	12					

Jak widać z tabeli, najwięcej mniszek przebywało w konwencie drohickim na przełomie XVIII i XIX wieku. W pozostałych okresach liczba zakonnice wynosiła 11-12. Obecny, niski stan osobowy konwentu w zestawieniu ze stosunkowo dużą liczbą kandydatek, które zgłosiły się do drohickiego klasztoru, ale bądź to nie zakwalifikowały się do nowicjatu, bądź też nie przeszły tej próby, zdaje się wskazywać na zanik zrozumienia u współczesnej młodzieży żeńskiej dla wartości modlitwy, kontemplacji, milczenia, klauzury o nastawieniu raczej na aktywność zewnętrzną, dla której nie dostrzegają pola w klasztorze benedyktyńskim.

Konieczny jest w tej sytuacji wzmocniony wysiłek katechetów, kaznodziejów, a zwłaszcza spowiedników w zakresie budzenia powołań kontemplacyjnych i ukazywania sensu, wartości i roli modlitwy w całokształcie życia Kościoła. Z drugiej strony, konieczne jest teraz, gdy najpilniejsze potrzeby klasztoru w zakresie jego odbudowy i wyposażenia zostały zaspokojone, zwrócenie większej uwagi przez zakonnice na pracę na rzecz środowiska, czy to przez utworzenie diecezjalnego ośrodka dla młodzieży żeńskiej, czy też przez permanentną akcję charytatywną wśród ludzi ubogich, starych, samotnych i chorych, czy wreszcie przez działalność katechetyczną i opiekę nad przedszkolakami. Byłoby to w zgodzie i z wytycznymi Soboru Watykańskiego II odnośnie do życia zakonnego i odpowiadałoby naczelnej zasadzie benedyktyńskiej: módl się i pracuj.

V. KAPELANI BENEDYKTYNEK DROHICKICH

Dużą wagę przywiązywała Magdalena Mortęska i Zofia Dulaska do odpowiedniego doboru i właściwej formacji księży, którzy mieli być spowiednikami i kapelanami w konwentach benedyktyńskich.¹⁶³ Powstała

¹⁶² Dane zaczerpnięte od przeoryszy B. Stalińskiej.

¹⁶³ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 3-4, Warszawa 1904, s. 217; K. Górski, *M. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, *Nasza Przeszłość* 34(1971) s. 138.

nawet myśl, wcielona zresztą w życie przez obie ksienie, żeby utworzyć specjalne seminarium duchowne kształcające już od początku kleryków na przyszłych kapelanów przy klasztorach benedyktyńskich. *M. Mortęska* założyła takie seminarium w 1616 roku w Poznaniu, przeniesione potem 1619 do Torunia. Wybuch zarazy i śmierć znacznej liczby kleryków, porrzyżowały nieco plany reformatorki, nie poniechała ona jednak starań nad odrodzeniem tego zbożnego dzieła.¹⁶⁴ Troska o kapłanów reprezentujących wysoki poziom duchowy była udziałem i mniszek drohickich. Sytuacja ich była pod tym względem o tyle pomyślana, że w Drohiczynie mieli swój klasztor OO. Franciszkanie Konwensualni, a wkrótce po przybyciu zorganizowali tu swoją rezydencję OO. Jezuici, potem Bazylianie i Pijarzy, było więc w czym wybierać.

Na przestrzeni ponad trzech wieków w klasztorze PP. Benedyktynek drohickich pełniło funkcję kapelanów wielu kapłanów zarówno zakonnych jak i rekrutujących się z kleru diecezjalnego.¹⁶⁵ Niektórzy z nich pełnili też obowiązki ekonomów, pomagali porządkować dokumenty, sporządzać sumariusze, reprezentowali interesy majątkowe klasztoru wobec urzędów i sądów.¹⁶⁶ Byli wśród nich i utytułowani dostojnicy Kościoła,¹⁶⁷ byli też pisarze, którzy wnieśli swój wkład do skarbcza narodowej kultury.¹⁶⁸ Wszyscy oni duchowo wspierali zakonnicę drohickie pośród burzliwych losów benedyktyńskiego klasztoru w Drohiczynie. Na pewno wielu z nich uczyło się od mniszek wytrwałej modlitwy i pracy, ale też i oni wnosili walory swojej duchowości do konwentu drohickiego. W zapisie metryki zgonu, ks. kapelan Augustyn Perkowski zmarły w 1795 roku, został określony jako „Vir Apostolicus” człowiek o apostołskim duchu.¹⁶⁹ Zresztą i w ostatnich latach, za kapelania ks. Stanisława Paczkowskiego nie było właściwie wiadomo kto kogo prześciga w pobożności, pokorze i cichości, Benedyktyнки księdza Stanisława, czy ks. Stanisław zakonnicę.¹⁷⁰ Imienną listę kapelanów znajdziemy w aneksie do niniejszego opracowania.

VI. KLASZTOR DROHICKICH BENEDYKTYNEK W ŚWIETLE XVII i XVIII — WIECZNYCH DEKRETÓW WIZYTACYJNYCH

Ważnym źródłem do dziejów klasztoru PP. Benedyktynek w Drohiczynie są dekryty powizytacyjne biskupów łuckich i delegowanych przez nich wizytatorów. Nieliczne zachowane *Decreta Reformationis* pozwalają

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ Jeśli chodzi o zakonników to byli przeważnie Franciszkanie i Jezuici.

¹⁶⁶ Tak np. Ks. Wojciech Lubowicki w 1700 r., Ks. Wiktor Niemyski w 1783 r. i inni. Por. *ABD Summariusz*, s. 1; *ADS D 84, Acta Consistorii Janoviensis*, s. 139.

¹⁶⁷ Ks. Augustyn Perkowski, kanonik brzeski, Ks. W. Hładowski, kanonik piński i rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie, Ks. T. Tararuj kanonik piński i profesor W.S.D. w Drohiczynie, Ks. Stanisław Paczkowski kanonik honorowy piński.

¹⁶⁸ Karol Żera — Franciszkanin, autor książki: *Vorago rerum, torba śmiechu, groch z kapustą a każdy pies z innej budy*, Warszawa 1980; Ks. W. Hładowski dr hab., autor wielu naukowych publikacji z zakresu apologetyki.

¹⁶⁹ *ADD I/D 1774-1798, Księga zgonów* par. Drohiczyn, s. 101.

¹⁷⁰ Zmarł w Drohiczynie 2 lutego 1986 r. pochowany został na cmentarzu grzebalnym w Siemiatyczach.

lepiej poznać problemy codziennego życia drohickich mniszek, dyscyplinę wewnątrz klasztorną, napięcia na linii przelozona — podwładne i szereg innych spraw odnotowanych przez wizytatorów.

1. Dekret wizytacyjny bp. B. Radoszewskiego

Najwcześniejszy dokument powizytacyjny dotyczący konwentu Benedyktyniek w Drohiczynie pochodzi z 13 stycznia 1634 roku.¹⁷¹ Biskup *Bogusław Radoszewski* zawarł w nim szereg uwag i zaleceń adresowanych bezpośrednio bądź do ksieni bądź też do wszystkich zakonnic. Zalecenia ujęte zostały w 24 punkty i dotyczyły życia duchowego siostr, oraz kwestii gospodarczych.

a) Zalecenia dotyczące życia duchowego mniszek

Zwracają one uwagę na rolę sakramentu pokuty w ascezie zakonnej, na oficjum brewiarzowe, na pokorę, miłość wzajemną i ducha ubóstwa. Bardzo rygorystyczne wymagania stawia biskup wizytator Benedyktynkom w zakresie częstotliwości spowiedzi oraz ponawiania spowiedzi generalnej. „Do doskonałości Panienskiej Zakonnej nie może bydz żadna insza droga, jako spowiedź święta. Rozkazujemy wszystkim Pannom Klasztorne aby generalne spowiedzi trzykroć przez rok przed spowiednikiem od Nas naznaczonym osobliwie czyniły y odprawowały, za przewodem samey Xieni, która tego przestrzegać będzie powinna.¹⁷² Dostojny wizytator domaga się „Aby Panny Zakonne Bogomyślności służąc częste spowiedzi odprawowały to jest w każdy tydzień y święta pewne tak swej Professyi iak Kościoła Bożego”.¹⁷³

Przypomina „aby Panna Xieni będąc uwolniona od zabaw klasztornych, zawsze bywała na Jutrzniach, Laudessach y inszych godzinach, Mszach, Nieszporach a to żeby się z pilną pobożnością odprawowały... bez roztargnienia powierzchnego y utęsknienia”.¹⁷⁴

Widocznie wkradała się do klasztoru praktyka podkreślania swego pochodzenia, rodu, tytułów, urzędów piastowanych przez rodziców, skoro Biskup — wizytator postanawia: „Pannom zakonnym życzymy y rozkazujemy aby imion świejskich, tytułów dignitarskich nie używali, aby własnymi imionami patronek swoich świętych albo w klasztorze naznaczonych się nazywali, gdyż Ojciec Benedykt doskonałość zakonną na fundamencie pokory a nie w próżney chępliwości ugruntował”.¹⁷⁵ O miłości wzajemnej a w szczególności o delikatności w czynieniu uwag i dawaniu napomnień przez ksienię, biskup tak mówi: „Powinna będzie Panna Xieni powodem bydz do zachowania tego wielkiego mandatu Bożego y bliźniego, aby na siostry swe nie następowała słowem przykrem surowie, osobliwie w Capitule y inszych mieyscach a zwłaszcza przy ludziach świejskich, obcych, postronnych, coby gniew, nienawiść, sromotę y lekkie poszanowanie Panien Zakonnych mnożyło, luboby co z ułomności uchybionego było w miłości napomnieć. Culpy wedle obserwancyi

¹⁷¹ ADS 24 D *Acta Officii Janoviensis*, s. 339 „b”-341 „b” *Decretum Visitationis Illimi Loci Ordinarii Monasterii Drohiciensis Ordinis Patris Sancti Benedicti A. D. 1634, Die 13 Mensis Januarii.*

¹⁷² Tamże, s. 340.

¹⁷³ Tamże, s. 339 „b”.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Tamże, s. 341.

Oyca Benedykta naznaczać nie wedle miemania swego. Sumień Panieńskich nie szperać, ale iedna drugiey defekty, ciężary znoszący prawo Boże zachowywać¹⁷⁶.

Dużo uwagi poświęca bp Radoszewski klauzurze zakonnej: „A isz mnóstwo cnót wszelkich cota poczciwości ozdabia wielce, zaczym iako wysokiey cnoty powinna Panna Xieni przestrzegać, aby kraty porządne były u okien colloquiorum, aby drzwi dwoje zatracić mniej potrzebnych, aby do izby, którą zowią gościnną ludzi świeckich nie puszczać, osobliwie mężczyzn. Także aby w refektarzu nie bywały panny świeckie... Panna Xieni powinna sobie przybrać Panien statecznych Professek dwoch do rozmów potrzebnych, y zabaw gościnnych, także w odwiedzaniu do folwarków w których ma bywać co rok razy cztery, nie trwający więcej dni nad cztery albo trzy¹⁷⁷. Wizytator zabrania zakonnicom „schadzania się” w celach a tym bardziej przyjmowania tam świeckich panien.¹⁷⁸

b) Opieka nad chorymi zakonnicami

Niezwykła wrażliwość na potrzeby siostr w klasztorze kazała biskupowi wydać następujące zalecenie: „A iż ziemskie pomieszkania także związują się chorobami od Pana Boga dopuszczonymi tych uleczenia mają się zaczynać od duchownych lekarstw, iako od spowiedzi świętej, Ciała y Krwi Przenajświętrzey posilenia, potem pilne y z miłością podjęte starania czynienie około cielesnego zdrowia, do czego na usługi Panna Zakonna pilna y miłością Bożą y bliźniego pałająca, naznaczyć się ma, która przy czynieniu pilności powinna się będzie upominać o wszelki dostatek Panny Xieni, która zaraz pod karaniem Kościoła Bożego y Naszym, powinna dać wszelkie potrzeby y opatrzenie czynić. Przez co się szkodliwy y przeciwny zwyczaj Regule Oyca S. Benedicta leczy. Na co wszystko ma bydz wybudowana iako nayprzedzey infermerya¹⁷⁹”.

c) Zalecenia porządkowe

Biskup wizytator zwrócił uwagę na potrzebę zorganizowania nowicjatu zakonnego i powierzenia go odpowiedniej siostrze.¹⁸⁰ Polecił pilnie przechowywać dokumenty ślubów zakonnych. Postulował zakupienie „przystoyniejszey” puszki do przechowywania Najświętszego Sakramentu oraz zabezpieczenia tabernakulum właściwym zamknięciem. Klucze od tabernakulum powinien przechowywać kapelan.¹⁸¹ Ksieni powinna wyznaczyć dwie radne, które będą wspierały ją w podejmowaniu ważnych decyzji.¹⁸² Dla lepszego przestrzegania ubóstwa zakonnego ustanowiona

¹⁷⁶ Tamże, s. 340 „b”.

¹⁷⁷ Tamże. s. 341.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Tamże, s. 340.

¹⁸⁰ Tamże: „Staranie pilne uczynić powinna Panna Xieni, żeby był nowiciat w którymby na czwiczenie Panny cot y Bogomyślności oddane, uczyli się iazma Bożego od młodości lat swoich ponosić, od Panny Zakonney na to obraney, doświadczoney w cnotach y w świątobliwości”.

¹⁸¹ Tamże, s. 339 „b”.

¹⁸² Tamże. s. 340: „Panien ze dwie cnotami y mądrością Bożą napełnionych w ćwiczeniu klasztornym zacnych, na poratowanie Urzędu swojego, Panna Xieni powinna się starać przybrać skąd iak najprzedzej”.

powinna być „Panna Vestiarka” do której będzie należała piecza o ubranie, pościel i obuwie zakonnic. Wszystkie stroje wniesione w posagu do klasztoru powinny zostać złożone do wspólnego pomieszczenia zwanego westiarzem.¹⁸³ Zobowiązał też ksienię do wyznaczenia konwerski „Panny Sniechowskiej” na furtiankę pilnie strzegącą zasad klauzury klasztornej.¹⁸⁴ Jedną z zakonnic, *Butkiewiczówną* przeniósł biskup „w reformę do Jarosławca”.¹⁸⁵

d) Dyrektywy gospodarcze

Nie zapomniał ksiądz biskup i o sprawach gospodarczych. Upomniął by „Panna Xieni urząd świątobliwości zachowując y sprawując docześniego nie przepomniwała, to iest aby wcześniej na kościele, klasztorze y innych domach klasztornych dachy starała się naprawić, rynny odnowić, z których w zimie śnieg trzeba kazać zamiatać, a w lecie przez ich złość kapania ścian w budowlach nie dopuszczać psować”.¹⁸⁶ Zarządcy folwarków zakonnych mieli corocznie zdawać sprawozdanie „z intrat swych przy obecności naszego Comissarza, Panny Xieni y starszych Panien Zakonnych sześciu czynić, zaczym wygodą w życiu, odawanie piw wystających, opatrzenie potrzeb panienskich, klasztornych, kościelnych będzie”.¹⁸⁷ Wizytator zgadza się aby „mogły bywać ze wsiow słuszne niewiasty do usług klasztornych, palenia w piecach, noszeia wody, którey noszenia nie mają się Panny Zakonne uciążać, które mają swoje officia pobożności”.¹⁸⁸ Biskup Radoszewski okazał się nie tylko wnikliwym ale i bardzo praktycznym wizytatorem. Zwrócił uwagę na zaduch panujący w małym chórze zakonnym gdzie mniszki odmawiały oficjum i dlatego polecił ksieni „starać się aby okno wysoko na chórze w kościele z kratami otwieranymi było, dla uwolnienia zaduchy y pary, która się w górę zwykła wzbijać. Do tegoż chóru powinna się starać iako nayprędzey o kraty dla uchronienia się wstydu panińskiego. Także o zeschód nowy dla bezpieczniejszego schodzenia”.¹⁸⁹ Nieproporcjonalnie dużo uwagi poświęca pasterz łucki sprawom wyżywienia zakonnic. W 20 punkcie swych zaleceń powizytacyjnych pisze tak: „Powinna Pani Xieni obmyslać aby czeladz kuchenna była umiejętna, to iest kucharki, któreby umiały ieść dobrze gotować. Przy dostatku takim, któryby dosyć czynił słuszności i pracom panińskim. Tak żeby we dni mięsne Panna Xieni dawała oprócz mięsa sztuki, do korzenia co drugiego y żarczynę. A rybnych dni żeby dwoie albo przy iednych ciasta y zaczyny dwie: co iako naypilniey zalecamy Pannie Xieni pod surowym karaniem wizyty przyszłej, a takim kucharkom podług prac swoich i inszym zapłaty godne y przystoynie zasług swoich oddawać wcześniej”.¹⁹⁰

¹⁸³ Tamże, s. 340 „b”.

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ Tamże, s. 341.

¹⁸⁶ Tamże, s. 341 „b”.

¹⁸⁷ Tamże, s. 340 „b”.

¹⁸⁸ Tamże, s. 341.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Tamże, s. 341 „b”. Biskup nawiązuje do tego tematu również w p. 11 na s. 30 „b”: „Przez porządney śpiżarnie y niey szafowanie, z której wszelki dostatek wedle obserwancyi Zakonney będzie powinna Panna zakebnić mięsa, grzyby y insze do życia należące masła, tłustości, sery, legumina y tem podobne, którego wydawania też Panna szafarka obrana od wszystkich w swey mocy mającej

2. Dekret wizytacyjny A. E. Wołłowicza

Następny zachowany dekret reformacyjny sporządzony został w 131 lat po omówionym uprzednio. Wizytacji kanonicznej klasztoru Benedytek w Drohiczynie dokonał tym razem biskup łucki Antoni Erazm Bogoria Wołłowicz. Dostojny wizytator gruntownie przygotował się do tej lustracji zapoznając się dokładnie ze wskazaniem Soboru Trydenckiego na temat życia zakonnego, z postanowieniami synodów plenarnych, wymogami prawa kościelnego i reguły św. Benedykta oraz wytycznymi konstytucji zakonnych. Uwagi powizytacyjne zawarł w obszernym dekreście, sporządzonym na piśmie 15 kwietnia 1765 r. w Drohiczynie.¹⁹¹ Benedyktyнки mieszkaly od blisko 30 lat w nowym klasztorze. Księżą była podówczas Marianna Wężówna. W przeciwieństwie do swojej poprzedniczki ksieni Patkowskiej nie miała ona zdolności do spraw gospodarczych. Zaniedbane zostało prowadzenie ksiąg rachunkowych: przychodów i rozchodów, brakło rozliczeń z sum posagowych jak i sprawozdań z dostaw z zakonnych folwarków. W trosce o ekonomiczne podstawy funkcjonowania klasztoru biskup powołał cztery konsyliarki na które włożył obowiązek czuwania nad sprawami gospodarczymi domu zakonnego, polecając jednej z nich prowadzenie ksiąg rachunkowych. Co więcej, ustanowił komisarza, ks. Wiktora Niemyskiego, którego zadaniem będzie „pożytki wszelkie w dobrach bez obciążenia poddanych wynajdować, zdezelowane dobra reparować, Podstarościach y Ekonomow kalkulacyi słuchać z doniesieniem y opowiedzeniem się Imć Pannie Xieni przy Konsyliarkach na to wezwanych, za kwitem z podpisem tychże oddawać, w prawie interessów bronić, y zastępować, y to czynić, cokolwiek dla większego pożytku y przyczynienia spawiedliwych dochodów klasztorowi należeć będzie”.¹⁹² Nie podobało się biskupowi i to, że ksieni osobno jadła posiłki i w związku z tym prowadzono dla niej specjalną kuchnię i spiżarnię. Zobowiązał zatem księżę „do częstszego w refektarzu podczas stołu bywania y wszelkiego obiadowania a tym przykładem pokory swoiey, zachęcić innych do nieustannego w świątobliwych czynach postępku. Że zaś szczupłość dochodów obszernych wzbrania czynić wydatków a rozłączenie kuchni i spiżarni od refektarskiej sprawują osobistą a nie powszechność własność, y iest oczywistym ubostwa uchybieniem, wiedząc, że każdy w zgromadzeniu przełożony y na stopień pierwszeństwa zakonnego wyniesiony, nie jest panem własności klasztorney ale stróżem y szafarzem, z którego na sądzie Boskim ścisły rachunek oddać winien, przeto unikając tak wydatków pieniężnych na drwa, iako też y czeladzi która nie bez krzywdzenia w podziale kuchen y spiżarni korzystać zwykła, spiżarnię osobną Imć Pani Xieni odmieniamy, a do spiżarni zakonney zgromadzeia y kuchnię do kuchni refektarskiej przenosimy”.¹⁹³

szkatułkę korzenną, powinna będzie w kuchni aby przystoynie na stół Panieński oddawano potrawy, których zażywając w boiaźni Bożey, sine murmure goręceyby Panu Bogu służyły”.

¹⁹¹ ADS D 84 *Actu Consistorii Janoviensis Dioecesis Luceoriensis et Brestensis sub Felicissimo Regimine Illustrissimi Excellentissimi et Reverendissimi Domini Antonii Erasmi Wołłowicz Dei et Apostolicae Sedis Gratia Luceoriensis et Brestensis*, s. 138-147 „b”.

¹⁹² Tamże, s. 139 „b”.

¹⁹³ Tamże, s. 140 „b”-141.

Biskup wizytator przypomniał mniszkom, że fundamentem wspólnoty zakonnej jest miłość tak w relacjach między przełożonymi i podwładnymi jak i między siostrami nawzajem. Ksieni powinna troszczyć się o każdą mniszkę, nie mieć względu na osoby i traktować wszystkie siostry równo. W. nna być przystępna, a w rządach kierować się roztropnością. Zakonnice powinny w odniesieniach do ksieni łączyć miłość z szacunkiem, wiernie zachowywać ślub posłuszeństwa, nie przeciwstawiać się zarządzeniom i nie upierać przy swoim zdaniu. Do siebie nawzajem mniszki winny odnosić się z życzliwością i pokorą, nie wynosić się ponad inne ani nie wyszukiwać ich wad a tym bardziej skarżyć się osobom świeckim na przykrości doznane w klasztorze.¹⁰⁴ Imiennie upomniał zakonnice, która będąc kantorką okazywała nieposłuszeństwo przełożonej a innym mniszkom lekceważenie oraz wykazywała niefrasobliwość w przekraczaniu przepisów reguły. Nkazał zatem „aby iako przez wzgardę zakonnej reguły, poniżenie przełożonych, niessanowanie równych a zgorzenie młodszych, słodkie iarzmo szlubow złamaniem pokory, posłuszeństwa y innych doskonałości z serca swego wyrzuciła y stała się kamieniem obrażającym Bogu służące dusze, tak żeby na upokorzeniu umysłu poznała swe wykroczenia y starała się przez dosateczne skruszenie przykład dać wszystkim, oddalając się od wszystkich przekadzających do złączenia myśli z Bogiem, cd kantorstwa, od kapelanii Panny Xieni y pisania rejestrow onę uwalniamy y aby rekolekcye dziesięć dni w przytomności dwóch Panien Zakonnych Imć Panny Xieni wyznaczonych odprowowała...”¹⁰⁵ Biskup Wołłowicz zalecił dokładne przestrzeganie zasad klauzury zakonnej.¹⁰⁶ Zakazał mniszkom wyjeżdżania z klasztoru bez pisemnej zgody biskupa i ksieni. Te, które otrzymały takie pozwolenie winny udawać się w podróż wraz z wyznaczoną przez ksienię socjuszka, będącą już po profesji. Radził, by ksieni niezbyt często pozwalała mniszkom na rozmowy „przy kratach” i żeby zawsze siostrze wezwanej do rozmównicy towarzyszyła inna zakonnica. Rozmowa nie powinna przeciągać się ponad pół godziny. Świeckim nie wolno wchodzić do klasztoru. Dotyczyło to także kobiet i dzieci. „Żeby zaś osoby bez których usługa zgromadzenie zakonne obeysć się nie może, gdy potrzeba tego słuszna by w klauzurę wchodzić mogły, to Imć Panna Xieni ma raz na rok brać pozwolenie, za którym gdy rzezone osoby zwłaszcza męskiej płci do klasztoru wpuszczone będą, dwie zakonnice starsze onym asystować y dzwonkiem dzwonić aby drugie młodsze ustępowały y nie widziały się z osobą sobie niepotrzebną, wchodząc zaś nie dłużej nad potrzebę bawić, y nie daley nad miejsce usługom ich potrzebne wchodzić powinny”. Furtianka zobowiązana została do tego, by bez pozwolenia ksieni nikogo poza furtę nie wpuszczala, by strzegła zamknięcia furty a na noc odnosiła klucze do ksieni”¹⁰⁷

Panny świeckie mogą być przyjmowane na wychowanie do klasztoru pod warunkiem, że ukończyły 7 rok życia a nie przekroczyły lat 20, „które wszystkie nie inaczey tylko pod władzą y rządem Panny Mistrzyni Świeckich. Społeczności żadney z zakonicami, z Imć Xienią, tak co do stołu iako y co do cel mieć nie będą, ale wszystkie u teyże Panny Mistrzyni stoł swoy y stancye osobliwe od cel zakonnych, na dole mieć, do Imć Panny Xieni lub innych zakonnic nie uczęszczać, ale gdyby tego

¹⁰⁴ Tamże, s. 143 „b”-144.

¹⁰⁵ Tamże, s. 144 „b”-145

¹⁰⁶ Tamże, s. 142.

¹⁰⁷ Tamże, s. 142 „b”-143.

zaszła potrzeba za opowiedzeniem się y pozwoleniem.¹⁹⁸ Dziewczęta oddane do klasztoru na edukację podlegały też ostrej klauzurze: „Panny świeckie raz wszedłszy do klasztoru, oprócz naszego pozwolenia więcej z niego wyjeżdzać nie będą, któraby zaś wyjechała, na powrót przyjęta być nie może”.¹⁹⁹ Ksieni została zobowiązana przez biskupa by „świeckim pannom bardzo rzadko y z wielkich przyczyn do kraty dla rozmowy z świeckimi wychodzić pozwałała, a gdy potrzebuia tego... Mistrzynię przydać, która, aby żadnych komplementów (ponieważ to miejsce dla chwały Boskiej nie dla światowych uciech postanowione), żartów i dyskursów światowych lub traktamentów iedzenia y picia... nie było.”²⁰⁰

Wiele uwagi poświęcił bp Wołłowicz warunkom, jakie spełniać winny kandydatki do życia zakonnego. Przypomniał ksieni, że „które jednak do habitu lub nowicjuszki do professyi nie podług woli swoiey przimować ma, ale wprzod zgromadzeniu przełożywszy, a po ich zgodnym przez sekretne vota zezwoleniu, na miesiąc przed czasem naznaczonych obłóczyn lub professyi Nas uwiadomiwszy, aby nowicjuszka albo postulantka od nas (lub ieślibyśmy sami nie mogli od kogo innego przez nas deputowanego) examinowana była. Żadna zaś do obłóczyn bez pokazania metryki z świadectwem czasu narodzenia swego, tudzież nie mająca przyzwoitych do pełnienia obowiązków zakonnych doskonałości y przymiotów, a mianowicie przez defekta zdrowia y ułomności ciała do dosyć czynienia onym niesposobna, tudzież bez posagu, a do professyi tylko najmniej po roku całym skończonego od obłóczyn nowicjatu, tudzież po skończonym najmniej wieku swego szesnastem, tak przed obłóczynami iako też professyją y konsekracją ośmiodniowe odprawiwszy rekolekcyje przypuszczona nie będzie.”²⁰¹ Ze względu na trudności materialne z jakimi borykał się klasztor Benedyktynek drohickich, biskup ustalił iż wysokość posagu nie może być niższa jak 6000 złotych polskich, co niewątpliwie stało na przeszkodzie realizacji powołania zakonnego przez uboższe szlachcianki nie mówiąc już o mieszczańkach i włościankach.²⁰² Surowy wizytator nie miał zrozumienia dla kolorytu lokalnych tradycji, wyrażających się między innymi w zwyczaju organizowania balu pożegnalnego w pomieszczeniu przy furcie dla kandydatki do zakonu przed jej obłóczynami. „Podczas obłóczyn zwyczaj tańczenia przed fortą, iako miejscu temu nieprzyzwoity znosimy, y aby odtąd żadne świeckie rozrywki czynione nie były przy forcie, zakazujemy”.²⁰³ Biskup nakazał mniszkom jeszcze ściślej przestrzegać ślubu ubóstwa: „Imć Pannę Xienię obowiązujemy aby własności żadney Pannie Zakonnicy mieć nie pozwałała, ale cokolwiek z podarunku albo jałmużny dla której zakonnicy dano będzie, to wszystko do widzenia Imć Panny Xieni przynieść lub też o ofiarowanych sobie rzeczach one powiadomić powinna, która to Imć Panna Xieni z przerzeczonych Pannie Zakonnicy danych rzeczy, co jest sprawiedliwie potrzebnego być osądzi”.²⁰⁴ Wizytator znosił też zwyczaj indywidualnego

¹⁹⁸ Tamże, s. 143.

¹⁹⁹ Tamże, s. 143 „b”.

²⁰⁰ Tamże, s. 142.

²⁰¹ Tamże, s. 145 „b”.

²⁰² Tamże, s. 141 „b”.

²⁰³ Tamże, s. 146.

²⁰⁴ Tamże, s. 140.

zakupu drewna do opalania cel przez poszczególne zakonnice, zobowiązując je by oddały otrzymane na ten cel od rodziny pieniądze do dyspozycji księdza komisarza, który zakupi drewno na opał dla całego klasztoru.²⁰⁵ Mniszkom zakazał pobierania pieniędzy z tytułu procentów od wniesionych do zakonu kapitałów, lub swobodnego dysponowania pieniędzmi otrzymanymi od rodziny. Wszystkie te sumy miały być przekazane siostrze „depozytorce” i wydawane na potrzeby całego klasztoru.²⁰⁶

Dużo zrozumienia i życzliwej troski okazał bp Wołłowicz sprawom żywienia zakonnice, warunkom zdrowotnym ich życia i opiece nad chorymi siostrami. Zdumiewa drobiazgowość z jaką wnika w sprawy kuchni zakonnej. Domaga się by ksieni „podług potrzeb kuchennych, tak do przygotowania y gotowania potraw, iako też naczynia kuchenne y refektarskiego, iako to łyżek, serwet, talerzy y świec przynajmniej po dwoje na każdym stole, wszystko to do wystarczenia opatrywała y tak liczbę porcy rozporządziła, aby zgromadzenia zakonne osoby równe do stołu miały porceye. Ogrodnik zaś y parobcy nie w kuchni zakonnej lecz na folwarku iadać powinni... Panna zaś szafarka dojrzeć powinna aby w gotowaniu czysto, około potraw z należytem ochędostwem y powinnym ich przygotowaniem obchodzono się, iako też aby naczynie do gotowania niezbyt wielkie, w których smak potraw przez zbytne rozogotowanie się ginie, ale pomierne, miedziane, zaś wewnątrz dobrze czysto wybielone a zawsze pięknie ochędżone były, przy tym naczynie w kuchni do wody, aby czysto wymyte było, mocnemu tej zalecamy staraniu.”²⁰⁷

Biskup zachęca mniszki by codziennie po obiedzie i kolacji odbywały w ogrodzie półgodzinne przechadzki dla zdrowia, dla „zażycia wolnego powietrza”.²⁰⁸ W trosce o chore zakonnice wizytator postanawia: „Na infirmeryą miejsce na dole z kominem i piecem naznaczamy y aby chore wszelkie potrzeby do ciepła, pokarmu osobliwszego do ich posiłku należące opatrywanie y panny zakonne do ich usług tygodniami naznaczone były zalecamy”.²⁰⁹

W dekrete wizytacyjnym znalazło się też miejsce na przypomnienie różnych urzędów i funkcji jakie zwyczajowo w klasztorach benedyktyńskich były powierzane niektórym siostram. Obok wyliczenia zadań należących do przeoryszy, konsyliarek, do szafarki, furtianki, mistrzyni nowicjatu, mistrzyni świeckich, kantorki, westiarki poleca biskup ustanowić jeszcze depozytariuszkę, zobowiązaną do pieczy nad posagami i darowiznami otrzymanymi przez zakonnice oraz archiwistkę zobowiązaną do przechowywania dokumentów klasztoru.²¹⁰ Dostojnik przestrzega przed przekraczaniem ściśle określonych kompetencji „aby jedna w drugiey urzadź wcale się nie wdawała, a dopieroż mimo woli i pozwolenia do zabaw a ieszcze uchoway Boże podeyrzanych y szkodliwych przyczyną nie była surowo przykazujemy”.²¹¹ Kończąc swe powizytacyjne uwagi bp A. E. Wołłowicz polecił: „Cztery razy do roku (pismo to) publicznie w refektarzu czytane mieć chcemy y tak stanowimy, ordynujemy i rozkazujemy”.²¹²

²⁰⁵ Tamże, s. 142.

²⁰⁶ Tamże, s. 140.

²⁰⁷ Tamże, s. 141.

²⁰⁸ Tamże, s. 146 „b”.

²⁰⁹ Tamże, s. 147.

²¹⁰ Tamże, s. 140, 143, 146.

²¹¹ Tamże, s. 144-144 „b”.

²¹² Tamże, s. 147 „b”.

3. Dekret reformacyjny wizytatora generalnego ks. kan. Daniela Ryczywolskiego

Biskup łucki i brzeski Feliks Paweł Turski delegował do wizytacji klasztoru Benedyktynek w Drohiczynie kanonika łuckiego i chełmskiego ks. Daniela Ryczywolskiego, który po odbyciu przepisanych czynności sporządził dokument zarządzeń powizytacyjnych 1 grudnia 1777 roku w Drohiczynie.²¹³ Ksienią konwentu była wtedy Aniela Mietelska. Wizytator wyraził uznanie dla postawy duchowej ksieni, podkreślając, że dzięki niej „w wielu rzeczach duchownych, w przywróceniu zakonney regularności prrzykładna pobożność y przezorność Imć Panny Xieni mieyscu temu zaradziła, za co iey należyta pochwałę wyrażamy, y aby w tym chwalebny przedsięwzięciu nie ustawała, obowiązujemy”.²¹⁴ Tym, co boleśnie dotnęło wizytatora był fakt, że nie spełniono w klasztorze zarządzenia poprzedniego wizytatora biskupa A. E. Wołowicza dotyczącego odczytywania cztery razy w roku jego powizytacyjnych uwag i zarządzeń. Co gorsza zagubiono tamten dekret reformacyjny tak, że zakonnice nie mogły go odszukać. Wprawdzie stało się to jeszcze za rządów poprzedniej ksieni ale rzucało cień na zakonne posłuszeństwo.²¹⁵ Generalnie ks. D. Ryczywolski potwierdził uwagi wizytacyjne bp Wołowicza, wprowadzając ze swej strony nowe akcenty i spostrzeżenia. Wizytator powołał do urzędu konsyliarek cztery mniszki: „Imć Pannę Angelę Perkowską przeoryszę, Konstancję Tomaszewską, Teresę Kurowicką y Annę Kopowską”.²¹⁶ Stan ruchomości klasztornej był nadal niezadawalający zwłaszcza w zakresie „registrow percept y expens”. Trudności finansowe z jakimi musiały borykać się mniszki były wielkie, skoro oddały w zastaw część naczyń liturgicznych. Wizytator nie zaakceptował takiego rozwiązania i polecił: „Kielich i krzyż srebrny y co przy nich oddane iest, aby z wiadomego Imć Pannie Xieni depozytu były nieodwłocznie odebrane pilnie zalecamy y wszystkich sreber kościelnych y wszelkich sprzętów oraz klasztornych porządnie spisane na przyszły święty Jan mieć chcemy”.²¹⁷ Ks. D. Ryczywolski uznał za niestosowny nadmiar służby zatrudnionej w klasztorze i w związku z tym postanowił: „dla tey więc nieograniczoney liczby służebnic y znowu do wyręczenia ich nowych obcych naiemnic różnego stanu stał się klasztor nieustannie przechodniem y poselsw z próżnościami światowymi pełnym. Zabiegając więc temu rozproszeniu ducha zakonnego, okazyi domowey niezgody z wielości sług wypaść mającey, redukuujemy tę liczbę (oprócz dwóch dziewczek) do sześciu tylko służebnic, które na powszechną usługę zgromadzenia przyjęte bydz mają od Imć Panny Xieni od blisko następującego nowego roku. W tym, służeniu pierwszy wzgląd bydz powinien na chore y słabe a między zdrowymi starsze z tych sześciu po iedney do usług dla trzech zdrowych obrócone będą”.²¹⁸ Innym świeckim niewiastom zabronił wizytator wstępu do klasztoru. Na wysyłanie służących poza klasztor dla załatwienia spraw zleconych przez zakonnice, należało uzyskać w każdym wypadku pozwolenie ksieni.

²¹³ ADS D 84 *Acta Consistorii Janoviensis*, s. 147 „b”-155.

²¹⁴ Tamże, s. 147 „b”.

²¹⁵ Tamże, s. 148, 154 „b”.

²¹⁶ Tamże, s. 148 „b”.

²¹⁷ Tamże, s. 147.

²¹⁸ Tamże, s. 150 „b”-151.

Wizytator podtrzymywał zalecenia bp. Wołowicza odnośnie do zakupu drewna na opał ze wspólnej kasy a nie indywidualnie przez każdą zakonnice. Uznał też, że dolna granica posagu określona przez wzmiankowego biskupa na 6 tysięcy złotych polskich jest jeszcze zbyt niska, ale nie podał w tej sprawie nowych zarządzeń.²¹⁹

W związku z uwagami o klauzurze zakonnej i zakazem wchodzenia osób świeckich na chór zakonny, wspomina dekret wizytacyjny o szczególnych formach kultu jakimi otaczano obraz Matki Bożej umieszczony właśnie w chórze zakonnym: „Do choru gornego zakonnego osoby świeckie obojej płci nawet pretekstem pobożności iaką dotąd praktykowały y ofiarowanie się do Nayświętszey Panny Chorowey (jak przed nami twierdzone iest) łaskami słynać mający, y składanie wotow aby odtąd wpuszczane nie były ściśle zakazuiemy”.²²⁰

Podobnie jak poprzednicy i wizytator Ryczywolski wykazuje dużo troski o opiekę nad chorymi zakonnicami. Zaleca „aby w potrawach znajdowała się zawsze część iaka, któraby wiekowi starszych y defektowi słabych była przyzwita”. Wilgoć dolnego korytarza iest przeszkodą do lokowania infirmerii y chorych potrzebujących zdrowego powietrza. Gorny znowu korytarz nie ma przyzwoitego y wystarczającego powietrza na też infirmerię, z tych więc przyczyn do czasu dalszego chorym w cellach swoich zostawać dopuszczamy. Ściśle obowiązuemy pannę infirmerkę aby ta z urzędu swego wielce przed Bogiem zasługuiącego, potrzeby chorych Imć Pannie Xieni donosiła, a Imć Panna Xieni aby one opatrywać kazała”.²²¹

Naśladując poprzedniego wizytatora zajął się ks. Ryczywolski dość drobiazgowo sprawami „kuchni”, zalecając różnorodność i pożywność potraw bez nadmiaru i wyszukania. „Nie będzie zatem potrzeby napełniania porcy obfitością potrawy, tę zaś iey pomierność niech nadgrodzi żywność y należyte przyprawienie, resztę zaś potraw od stołu pozostałe do kuchni zakonney wracać powinny. W chlebie i piwie przy szczupłości dochodów wyboru szukać nie można, średnia jednak dobroć ich zachować należy. Noże y serwety i łyżki... każda swoich do stołu używają, ten zwyczaj iako nieszkodzący dobremu porządkowi y szczupłości kassy klasztorney ulgę czyniący przypuszczamy”.²²²

Działając w imieniu biskupa Turskiego, ks. wizytator polecił odczytywać wydany przez siebie dekret reformacyjny wraz z dekretem z poprzedniej wizytacji wystawiony przez bp. Wołowicza, cztery razy w roku całemu konwentowi.²²³

Dostarczone przez trzy wizytacje kononiczne uwagi powizytacyjne stanowią materiał specyficzny, zajmują się bowiem bardziej tym co należy poprawić a mniej tym co jest właściwe i należyte ustawione w życiu klasztoru. Niemniej, dzięki dekretem reformacyjnym możliwe było wniknięcie poza furtę klasztorną i dotarcie do codziennych problemów Benedyktynek drohickich w 1634, 1765 i 1777 roku.

²¹⁹ Tamże, s. 151 „b”.

²²⁰ Tamże, s. 152 „b”.

²²¹ Tamże, s. 154.

²²² Tamże, s. 149 „b”.

²²³ Tamże, s. 154 „b”.

VII. PRACA MNISZEK NA RZECZ TUTEJSZEGO ŚRODOWISKA

Mimo ścisłej klauzury Benedyktynki z konwentu w Drohiczynie nie były oderwane od środowiska podlaskiego, co więcej czynnie i wielorako świadczyły na jego rzecz.

Klasztory benedyktyńskie wypełniały lukę w XVI, XVII i XVIII-wiecznym systemie szkolnym. To dzięki mniszkom dziewczęta polskie miały dostęp do nauki. Wychowanie młodzieży żeńskiej było jednym z ważnych zadań córek świętego Benedykta. Niektórzy upatrują nawet, w tej edukacyjnej działalności zakonnice, klucz do tajemnicy żywiolowego rozwoju klasztorów benedyktyńskich po reformie Matki Magdaleny Mortęskiej. Nie jest wykluczone, że również przy fundacji placówki drohickiej, ten взгляд był decydujący.

Z zachowanych tylko strzępów wiadomości o nauczaniu i wychowaniu dziewcząt prowadzonym przez siostry Benedyktynki z Drohiczyna, nie sposób odtworzyć teo wszystkiego co tutejszy konwent zrobił dla edukacji młodzieży żeńskiej na Podlasiu. Ponad wszelką wątpliwość pozostaje jednak fakt prowadzenia przez mniszki z tego klasztoru pracy pedagogicznej wśród dziewcząt.²²⁴ Dodatkowym bodźcem do obejmowania szerszego kręgu dziewcząt nauczaniem były rozwijające się świetnie tu w Drohiczynie szkoły dla młodzieży męskiej prowadzone przez Jezuitów a potem Pijarów.

Wśród funkcji sprawowanych przez mniszki istniał urząd „mistrzynie świeckich” — z którym był związany obowiązek czuwania tej zakonnicy nad nauczycielską i wychowawczą działalnością zespołu szkolnego.²²⁵ Wiadomo też, że jeszcze w warunkach zaboru pruskiego w roku 1801 aż dziewięć osób wchodziło w skład ekipy odpowiedzialnej za kształcenie dziewcząt.²²⁶ W metryce zgonu 15-letniej Klary Korowickiej cóki podstolego gostyńskiego, znajdujemy zapis z dnia 15 lipca 1790 roku, że była

²²⁴ Już w pierwszej ekipie zakonnej z 1623 r. była „mistrzynie świeckich”. Dokumentacja wychowawczej działalności Benedyktynek drohickich w przyp. 225-229; ABD List Benedyktynek drohickich do ministra „Interesów Duchownych y krajowego oświecenia” z 23. III. 1824 r.: „Jeszcze za rządu b. Pruskiego pomienionemu klasztorowi edukacją młodych, ubogich panien trudniającemu się odjęte zostały wszystkie fundusze ziemne”.

²²⁵ W pierwszej ekipie zakonnej przybyłej do Drohiczyna w 1623 roku jest „Katarzyna Dębińska — mistrzyni świeckich” por. Wł. Szoldrski, *Kronika Benedyktynki Toruńskich*, dz. cyt., s. 81. O zadaniach „mistrzynie świeckich” w drohickim konwencie i o dziewczętach świeckich przebywających w tym klasztorze, wspomina dekret reformacyjny bp Wołłowicza z 1764. Por. ADS D 84, *Acta Officii Janoviensis*, s. 143; „Panny świeckie na ćwiczenie do klasztoru, aby lat 7 mające lat zaś dwadzieścia przeszłe, dłużej trzymane nie były mocno zakazujemy, które wszystkie nie inaczej tylko pod władzą y rządem Panny Mistrzynie świeckich zostawać”, s. 143 „b”: „Panny świeckie raz wszedłszy do klasztoru oprócz naszego pozwolenia więcej z niego wyjeżdżać nie będą, któraby zaś wyjechała na powrót przyjęta być nie ma”.

Wzmianki o „mistrzynie świeckich” w klasztorze drohickim powtarzają inwentarze kościoła Wszystkich Świętych z 1801, 1829, 1837 roku, Por. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 3-4, Warszawa 1904, s. 218.

²²⁶ *Wypisy z Wizyty Kościoła PP. Benedyktynki Drohickich z 1801 r.* Oryginał przechowywany w ADŁ. W skład ekipy szkolnej w 1801 wchodziły w klasztorze drohickim: Katarzyna Taniszewska, Rozalia Januszewska, Klara Kurowicka, Brygida Kłopotowska, Elżbieta Kamińska, Tekla Klepacka, Jadwiga Osmólska, Małgorzata Mystkówna i Aniela Bogdanowiczówna.

ona „na wychowaniu u mniszki”.²²⁷ Konfiskata majątków ziemskich konwentu drohickiego przez zaborców sprawiła, że sytuacja materialna zakonnice była wprost tragiczna. A jednak i wtedy w coraz to trudniejszych warunkach zaboru rosyjskiego nie zaniechały nauczania, choć ta edukacyjna działalność została poddana kontroli carskich urzędników, a potem stanowczo zakazana. Na zapytanie archidiakona białostockiego Franciszka Piotrowskiego, czy Benedyktynki drohickie prowadzą nauczanie dziewcząt, ksieni Ludwika Roszkowska tak odpisała w liście z 10XII 1840 roku. „Na utrzymanie zaś naukowych zaprowadzeń nie ma osobnego żadnego ani pieniężnego ani ziemskiego przeznaczenia.

Jeżeli zbierają się dzieci płci żeńskiej, takowym pokazują i dają lekcyje te same siostry Benedyktynki w klasztorze drohickim”.²²⁸

Po kasacie klasztoru i po nielegalnym powrocie Benedyktynek i Szarytek do Drohiczyna w czasie Powstania Styczniowego, działalność edukacyjna prowadzona była przez nie dalej. Zresztą to właśnie był jeden z rezultatów wytyczonych przeciwko zakonnicom w 1864 roku. W ramach represji za nauczanie po polsku, karę miały ponieść nie tylko mniszki ale również dziewczęta korzystające z nich wychowania. „Sprawnik” powiatu bielskiego nadesłał raport do Gubernatora wojskowego w Grodnie, w którym to postuluje: „Żeby unieszkodliwić zły wpływ na miejscową ludność tych zakonnice, które nieustannie dążą do budzenia ducha polskiego, proponuję zamknąć te nielegalnie istniejące klasztory (mowa o Ciechanowcu i Drohiczynie), zakonnice wysłać z powrotem skąd były, dzieci przez nie wychowywane oddać do zakładów dobroczynnych, którymi kierują Rosjanie”.²²⁹ Pismo to pośrednio potwierdza edukacyjną działalność sióstr drohiczyńskich w latach 1862—1864, a jednocześnie ukazuje całą bezwzględność zaborczych władz zmierzających *per fas et nefas* do rusyfikacji diatwy polskiej.

Jakkolwiek nie da się ustalić danych statystycznych, które odpowiedziałyby na pytanie: ile dziewcząt w ciągu wieków, czy też w poszczególnych okresach kożytało z nauczania i wychowania w klasztorze Benedyktynek drohickich, to jednak bez ryzyka pomyłki można stwierdzić, że musiało być wiele i że to dzięki mniszkom podlaskie dziewczęta zdobyły wykształcenie umożliwiające im korzystanie z dorobku kultury polskiej. Wiele świątłych i głęboko religijnych kobiet podlaskich, w klasztorze Benedy-

²²⁷ ADD I/D/2 1748-1776, *Księga zgonów parafii w Drohiczynie*, s. 59 „b”: A. D. 1790, Die 2 Iunii Clara Korowicka Virgo ann. 15 filia M.M.D.D. Ignatij Korowicki et de Turskie Korowicka Dapiferidum Gostinensium in educatione apud Monialium S. Benedicti Drohic. existens, omnibus sacramentis munita in claustru obiit, sepulta est in templo earundem Monialium”.

²²⁸ ADzB XII/V — 1843, *Pismo ksieni Ludwika Roszkowskiej do archidiakona białostockiego ks. F. Piotrowskiego*, z 10 grudnia 1840 roku nr 36. W trzy lata później pismo tegoż archidiakona z 19 kwietnia 1843 roku nr 39 wADzD VII/Ex 1835-1845, Teczka korespondencji dziekańskiej. Pismo zawiera polecenie władz carskich do „Przełożonej Klasztoru Drohickiego Benedyktynskiego... aby nadal nie trzymać w żeńskich klasztorach żadnych pensjonariuszek”.

²²⁹ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 2, t. 4, Sandomierz 1938, s. 254. Por. tamże, s. 252: „Po skasowaniu pp. Benedyktynek w Drohiczynie, pow. bielski, gubernii grodzieńskiej, urządzono tajną szkołę polską. Władze rządowe ją wykryły i naczelnik wojenny miasta Bielska z powiatem polecił 9 czerwca 1864 roku Nr 3431, przystawowi IV rejonu tego powiatu ją zamknąć i wszystkie książki polskie opieczetować i tegoż dnia nr 3442 kazał mu ściągnąć z przełożonej klasztoru w Drohiczynie Walentyny Rutkowskiej 800 rubli czyli po 200 za każdą z 4 sióstr, które tam uczyły”.

kytnykh drohickich zdobyło swoją duchową formację i kwalifikacje dobrych gospodyń i matek. Tego wpływu zakonnice na atmosferę rodzin podlaskich nie można przecenić. Przecież jak zawsze tak i wtedy matki były głównymi wychowczyniami kolejnych pokoleń Polaków.

1. Misyjne oddziaływanie Benedyktynki drohickich na społeczność żydowską

Drohiczyn podobnie zresztą jak całe Podlasie, zamieszkiwany był przez ludność zróżnicowaną etnicznie i wyznaniowo. Obok katolików obu obrządków i prawosławnych byli tu także protestanci i wyznawcy mozajizmu. Obok Polaków mieszkali tu Rusini, Litwini, Niemcy i Żydzi. Konwent drohicki musiał oddziaływać w jakimś stopniu na wszystkie te nacje i wyznania, w tym także na najbardziej zamknięte środowisko żydowskie. Tym co w szczególny sposób przyciągało młode dziewczęta żydowskie do benedyktyńskiego klasztoru, była edukacyjna działalność tutejszych zakonnice. Nie da się ustalić kompletnej listy dziewcząt i kobiet żydowskich, które pod wpływem mniszek weszły do Kościoła przez konwersję i przyjęcie chrztu św. Wiadomo natomiast, że tylko w 2 połowie XVIII wieku przyjęło chrzest w kościele Wszystkich Świętych w Dohiczynie około 10 dziewcząt i kobiet żydowskich.²³⁰ Przed przyjęciem

²³⁰ ADD I/B/3 1754-1763 *Księga chrztów parafii Drohiczyn*, s. 36 „b”: „Ego Frater Bonaventura Holdowicz Exprovincialis, Gvardianus Conventus Drohiciensis Ordinis Minorum S. P. Francisci Conventualium... Baptisti puellam Hebream quindecim annorum natam, in Ecclesia Monialium Ordinis Sancti Benedicti in Octava SS-mi Corporis Christi, cui impositum est nomen Eleonora Czerwińska. Levantibus de Sacro fonte Magnificis D. Joanne Rzewuski Vice Regente Castr. Droh. et Bianna Hrunicka Tribunid. Terrae Mielnicensis Virgine. Anno Domini 1734 Die 16 Junii”; ADD I/B/1 1763-1771 *Księga chrztów parafii Drohiczyn*, s. 9 „b”: „Drohicinum A. D. 1764 Die 19 Februarii in Ecclesia Monialium O. S. Benedicti baptisavit ex Judaismo conversas Virgines duas Admodum Reverendus in X-to Pater Stephanus Kuczyński Eminens Rector Collegi Drohiciensis Soc Jesu, impositis nominibus uni Rosaliae, alteri Annae in assistentia...”; ADD I/B/4 1772-1788 *Księga chrztów parafii Drohiczyn*, s. 96 „b”: „Drohicinum Anno 1780 Die 7 Octobris, ego Joannes Stankiewicz Praepositus curatus Ecclesiae Parochialis Drohiciensis baptisti puellam Agnetam Antoninam Annam, annorum 13 ex Iudda conversam in Templo Sanctimonialium S. Benedicti Conventus Drohiciensis...”; Tamże, s. 96 „b”: „Eadam anno et die ego idem Joannes Stankiewicz baptisavi in Templo Sanctimonialium S. Benedicti Conventus Drohiciensis puellam annorum 7 Joannam Angelam Mariannam ex Iudda conversam...”. Tamże, s. 98 „b”: „Drohicinum Anno 1781 Die 21 Januarii, ego Joannes Stankiewicz Parochus Drohiciensis baptisavi Rosam Mariannam Josepham Benedictinarum Drohiciensium Ursulam Kamieńską Viduam annorum circiter 23 ex Iudaismo conversam...”; Tamże, s. 133 „b”: „Drohicinum A. D. 1784 2 Julii. Ego Jacobus Gołaski Schol. Piar baptisavi in Ecclesia Monialium Ordinis Sancti Benedicti, ob metum Iudeorum, non admittentium ad Ecclesiam Parochialem, conversam ex Iudaismo ante septimanas octo Mariannam Franciscam annorum circiter septemdecem virginem inuuptam...” Tamże, s. 157: „Drohicinum Anno 1786 Die 18-bris, ego Joannes Stankiewicz Parochus Drohiciensis baptisavit Rosam Mariannam Josepham annorum circiter 20 aliquod adultam ex Iudaismo conversam, in Templo Sanctimonialium Drohiciensium...”

Inne dziewczęta chrzczone były w kościele parafialnym. Por. ADD I/B/1, s. 34 „b” -- A. D. 1766 Die 13 Junii Ego Andreas Niewiadomski... baptisavi famellam ritu solemni ex Iudaica perfidia procedentem nomine Barbaram Antoniam...”; Tamże, s. 71 „b” „Drohicinum Neophita Sierpińska. A. D. 1770 Die 2-da Augusti Perillustris Rev. Domini Henricus Cederman... baptisavit Mariannam Sierpińska ex Iudaismo conversam, annorum circiter viginti habens...”

sakramentu, konwertytki przebywały przez pewien czas w klasztorze, przygotowując się duchowo do chrztu świętego. Chrztost odbywał się w bardzo uroczystej oprawie. Szafarzami sakramentu byli zazwyczaj kapłani wyżej postawieni w hierachii kościelnej. Rodzicami chrzestnymi byli przedstawiciele arystokracji i bogatej miejscowej szlachty. Niekiedy było też kilka par rodziców chrzestnych i świadków dla jednej konwertytki.²³¹ Po chrzcie świętym, neofitki przebywały jeszcze przez pewien czas w drohickim klasztorze aby pogłębić swoją wiarę i zaprawić się do życia chrześcijańskiego.²³²

Środowisko żydowskie stosowało wszystkie możliwe sposoby, by odwieść konwertytki od przyjęcia chrztu świętego. Dochodziło czasem nawet do zaburzeń i rozruchów w mieście, lub do rytualnej klątwy na tę, która ośmieliła się porzucić judaizm.²³³ Neofitki przyjmowały nie tylko nowe chrześcijańskie imiona ale bardzo często zmieniały także nazwiska, wtapiając się tym samym w społeczność polską.²³⁴

2. Działalność charytatywna tutejszych mniszek

Reguła benedyktyńska kładła duży nacisk na działalność opiekuńczą i dobroczynną wśród chorych i biednych.²³⁵ Drohickie Benedyktynki, wierne tym nakazom, otaczały opieką chorych, wspomagały biednych i żywiły głodnych.²³⁶

²³¹ Wśród udzielających chrztu widzimy Rektora Kolegium Jezuickiego w Drohiczynie O. Szczepana Kuczyńskiego, kanonika Henryka Gedermana, Gwardiana drohickiego i byłego prowincjała Franciszkanów B. Hołdowicza oraz innych. Co do ilości asystujących por. np. ADD I/B/4, s. 96 „b”: *Baptisavi puellam Agnetam Antiniam Annam annorum 13 ex Judda conversam in Templo Sanctimonialium s. Benedicti Conventus Drohicinsis, Levantibus ex S. Fonte M. D. Mamantio Korowicki Rotmistrz Powiatu Lidzkiego, Podczasszyc Ziemi Drohickiej cum Magnifica Agnete de Turkie Korowicka Dapiferida Gostinensi; assistetibus M. D. Casimirus Karski Venatore Terrae Łomżensis Cum M. D. Antonina Korowicka filia Dapiferi Gostinensis, M. D. Vincentio Korowicki filio Dapiferi Gostinensi cum M.D. Eva Ossolińska Szambelanka I. K. M”.*

²³² ADzB II/F 1849-1851, *Pismo Przełożonej Benedyktynek Drohickich do Dziekana Bielskiego z 25. III. 1851 r.* nr 10: „Mam honor zawiadomić iż młode katechumenki w przybranym imieniu Anna Popławska, a teraz po chrzcie Elżbieta Ankełówna, która ze zlecenia W. Pana była pod moją opieką, zaraz po chzcie świętym z rozkazu W. J. ks. Tupalskiego tutejszego proboszcza opuściła klasztor i wyszła z mojej opieki pomimo mojej woli, bo chciałam ją zatrzymać, żeby po takim akcie żyła w zaciszu klasztornym jeszcze niejaki czas i utwierdziła się mocniej w świętej Religii, ale W.J. ks. proboszcz nie dozwolił mi tego. Słyszałam, że jest ulokowana u państwa Smorczewskich w Runicach”.

W księdze chrztów par. Siemiatycze I/B/1 s. 114 w nocy sporządzonej 24 kwietnia 1734 roku znajdujemy opis klątwy rytualnej rzuconej przez kahał żydowski w Siemiatyczach na 14 letnią córkę Żyda Manocha która bez zgody ojca przyjęła katolicyzm i została ochrzczona w Siemiatyczach.

²³³ ADD I/B/4, s. 133: *„Baptisavi in Ecclesia Monialium Ordinis Sancti Benedicti ob metum Judeorum, non admittentium ad Ecclesiam Parochialem...”* ADzB II/F 1849-1851. Pismo przełożonej Benedyktynek Drohickich A. Tonder do dziekana bielskiego.

²³⁴ Por. przypis 230. Imiona: Eleonora, Rozalia, Joanna, Marianna, Urszula, Franciszka, Róża, Józefa, Barbara, Antonina.

Nazwiska: Czerwińska, Kamieńska, Sierpińska.

²³⁵ Święty Benedykt z Nursji. *Reguła, Żywot, Komentarze*, Tyniec 1979 s. 20, 42, 45-46, 57.

²³⁶ F. Z. Weremiej, *Stolica Jaćwieży*, dz. cyt., s. 97.

Pierwsze wzmianki o szpitalu przy klasztorze mniszek w Drohiczynie pochodzą z XVII wieku. Kasztelan podlaski Aleksander Radziszewski w testamentie sporządzonym w 1667 roku zalecał spadkobiercom „wplacić szpitalowi do klasztoru Panien Zakonnych do Drohiczyna za nieboszczyka pana Kacpra Kosieńskiego sto złotych, za przeszłe lata Zero nie dawał prowizji, dac cztery beczki im żyta z ktoregokolwiek tołwarku”.²³⁷ Jak wynika z przytoczonego tekstu, szpital prowadzony przez Benedyktynki drohickie istniał już przed 1667 rokiem. W metrykach zgonu, napotyka my raz po raz nazwiska pensjonariuszy tego szpitala a w ścisłym sensie przytułku dla ludzi starych, schorowanych i bezdomnych. W czasie epidemii w 1709 i 1714 roku Benedyktynki pielęgnowały chorych. Cztery siostry przyplaciło tu życiem.²³⁸

Szpital funkcjonował dalej i w latach porozbiorowych przy coraz to trudniejszych warunkach egzystencji samych mniszek.

W inwentarzu kościelnym z 1829 roku spotykamy taką relację: „Szpital. Dom stary, przy bramie klasztornej stojący, o dwóch izbach i jednym alkierzu, drewniany, słomą kryty, w całym tym domie okien 4, podłoga z gliny ubita, dwa piece z kominami, dymnik murowany nad dach wyprowadzony”.²³⁹ Pensjonariuszkami tego szpitala były wtedy trzy kobiety: „Julianna po Macieju Hryniewicka, włościanka urodzona w Drohiczynie, lat 60. Agnieszka po Mateuszu Rozochacka, włościanka urodzona w Drohiczynie lat 58. Apolonia po Ignacym Rozochacka włościanka urodzona w Drohiczynie lat 59”.²⁴⁰ W ciągu wieków, wiele takich samotnych, opuszczonych kobiet znalazło w benedyktyńskim przytułku warunki godziwej egzystencji w jesieni swego życia.

Szczególnego podkreślenia wymaga działalność Szarytek i Benedyktynek przybyłych tu „nielegalnie” w okresie Powstania Styczniowego. Otoczyły opieką rannych powstańców dając przez to swój siostrzany wkład w ten patriotyczny zryw narodu.²⁴¹ Benedyktynki potwierdziły swoją postawą chwalebne tradycje narodowe innych domów zakonnych w Drohiczynie: Franciszkanów, Jezuitów, Pijarów, Bazylianów.

Od furty klasztornej Benedyktynki nie odprawiały bez wsparcia żadnego biedaka. Głodni znajdowali tu zawsze miskę ciepłej strawy z tego samego kotła z którego czerpały pożywienie mniszek.²⁴²

Charatatywna działalność Benedyktynek stanowi piękną kartę w dziejach tego zakonu na Podlasiu.

3. Reedukacyjna działalność Benedyktynek

Stosunkowo mało znaną formą działania Benedyktynek były podejmowane przez nie wysiłki nad przywróceniem społeczności rodzinnej i narodowej kobiet, które naruszały zasady wierności małżeńskiej i popadły w grzech cudzołóstwa i jawnej rozpusty. Na mocy wyroków sądowych były one kiewane na rekolekcje pokutne do klasztorów benedyktyń-

²³⁷ Archiwum Parafii Ostrożany VIII/R — 1667, *Testament Aleksandra Radziszewskiego*.

²³⁸ F. Z. Weremiej, dz. cyt., s. 96. Autor pomyłkowo mówi o Benedyktynach a nie o Benedyktynkach.

²³⁹ ABD *Wizyta Kościoła WW Panien Benedyktynek Drohickich*. 1829, s. 5.

²⁴⁰ Tamże, s. 8.

²⁴¹ P. Kubicki, dz. cyt., s. 252-254.

²⁴² F. Z. Weremiej, dz. cyt., s. 97.

skich.²⁴³ Odgrodzenie tych kobiet od gorszącego środowiska, od bliskiej okazy do grzechu a wprowadzenie w klimat ciszy klasztornej, modlitwy, pracy, umartwienia, stwarzało dla wielu upadłych okazję do nawrócenia i całkowitego zerwania ze złem. Zachowała się spora lista kobiet, które w charakterze pokutnic przewinięły się przez klasztor benedyktyński w Drohiczynie.²⁴⁴ Jeśli nawet nie wszystkie wróciły na drogę uczciwości i cnoty, to przecież musiały być wśród nich i takie, którym pobyt w klasztorze otworzył oczy i serce na prawdę o chrześcijańskiej godności człowieka. Być może niektóre z nich po raz pierwszy w tutejszym klasztorze nauczyły się modlić, milczeć, pracować.

Ocalone życie rodzinne, przywrócenie dzieciom matek oczyszczonych przez pokutę — to dokonanie tak wielkie, że niezależnie od ilości uwiecznionych pozytywnym rezultatem działań reedukacyjnych tego typu, trzeba je uznać za bardzo cenne i ważne, a przy tym noszące na sobie znamię Chrystusowej pedagogiki, gdyż „Pan Bóg nie chce śmierci grzesznika ale żeby się nawrócił i żył”.

Jeśli do omówionych powyżej form działalności zakonnice z konwentu benedyktyńskiego w Drohiczynie dodamy jeszcze i to, że budowały duchem modlitwy, budziły podziw pięknem śpiewów liturgicznych, pielęgnowały ideał czystości dziewiczej, utrzymywały we wzorowym porządku i pięknie swój klasztor i kościół, to ich działalność trzeba uznać za wielostronną i owocną. Powrót córek świętego Benedykta po 100 letniej przerwie do Drohiczyna określić należy jako wydarzenie opatrnościowe, pozwalające wskrzesić tamte chwalebne tradycje.

VIII. KASATA KLASZTORU PP. BENEDYKTYNEK W DROHICZYNIENIE N/B

W 1856 roku, w klasztorze benedyktyńskim w Drohiczynie przebywało 10 mniszek. Przełożoną konwentu była Alojza Tonder.²⁴⁵ Zakaz przyjmo-

²⁴³ ADzD XII/V 1822-1825, *Teczka korespondencji dziekańskiej* „Od Sądu Ziemskiego Powiatu Drohickiego do W. Xiędza Szymborskiego Dziekana Drohickiego. Stosownie do Ukazu Rządu Obwodowego pod dniem 21 zeszłego Julii za Nr 8008 Marcella Osmólska na czterechniedzielną pokutę do klasztoru Panien Benedyktynek za nierządne iey z Franciszkim Kociolkowskim życie, według przeznaczenia Mohilewskiego Konsystorza w dniu dzisiejszym odesłana została... Drohiczyn dnia 28 sierpnia 1824 r. Sprawnik”.

²⁴⁴ Arch. DzD XII/V 1814-1820; Tamże XII/V 1822-1825. Wymienione są tam jako pokutnice wysłane do klasztoru Benedyktynek Drohickich: Gertruda Zdziechowska (26 kwietnia 1820 r.) „która takową pokutę na mocy przedpisania W Imię Xiędza Dziekana w klasztorze odbyła y spowiedź dożywnia podług dołączonego świadectwa”, Marcela Osowska (1824) „na czteroniedzielną pokutę do Klasztoru Panien Benedyktynek za nierządne jej życie”, Krystyna Kaczkielówna z Lipin, Katarzyna Stefanowiczówna ze wsi Hoły, Katarzyna Koskówna (23. XII. 1824) „za niemoralne życie na miesiąc pokuty do klasztoru PP. Benedyktynek w Drohiczynie” Katrzyna Kolendówna (19. IX. 1824 r) „ze wsi Racewa Powiatu Sokolskiego na siedem dni do PP. Benedyktynek. Skoro tylko w jednym roku 1824 aż 5 kobiet upadłych odbywało w klasztorze drohickim rekolekcje pokutne, można sadzić że w ciągu 233 lat działalności Benedyktynek w Drohiczynie aż do kasaty klasztoru, setki kobiet poddanych tu zostało reedukacji i odnowie moralnej. Zachowany w Archiwum Parafii Ostrożany dokument wystawiony przez Biskupa Ludwika Riaccour z 4 Maja 1761 roku wskazuje, że surowa dyscyplina kościelna stosowana wobec cudzołożników nie cofała się nawet przed nałożeniem na nich publicznej ekskomuniki. Dokument dokładnie oddaje całą scenierię nakładania tej kary. VIII/RP — 1761.

²⁴⁵ ADD III/I — 1856, *Inwentarz kościoła i klasztoru p.w. Wszystkich Świętych w Drohiczynie*, s. 8 „b”; ADD III/S, Spis parafialny par. Drohiczyn, 1851-1880, s. 6, 44.

wania nowych kandydatek do zakonu, wydany już wcześniej przez władze zaborcze, prowadził nieuchronnie do zmniejszenia stanu osobowego konwentów, to zaś z kolei dawało tytuł carskiej administracji do likwidacji niepełnych pod względem ilości zakonnice klasztorów.

Z korespondencji urzędowej Duchownego Konsystorza Wileńskiego, archidiakona białostockiego, wizytatora żeńskich klasztorów w diecezji wileńskiej i dziekana bielskiego, dowiadujemy się o przebiegu kasaty klasztoru Benedyktynek.²⁴⁶

Pismo Konsystorza nr 6519 z dnia 30 czerwca 1856 roku do dziekana bielskiego, w oparciu o ukaz z 25.06 tegoż roku, nr 696, poleca wysłać do Wilna mniszki z Drohiczyna, zamknąć kościół a budynki poklasztorne przekazać proboszczowi tutejszej parafii rzymskokatolickiej p.w. Trójcy Przenajświętszej.²⁴⁷ Mniszki usiłowały ratować prawo do klasztoru, przez próbę pozostawienia w Drohiczynie siostry Zuzanny Boguckiej liczącej 86 lat i ciężko chorej. Konsystorz polecił jednak przewieźć mniszkę Zuzannę do sióstr miłosierdzia w Ciechanowcu.²⁴⁸

Pismo konsystorza nr 6696 z 25 lipca 1856 r. wspomina o raporcie wizytatora zakonów żeńskich, kanonika Wróblewskiego z 30 czerwca tegoż roku, dotyczącym kosztów wyekspediowania Benedyktynek z Drohiczyna do Wilna. Za dziesięć koni pocztowych zapłacono 88 rubli i 88 kopiejek, za pięć wozów i woźniców 18 rubli i 90 kopiejek, co dawało łącznie sumę 107 rubli i 78 kopiejek.²⁴⁹

Archidiakon białostocki dokonał spisu rzeczy kościelnych i poklasztornych zgodnie z poleceniem konsystorza. Sporządził też spis naczyń kościelnych zebranych przez przełożoną Alojżę Tonder do Wilna.²⁵⁰ Obrazy i inne elementy wyposażenia zamkniętego przez władze carskie pobenedyktynskiego kościoła przekazane zostały do dyspozycji dziekana bielskiego. Budynki poklasztorne oddano w administrację Ks. J. Broniewiczowi, proboszczowi parafii Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie.²⁵¹

Na przełomie czerwca i lipca 1856 roku mniszki drohickie były już w Wilnie. Zuzanna Bogucka w Ciechanowcu, w klasztorze Sióstr Miłosierdzia. Owocna działalność benedyktyńskiego konwentu w Drohiczynie trawjąca 233 lata została brutalnie przerwana. Wprawdzie, w okresie Powstania Styczniowego powróciły jeszcze zakonnice do drohickiego klasztoru ale niestety na krótko. Były to Siostry Miłosierdzia z Warszawy (być może wypełniały w ten sposób testament Zuzanny Boguckiej) a także Benedyktynki z Wilna. Wiedziały o tym władze kościelne, o czym świadczą ewidentnie nominata na „Kapelana Zakładu Ubogich Siostrzyczek w Drohiczynie” dla ks. Milewskiego, wystawiona w Wilnie 8 marca 1862 r. przez biskupa wileńskiego Adama Stanisława Krasieńskiego.²⁵² Zakonnice działały tutaj przez dwa lata, prowadząc szpital z tajną szkołą dla dzieci. Wykrycie tej szkoły spowodowało konsternację władz administracyjnych, przed laty klasztoru w Drohiczynie. Naczelnik wojenny miasta Bielska

²⁴⁶ ADzB IV/Ps — 1856.

²⁴⁷ Tamże, *Ukaz Konsystorza* z 14. IV. 1856, Nr 3144.

²⁴⁸ Tamże, *Raport archidiakona białostockiego* z 11. VII. 1856 oraz pismo konsystorza z 18. IX. 1856 nr 8170.

²⁴⁹ Tamże.

²⁵⁰ Tamże, *Raport archidiakona białostockiego* Nr 199.

²⁵¹ ADD III/I — 1856 *Inwentarz kościoła i klasztoru Wszystkich Świętych w Drohiczynie*, s. 8 „b”.

²⁵² ADzB IV/Ps — 1862, *Nominaty i translokaty księży dekanatu bielskiego*.

i powiatu, pismem nr 3441 z 9 czerwca 1864 roku, polecił „prystawowi” IV rejonu powiatu zamknąć tę nielegalną polską szkołę a wszystkie polskie książki opieczetować.²⁵³ Następnym pismem z tegoż samego dnia nr 3442, nakazał ściągnąć karę 800 rubli z przelożonej zakonnej Walentyny Rutkowskiej, „po 200 rubli od każdej z 4 siostr, które tam uczyły”.²⁵⁴ które oficjalnie nic nie wiedziały o powrocie zakonnice do skasowanego Gubernator wojskowy miasta Grodna, donosi Generalnemu Gubernatorowi Wileńskiemu pismem nr 884 z 18 lipca 1864 roku, że na jego polecenie „sprawnik” tamtejszego powiatu bielskiego nadesłał takie sprawozdanie: „W skasowanych żeńskich klasztorach PP. Benedyktyniek w Drohiczyń i Ciechanowcu, zamieszkały siostry miłosierdzia z Wilna i z Warszawy. W pierwszym 4 w drugim 7. Żeby unieszkodliwić zły wpływ na miejscową ludność tych zakonnice, które nieustannie dążą do budzenia ducha polskiego, proponuję zamknąć te nielegalnie istniejące klasztory, zakonnice wysłać z powrotem, skąd były, dzieci przez nie wychowywane oddać do zakładów dobroczynnych, którymi kierują Rosjanie. Drohiczyński kościół i klasztor z budynkami, którym od 1856 roku władze kościelne katolickie nie wskazały przeznaczenia, oddać Ministerstwu Oświaty lub duchowieństwu prawosławnemu”.²⁵⁵

Naczelnik wojenny miasta Bielska, w piśmie nr 5177 z 25 sierpnia 1864 r. donosił dowódcy 2 batalionu 2 sofijskiego pułku piechoty, że „na skutek polecenia głównego naczelnika kraju, które mi zakomunikował naczelnik guberni grodzieńskiej pismem z 19 sierpnia 1864 roku nr 8965, polecam Panu: 1) zamknąć skasowany żeński rz-kat. klasztor w Drohiczyń w myśl rozkazu carskiego z 1856 roku, 2) Zakonnice, które przyjechały do Drohiczyń z Wilna odesłać do mnie bym je z powrotem do Wilna wyprowadził pod dozorem policji... 3) Kościół poklasztorny oddać pod zarząd policji aż do nowych zarządzeń, 4) Księdza miejscowego zbadać na mocy jakiego pozwolenia było wznowione życie klasztorne i urządzić nad nim dozór policyjny”.²⁵⁶ Cztery zakonnice Walentyna Rutkowska (przełożona) lat 48, Tekla Anżelika lat 25, Katarzyna Limoszewska lat 26 i Jadwiga Budzińska lat 25 zostały 2 września 1864 roku wysłane do więzienia do Bielska.²⁵⁷ Epilog sprawy podaje pismo naczelnika wojennego powiatu belskiego z dnia 14 marca 1866 roku nr 1182. Naczelnik donosi w nim Gubernatorowi Grodzieńskiemu, że „2 września 1864 roku został zamknięty kościół benedyktyński w Drohiczyń”.²⁵⁸ W klasztorze urządzono koszary wojskowe, potem przeznaczono go na szpital zakaźny, wreszcie władze carskie sprowadziły tu mniszki prawosławne, które jednak opuściły Drohiczyń, ze względu na nieprzychylność miejscowej ludności. Wtedy klasztor i kościół oddano do dyspozycji duchowieństwa prawosławnego.²⁵⁹ Klasztor został rozebrany do fundamentów na budulec a zakrystię kościoła zamieniono na małą cerkiew św. Agapita.²⁶⁰ Kościół popadał stopniowo w ruinę. Zdawało się, że dla dziedzictwa pobenedyktyńskiego nie ma już ratunku.

²⁵³ P. Kubicki, dz. cyt., s. 252.

²⁵⁴ Tamże.

²⁵⁵ Tamże, s. 254.

²⁵⁶ Tamże, s. 252-253.

²⁵⁷ Tamże, s. 253.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ F. Z. Weremiej, dz. cyt., s. 127.

²⁶⁰ G. Sosna, *Drohiczyń. Historia miasta i dzieje prawosławia*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego 1-2 (1981), s. 115.

IX. POWRÓT NA RUINY I ZGLISZCZA

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, świątynia pobenedykyńska została rewindykowana Kościołowi Katolickiemu. Znajdowała się ona w opłakanyam stanie.²⁶¹ Po klasztorze pozostały tylko resztki fundamentów.²⁶² Restauracją kościoła Wszystkich Świętych zajął się ks. K. Dobrzyński, ówczesny prefekt drohickiego gimnazjum. Po doprowadzeniu świątyni do stanu używalności, przeznaczono ją na kościół szkolny dla dziatwy i młodzieży.²⁶³ Wojna i okupacja, dopisały nową tragiczną kartę do dziejów pobenedykyńskiego kościoła. Po wysiedleniu księży z Drohiczyna w 1940 roku, kościół Wszystkich Świętych został potraktowany przez okupantów jako składowisko odpadów i śmieci.²⁶⁴ W 1941 roku Niemcy zezwolili na oczyszczanie i remont kościoła i urządzenie przy nim parafii, gdyż kościół Trójcy Przenajświętszej był przez nich zamieniony na strzelnicę, a potem na skład materiałów budowlanych.²⁶⁵ Funkcję kościoła parafialnego spełniała świątynia pobenedykyńska również i po wyzwoleniu aż do października 1944 roku, kiedy to po doprowadzeniu kościoła Trójcy Przenajświętszej do stanu używalności parafia tam przeniosła swoją siedzibę.²⁶⁶

Odtađ kościół Wszystkich Świętych pełnił funkcję kaplicy przedpo-grzebowej, ze względu na bliskie sąsiedztwo z cmentarzem grzebalnym.²⁶⁷ Taki stan rzeczy utrzymał się do 1957 roku.

Drogę powrotu Benedyktynek, po wieku bez mała, do drohickiego klasztoru kreśliły meandry powojennej historii. W związku ze zmianą granic Polski, mniszki z klasztoru świętej Eufemii musiały opuścić Nieśwież i repatriować się do Polski.²⁶⁸ Wyjechały 27.11.1945 roku. Po długiej tułaczce, zatrzymały się 20.12 tegoż roku w Łazach, w majątku

²⁶¹ ADD III/I 14 — 1920, s. 9. Wizytujący 8 maja 1920 roku parafię drohicką Sługa Boży bp Jerzy Matulewicz tak napisał o stanie pobenedykyńskiego i pofraciszkańskiego kościoła w Drohiczynie „Alie duae ecclesiae quae olim pulcherrimae erant nequitiā russici regiminis clausae et devastate iam ad ruinam vergentur. forte aliqui religiosi venient et eas restaurant”.

²⁶² ADD, Dokumentacja fotograficzna. Kościół PP. Benedyktynek.

²⁶³ F. Z. Weremiej, dz. cyt., s. 131.

²⁶⁴ Relacja ks. E. Juniewicza, ówczesnego proboszcza w Drohiczynie.

²⁶⁵ ADD III/I/18 *Inwentarz Kościoła parafialnego w Drohiczynie 1938-1948*, s. 17 „b”: „Po przyjściu Niemców w roku 1941 służba Boża rozpoczęła się na nowo w kościele „Panieńskim”. Rekuncyiacja tego kościoła odbyła się w uroczystość św. Ap. Piotra i Pawła”; Relacja ks. E. Juniewicza, ówczesnego proboszcza w Drohiczynie.

²⁶⁶ Tamże, s. 18: „Dzięki nieskończonej dobroci i mocy Bożej udało się kościół parafialny pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej wewnątrz odrestaurować. W tymże roku 1944 w uroczystość Chrystusa Króla odbyła się rekuncyiacja tego kościoła i lud wierny z wielką radością po czteroletniej przerwie poczał w nim znowu chwalić Boga”.

²⁶⁷ Relacja ks. E. Juniewicza, ówczesnego proboszcza w Drohiczynie.

²⁶⁸ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 2, Warszawa 1873, s. 159; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 3-4, Warszawa 1904, s. 216; ADD III/Mon/2 Zapiski s. Leonii Lewartowskiej; ADD III/Mon/1, Relacja przeoryszy B. Stalińskiej, s. 1: „Obecny konwent drohiczynski wywodzi się z Opactwa św. Eufemii z Nieświeża — Diecezji Pińskiej. Fundacja księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła z 1590 r. Po Powstaniu Styczniowym Opactwo uległo kasacji a zakonnice wywiezione do Wilna i Grodna na wymarcie; Ostatnia zakonnica nieświeska zmarła 24. XII. 1919 r. W czerwcu 1920 r. staraniem ówczesnego ks. biskupa mińskiego, Sługi Bożego Zygmunta Łozińskiego przybyło pięć siostr benedyktynek ze Staniatek wraz z M. Ildefonsą Jaroń przeoryszą późniejszą ksenią i objęły dawny kościół i klasztor po swoich poprzedniczkach”.

Benedyktyniek ze Staniątek.²⁶⁹ Część nieświeskich zakonnice, wraz z ksienią Ildefoną Jaroń wyjechała do Świdnicy 2.05.1946 r., otwierając tam sierociniec i dom dziecka. Pozostałe mniszki wraz z prrceoryszą Benedyktą Stalińską udały się do Bystrzycy. Były tam jednak zaledwie trzy tygodnie a to ze względu na groźne bandy grasujące na tamtych terenach. Przeniosły się więc do Ząbkowic Śląskich. Tu zamieszkały w klasztorze po diakonisach protestanckich i utworzyły 3-letnie Liceum Krawieckie, funkcjonujące od początku roku szkolnego 1946/47. Po trzech latach władze administracyjne zamknęły szkołę i przejęły gmach klasztorny. Zakonnice udały się wtedy do Książa k. Miechowa. Prowadziły tam kursy sycia dla dziewcząt a dwie siostry były katechetkami. Kiedy jednak również i w Świdnicy zabrano siostronom sierociniec i dom dziecka, obie grupy mniszek nieświeskich wezwane zostały przez władze zakonne do klasztoru w Sierpcu.

Zachęta Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego, skierowana w 1956 roku do przełożonych zakonnych, dotycząca obejmowania dawnych placówek, w których ongiś były klasztory, skasowane potem przez władze zaborcze, podsunęła Benedyktynom pierwsze myśli o Drohiczynie. Zachęcona osobiście przez Księdza Prymasa, Matka Ksieni Prezeska Janina Szymańska złożyła podanie w tej sprawie do Sekretariatu Prymasa i na ręce Administratora Apostolskiego Diecezji w Drohiczynie, ks. dr Michała Krzywickiego. Odpowiedzią na te starania był dekret wydany przez Adm. Ap. w Drohiczynie 30 listopada 1957 r., który głosił: „Przychylając się do prośby Przewielebnej Matki Ksieni Prezeski Kongregacji PP Benedyktyniek w Polsce z dnia 24.10. br., niniejszym stosownie do kan. 497 § 1 Kod. Pr. Kan., wyrażam zgodę, by siostry Benedyktynki z Nieświeża osiadły na stałe w Drohiczynie n/B. i po 101 latach wznowiły tu życie zakonne według reguły św. Benedykta, które brutalnie przez zaborcę moskiewskiego zostało przerwane. Jednocześnie przekazuję im bezterminowe władanie ruiny klasztoru i kościoła pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Drohiczynie n/B., które niegdyś należały do SS. Benedyktyniek. Oddanie tych obiektów na własność Zakonowi w przyszłości, gdy warunki ku temu będą bardziej sprzyjające. Na oddanie powyższych obiektów na własność Kapituła Katedralna już obecnie wyraziła swą zgodę”.²⁷⁰ Jeszcze przed otrzymaniem tego dekretu, na zaproszenie ks. inf. dra M. Krzywickiego, przybyło do Drohiczyna 8.11.1957 r. pięć Benedyktyniek: przeorysza Benedykta Stalińska, s. Lutgarda Skruńdz, s. Eufemia Suska, s. Maura Mazur i s. Placyda Mazur. Zakonnice zamieszkały tymczasowo u p. Marii Górkowej a następnie wynajęły cztery pokoje u państwa Bujnow. W grudniu przyjechały tu jeszcze trzy Benedyktynki nieświeskie: s. Romana Dawidowska (10.12), s. Bernarda Hebert i Leonia Lewartowska (22.12).²⁷¹ Na tej ośmioosobowej ekipie zakonnej spoczął cały „ciężar dnia i upalenia” przy odbudowie klasztoru i remoncie kościoła. W jednym z pokoi wynajętego mieszkania, urządziły siostry domową kaplicę, w której odprawiała się Msza św. i przechowywany był Najświętszy Sakrament.

Wiele życzliwości w okresie odbudowy okazali Adm. Ap. ks. dr M. Krzywicki i ks. bp W. Jędruszak zezwalając na kwesty pieniężne na ten cel na

²⁶⁹ ADD III/Mon/1, s. 1.

²⁷⁰ Dekret Adm. Ap. Diec. w Drohiczynie Nr 1565/57 z 30. XI. 1957 r. przechowywany w teczce kurialnej „Klasztor PP. Benedyktyniek w Drohiczynie n/B.”.

²⁷¹ ADD III/Mon/1, dz. cyt., s. 2.

terenie całej diecezji. Bardzo przychylnie ustosunkował się do starań mniszek drohickich dr *Michał Szymański* pracownik Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na jego zlecenie pracownicy P.K.Z-ów zrobili pomiary fundamentów klasztoru a p. inżynier Kosmulska sporządziła wstępny projekt odbudowy.²⁷² Po zatwierdzeniu projektu 2. X. 1958 r. można było przystąpić do odbudowy. Najpierw trzeba było usunąć zwały gruzów i przygotować wapno oraz inne materiały budowlane. Kiedy tylko odbudowane zostały dwie celki klasztorne, część korytarza a pomieszczenie od dzwonnicy od strony miasta przygotowane jako tako do zamieszkania, Benedyktynki przeniosły się do klasztoru. Było to w dniu 11 czerwca 1959 r. w kościele Wszystkich Świętych przechowywany był już na stałe Najświętszy Sakrament. Warunki mieszkaniowe były bardzo ciężkie. Siostry stłoczone były w 2 celach. Za refektarz służyła szopa. Przeorysza B. Stalińska tak wspomina ten „stołowy pokój”: „Szopa służyła nam za refektarz i skład węgla oraz innych przedmiotów. Ustawiono blaszaną kuchnię przy refektarzu. Kucharka śmiała się, że ma bardzo wygodnie, gdyż nie trzeba nosić wody, bo deszcz napełnia naczynia, a wiatr pomaga zdejmować pokrywki z naczyń. Trzeba ich czasem szukać po ogrodzie. Po drugiej stronie szopy obora dla krowy, świń i kur”²⁷³

Równoległe z pracą przy odbudowie klasztoru siostry zorganizowały bezpłatne kursy kroju, szycia i gotowania dla młodzieży żeńskiej. S. Bernada Hebert podjęła pracę sekretarki w Kurii Diecezjalnej w Drohiczynie a s. Beata Janas obojwązki katachetki przy parafii Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie.

Niezwykle ofiarną, iście benedyktyńską pracą zakonnice drohickich, zdawałoby się przekraczającą siły kobiece, ukazuje dobrze relacja reportera: „Przed kilkoma laty przybyły do Drohiczyna siostry Benedyktynki i postanowiły odbudować dawną siedzibę swojego zakonu. Ponieważ zakonnice te nie posiadają dostatecznych funduszy na odbudowę i opłacenie robotników — przywdziały robocze fartuchy i przystąpiły do pracy. Codziennie spotkać je można było przy odkrywaniu resztek fundamentów, sklepień i lasowaniu wapna do dołów. Przyznać trzeba, że podjęły się pracy pionierskiej i jak dotychczas — nieźle dają sobie z tym radę.”²⁷⁴

Stopniowo z chaosu rumowiska cegieł po dawnym klasztorze, zaczęły wylaniać się mury nowej budowli, opartej na dawnych, wzmocnionych fundamentach, opasującej jak ramiona matki kościoła Wszystkich Świętych. Dzięki ojcowskiej życzliwości ks. prymasa Wyszyńskiego, adm. ap. ks. dra M. Krzywickiego i ks. bpa W. Jędruszaka, siostry mogły dokonywać kwest na cele odbudowy klasztoru w wielu diecezjach Polski.²⁷⁵ Znaleźli się też hojni ofiarodawcy z zagranicy, zwłaszcza spośród Polonii angielskiej i francuskiej. Duże zasługi w tej sprawie położyli przez swoje publikacje w prasie polonijnej państwo Feliks i Zofia Bohdanowiczowie.²⁷⁶

Wojewódzkie władze konserwatorskie w uznaniu niezwykłych zasług sióstr Benedyktynek w dziele odbudowy klasztoru i przywracaniu świetności kościołowi Wszystkich Świętych w Drohiczynie, przyznały zakonni-

²⁷² Tamże.

²⁷³ Tamże, s. 3.

²⁷⁴ Z. Skrzypkowski, *Zakonnice budują klasztor w Drohiczynie*, Słowo Powszechne, 21-22 VI 1959 r.

²⁷⁵ Teczka „Klasztor PP. Benedyktynek w Drohiczynie n/B.”, w Kurii Diec. w Drohiczynie, pismo Nr 326/81 i inne.

²⁷⁶ ADD III/Mon/2, Zapiski s. Leonii Lewartowskiej.

com tytuł najlepszego użytkownika obiektów zabytkowych na białostoczczyźnie.²⁷⁷

Na mocy dekretu Prymasa Polski z 15 III 1962 r., konwent drohicki uznany został za niezależny.²⁷⁸

Gościnne progi odbudowanego klasztoru nawiedziło wielu dostojników Kościoła: Ks. Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński, Nuncjusz Papieski do specjalnych poruszeń Arcybiskup Luigi Poggi, Metropolita Wrocławski Henryk Kardynał Gulbinowicz, Sekretarz Episkopatu Ks. Arcybiskup Bronisław Dąbrowski, Ordynariusz Częstochowski Ks. Bp S. Baręła, łomżyński — bp M. Sasinowski, siedlecki biskup J. Mazur, ks. bp E. Kisiel z Białegostoku i wielu innych.

ZAKOŃCZENIE

Architektoniczny wystrój wnętrza barokowego kościoła Wszystkich Świętych w Drohiczynie odzyskał dawne piękno. Odbudowane zostało zachodnie skrzydło i od północy właściwy gmach klasztorny. Pozostało jeszcze do odbudowy wschodnie skrzydło oraz rekonstrukcja barokowych ołtarzy w zakonnej świątyni. Szczęśliwym zrządzeniem Opatrzności Bożej, jak ług tęczy rozpięty między dawnymi a nowymi czasy, zachowała się rzeźbiona w drewnie figura Ukrzyżowanego Chrystusa z głównego ołtarza i obraz świętego Benedykta. Jest też nadzieja, że uda się odzyskać z kościoła w Perlejewie rzeźby przedstawiające świętego Benedykta i świętą Scholastykę, które trafiły do prejewskiej świątyni po zamknięciu przez zaborców benedyktyńskiego kościoła. Niegdyś rzeźby te zdobiły główny ołtarz zakonnej świątyni.²⁷⁹ Dokładnych badań wymaga też obraz Matki Bożej Bolesnej w Osmoli, który najprawdopodobniej pochodzi z bocznego ołtarza kościoła panieńskiego.²⁸⁰

W dziele odbudowy klasztoru i przywracania piękna świątyni benedyktyńskiej w Drohiczynie ma swój udział bardzo wielu ludzi. Przede wszystkim jest to jednak zasługa dzielnych zakonnic, córek św. Benedykta. To dzięki ich hartowi ducha, pracowitości, wytrwałości i zaufaniu do Opatrzności Bożej Drohiczyn zawdzięcza odbudowany klasztor i odrestaurowaną świątynię. W konwencie drohickim znowu tętni życie monastyczne wyznaczone podstawową zasadą benedyktyńską: „Módl się i pracuj!”

²⁷⁷ Władze konserwatorskie z Białegostoku zakomunikowały to ustnie.

²⁷⁸ ADD III/Mon/1, s. 3.

²⁷⁹ ADD XII/Fot, Dokumentacja fotograficzna dotycząca kościoła PP. Benedyktynek w Drohiczynie; ADD III/I — 1829, Wizyta kościoła WW. Panien Benedyktynek Drohickich, s. 1: „Wielki ołtarz na którym figura Pana Jezusa Ukrzyżowanego a obok której z obu stron dwie statuy Świętego Benedykta i św. Scholastyki drewniane...”.

²⁸⁰ Tamże, s. 1: „Drugi Najświętszej Maryi Panny Bolesnej po lewej stronie...”.

ANEKS

Kapelani klasztoru PP Benedyktynek w Drohiczynie²⁸¹

1626	Ks. Jan Brzostowski	ABD, Summariusz s. 14, 16
1671	Ks Andrzej Niemyski	APS, I/B/1, s. 35
1680	Ks. Jakub Grotowski	APS, I/B/1, s. 65
1695 — 1705	Ks. Wojciech Lubowicki, S. Załęski, Jezuita w Polsce	t 4, cz 4, s. 1491 ABD Sumariusz, s. 1
1727	Ks. Franciszek Dębowski	ADD I/B/2, s. 17 „b”
1732	Ks. Dominik Bleszczyński	ADD I/B/2, s. 45
1743	Ks. Maciej Kobylński, Jezuita	ADD I/B/2, s. 94
1746	Ks. Wojciech Horbaszewski	ADD I/B/2, s. 111 „b”
1750 — 1752	Ks. Bedykt Kossowski	ADD I/B/2, s. 132 „b” ADD I/B/3, s. 38 „b”
1752	Ks. Jakub Mościński	ADD I/B/2, s. 149 „b”
1753 — 1758	Ks. Piotr Antoni Korzybek	ADD I/B/2, s. 136 „b” ADD I/D/1, s. 52 „b”
1758 — 1760	Ks. Michał Czarnocki	ADD I/B/3, s. 46 „b” APS I/B/5, s. 74
1763 — 1771	Ks. Wiktoryn Niemyski	ADD I/B/1, s. 20 „b” ADD I/D/1, s. 150
1795	Ks. Kan. Augustyn Perkowski	ADD I/D/
1801	Ks. Gaudenty Zero, Franciszkanin	ADŁ III/I/-1801
1820	Ks Bartłomiej Kotowski	ADzD XII/V-1820
1822	Ks. F. Smiechowski	ADzD XII/V-1822
1839 — 1846	Ks. Gabriel Wojno, Franciszkanin	ADzD VII/Ex-1833
1846 — 1847	Ks. Franciszek Szakin Franciszkanin	ADzB IV/Ps-1846 ADD I/B-1847, s. 66
1849 — 1852	Ks. Jan Baranowski, Dominikanin	ADD I/B-1847, s. 6 ADzB XII/V-1852
1856	Ks. Dominik Dacewicz	ADzB III/Q-1856
1862	Ks. Milewski	ADzB IV/Ps-186
1957 — 1958	Ks kan. dr Władysław Hładowski	Teczka Personalna Kurii Diec. w Drohiczynie
1958 — 1970	Ks. mgr Tadeusz Tararuj	” ”
1970 — 1977	Ks. Bogusław Kiszko	” ”
1977 — 1986	Ks. Stanisław Paczkowski	” ”
1986 — 1987	Ks. mgr Kazimierz Siekierko	” ”

RES GESTAE VIRGINUM BENEDICTINARUM IN DROHICZYN

Summariu m

In hac dissertatione res gestae conventus religiosarum O.S.B. sive Virginum Benedictinarum in Drohiczyn exponuntur, praecipue multiplex activitas harum religiosarum transacta pro populo Podlachiensi. In novem capitibus narratur: Institutio et domicilium collocandum Virginum Benedictinarum in Drohiczyn n/B.;

²⁸¹ Kolejni kapelani PP. Benedyktynek w Drohiczynie określani są w dokumentach jako: „Capellanus Conventus Drohiciensis Ordinis S. Benedicti Monialium”. Tylko pierwszy, ks. Jan Brzostowski określony jest jako: „Concionator Conventus Drohiciensis”. W zestawieniu podane lata ich kapelanii udokumentowane w źródłach.

Adornatio conventus Drohiciensis; Aedificatio novae ecclesiae et conventus; Index personarum conventus Drohiciensis; Capellani Virginum Benedictinarum; Conventus Benedictinarum Drohiciensium secundum decreta visitationum canonicarum saec. XVII et XVIII; Labores monialium pro regione Podlachiensi; Cassatio conventus Virginum Benedictinarum in Drohiczyn; Reditus ad ruinas.

Conventus et ecclesia Benedictinarum sub titulo Omnium Sanctorum in Drohiczyn anno 1623 sumptu Adalberti Niemira, palatini Podlachiensis erigitur.

Prima manus, quae ex duodecim sororum constabat, Torunio venit una cum praeposita Elisabeth Decjuszówna et superiorissa Sophia Kiszczanka. Parentibus et germanis mortuis, Sophia Kiszczanka adorationem primaevam conventus bonis hereditariis auxit.

Anno 1657, cum Sueci Poloniam invasissent, exercitus generalis De La Garde, catervae Rakoczy, manus Cosacorum igne enseque totam civitatem atque conventum et ecclesiam Virginum Benedictinarum deleverunt. Diluvione finita sorores conventus et ecclesiam festinanter refecerunt, sed haec aedificia provisoria erant.

Victorinus Kuczyński, castellanus Podlachiensis et frater eius Martinus Kuczyński, signifer Bielskiensis novum conventum ecclesiamque sororibus Benedictinis fundaverunt. Haec aedificia pulchra, latericio opere annis 1734-1738 structa sunt.

Ex decretis visitationum factis aut ab episcopis Luceoriensibus aut a visitatoribus ab eis delegatis annis 1634, 1765, 1777 vitam et problemata religiosarum melius cognosci potest.

Sorores multiplicem activitatem in civitate exercebant: puellas docebant et educabant, aegrotos curabant, pauperes sublevabant, fame laborantes alebant, mulieres peccatrices exercitia spiritalia facientes in hoc conventu reeducabant, ad baptismum puellas Iudaicas preparabant, praecipue tamen orabant. Hanc activitatem educativam incessanter exercebant etiam annis dum Polonia divisa et libertas iam perdita est.

Anno 1856 conventus Virginum Benedictinarum in Drohiczyn iussu gubernii imperatoris Russorum cassatus est et ecclesia clausa est. Religiosae Vilnam missae sunt. Ante insurrectionem 1863 aliaeque Benedictinae et sorores Congregationis Puellarum Caritatis Vilna et ex Regno Polonico nulla sibi licentia sumpta a gubernio Russo in deserto conventu in Drohiczyn habitaverunt. Hae religiosae tempore insurrectionis vulneratos curabant et scholam Polonicam habebant.

Post cladem insurrectionis gubernium Russum litem religiosis intendit, accusans eas illegitime venisse et egisse. Anno 1864 quattuor religiosae retentae in carcere in Bielsk tenebatur, reliquae Vilnam et ad Regnum Polonicum deportatae sunt, ecclesia et aedificia conventus clericis orthodoxis collata sunt. Eo tempore aedificium conventus demolitum, finitimis incolis ventum est. In sacrario desertae ecclesiae orthodoxi suam capellam sub titulo S. Agapiti instituerunt. Cum Polonia libertatem recuperavisset, ecclesia olim Benedictina catholicis revindicata est. Ecclesia in melius refecta, usui scholarum destinata est.

Tempore occupationis templum polutum est, nam in eodem purgamenta detinebantur. Anno 1941 Teutones templum renovare atque sedem parociae ibidem transferre permiserunt.

Bello finito ecclesia ut capella funeraria fungebatur. Anno 1957 Virgines Benedictinae repatriatae e Nieśwież cum praeposita B. Stalińska in Drohiczyn venerunt.

Vigore decretorum Primatis Poloniae Stephani Card. Wyszyński necnon Administratoris Apostolici Dioecesis in Drohiczyn Inf. Michaelis Krzywicki praefatae sorores in possessionem ecclesiae venerunt et opus reaedificandi conventus coeperunt.

Nunc in reaedificata parte conventus et in pulchre restaurata ecclesia sub titulo Omnium Sanctorum vita religiosa secundum regulam Benedictinam *ora et labora* floret.